



Agnieszka Kwiatkowska

**POLSKI RUCH LGBT
JAKO NOWY RUCH
SPOŁECZNY**

**Uniwersytet Warszawski
Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych
Instytut Nauk Politycznych**

Agnieszka Kwiatkowska

**POLSKI RUCH LGBT JAKO
NOWY RUCH SPOŁECZNY**

Warszawa 2003

Publikacja na podstawie pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Grażyny Ulickiej, recenzentka - prof. Izabela Malinowska.

Uniwersytet Warszawski
Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych
Instytut Nauk Politycznych

Cytowanie: Kwiatkowska, Agnieszka, *Polski ruch LGBT jako nowy ruch społeczny*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2003.

Spis treści

Wprowadzenie	1
ROZDZIAŁ I. Teorie ruchów społecznych	3
Definicja pojęcia „ruch społeczny”	3
Klasyczne teorie zachowań zbiorowych	4
Teorie mobilizacji zasobów	7
Teorie nowych ruchów społecznych	11
ROZDZIAŁ II. Polski ruch LGBT na tle międzynarodowym	20
Historia ruchu LGBT na świecie	20
Organizacje międzynarodowe ruchu	29
Główne osiągnięcia światowego ruchu LGBT	32
Specyfika rozwoju ruchu LGBT w Polsce	34
Uwarunkowania polityczne	34
Uwarunkowania społeczno-kulturowe	37
ROZDZIAŁ III. Struktura organizacji ruchu	42
Najważniejsze organizacje ruchu	42
Członkowie	42
Cechy społeczno-demograficzne	43
Motywacje i bariery podejmowania działalności	46
Status prawny, prawa i obowiązki członków	47
Władze	49
Walne Zgromadzenie Członków	50
Zarząd stowarzyszenia	53
Komisja Rewizyjna	55
Sąd dyscyplinarny	56
ROZDZIAŁ IV. Cele i program	57
Cele samopomocowe	57
Profilaktyka i walka z HIV/AIDS	58

Pomoc psychologiczna i prawna	59
Cele społeczno – kulturowe	62
Kształtowanie kultury tolerancji dla homoseksualizmu	62
Upowszechnienie pozytywnego wizerunku osoby homoseksualnej	63
Przeciwdziałanie przejawom homofobii	64
Cele polityczne	65
Zakaz dyskryminacji w miejscu pracy	67
Reforma programów szkolnych	68
Wprowadzenie rejestrowanych związków partnerskich	69
Samoograniczający się radykalizm	70
ROZDZIAŁ V. Działalność ruchu	73
Etap działań nieformalnych: 1987–1989	73
Etap instytucjonalizacji: 1990–2000	77
Etap upolitycznienia ruchu: 2001–2003	84
Podsumowanie: Polski ruch LGBT jako nowy ruch społeczny	88
Bibliografia	95

Wprowadzenie

Zjawisko homoseksualizmu w Polsce jest zazwyczaj analizowane przez badaczy społecznych w kategoriach dewiacji lub mniejszości kulturowej.¹ Dotychczas nie powstała żadna monografia analizująca całościowo polski ruch LGBT na gruncie teorii ruchów społecznych. Wynika to częściowo z wątpliwości, czy działalność organizacji gejowskich i lesbijskich w Polsce spełnia podstawowe warunki stawiane tego typu zjawiskom.

Niniejsza praca poświęcona jest analizie ruchu gejów i lesbijek w Polsce jako nowego ruchu społecznego. Bazę teoretyczną pracy stanowi przedstawiony na jej początku przegląd teorii nowych ruchów społecznych, omawiany na tle wcześniejszych podejść teoretycznych, takich jak klasyczne teorie zachowań zbiorowych i paradygmat mobilizacji zasobów, przy czym wszystkie opisywane grupy teorii traktuję jako komplementarne wobec siebie. W dalszej części pracy badam, na ile działalność polskiego ruchu LGBT odpowiada założeniom tych teorii, szczególną uwagę poświęcając zagadnieniom struktury organizacyjnej, członkostwa, celów i programu. Podejmuję również próbę wyjaśnienia z czego wynikają potencjalne braki i niedociągnięcia ruchu. Jako tło przedstawiam krótką charakterystykę ruchów gejów i lesbijek na Zachodzie, głównie w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i w Niemczech, gdzie są one najsilniejsze, zarówno pod względem liczebności organizacji oraz zrzeszanych przez nie członków, jak i pod względem wpływu społecznego.

Istotnym wyzwaniem podczas pisania tej pracy była terminologia. Wynika to z braku ustalonego standardu nazewnictwa odnoszącego się zarówno do ruchu, jak również osób go tworzących. Przede wszystkim, zdecydowałam się nie używać najbardziej popularnego w publikacjach polskich określenia „homoseksualiści” ze względu na sprzeciw, jaki budzi ono w samych zainteresowanych. Powszechnie uznaje się, że termin ten redukuje osobę ludzką, będącą złożoną i wieloaspektową indywidualnością, do jednego tylko jej aspektu, jakim jest orientacja seksualna. Aby uniknąć takiego kategoryzowania, w pracy posługuję się zwrotami

¹ Traktowanie homoseksualizmu jako dewiacji charakterystyczne jest dla wszystkich publikacji naukowych wydanych w Polsce od roku 1970, na który datuje się początek zainteresowania tym problemem (por. K. Imieliński, *Zaburzenia psychoseksualne*, Warszawa 1970; K. Imieliński, *Zboczenia płciowe*, Warszawa 1970), z nielicznymi wyjątkami, do połowy lat 1990-tych. Obecnie podejście to jest rzadziej spotykane. W kategoriach mniejszości kulturowej homoseksualizm analizowany jest m.in. w pracach: K. Boczkowski, *Homoseksualizm*, Warszawa 1988; K. Adamska, *Ludzie obok: geje i lesbijki w Polsce*, Toruń 1998; D. Majka-Rostek, *Mniejszość kulturowa w warunkach pluralizacji. Socjologiczna analiza sytuacji homoseksualistów polskich*, Wrocław 2002.

takimi jak „osoba homoseksualna”, „osoba zorientowana homoseksualnie” lub też „osoba o orientacji homoseksualnej”. Zamiennie używam także terminów „gej” i „lesbijka”, chociaż istnieje tendencja do używania tych zwrotów wyłącznie w stosunku do osób homoseksualnych, które przeszły już proces samoakceptacji swojej orientacji seksualnej.

Dodatkowy problem stanowi nazewnictwo samego ruchu tworzego przez gejów i lesbijki. Dominujące w literaturze określenia „gay movement” i „gay liberation” okazują się nieprecyzyjne w polskich warunkach. W języku angielskim, w którym tworzona jest większość publikacji dotyczących ruchu, słowo „gay” nie różnicuje płci w tak znaczący sposób, jak ma to miejsce w języku polskim. Określenie „gay movement” odnosi się zatem do ruchu tworzego zarówno przez gejów, jak i lesbijki. Natomiast spolszczone słowo „gej” odnosi się jednoznacznie do mężczyzn. W związku z tym, zamiast zwrotu „ruch gejowski” stosuję określenie „ruch gejów i lesbijek”. W pracy używam również zwrotu „ruch LGBT”², obejmującego, oprócz osób zorientowanych homoseksualnie, także osoby biseksualne i transseksualne. Termin ten nie wszedł jeszcze w Polsce do języka obiegowego, jednak zdecydowałam się na stosowanie go ze względu na fakt, iż obejmuje on w przystępnej formie całość zjawiska.

Wykorzystane przeze mnie techniki badawcze obejmują: wywiady indywidualne z liderami i aktywistami ruchu, a także z osobami zorientowanymi homoseksualnie, ale nie będącymi członkami żadnej organizacji; analizę treści dokumentów wydawanych przez organizacje gejowskie, takich jak: statuty stowarzyszeń, programy działań, deklaracje, rozliczenia roczne, ulotki, broszury itp.; analiza treści polskiej prasy, zarówno gejowskiej jak i nie-gejowskiej, w kontekście przedstawiania osób LGBT; oraz analiza wtórna materiałów z badań sondażowych przeprowadzanych przez Centrum Badania Opinii Społecznej oraz przez organizacje ruchu LGBT we własnym zakresie.

Ze względu na niewielką liczbę polskich publikacji naukowych dotyczących problematyki ruchu społecznego osób homoseksualnych, w pracy opieram się przede wszystkim na zagranicznej literaturze przedmiotu, a z polskich opracowań korzystam głównie w zakresie ogólnych analiz nowych ruchów społecznych oraz monografii szczegółowych poświęconych ruchom ekologicznemu i feministycznemu.

² *ang.* lesbian, gay, bisexual, transgender.

ROZDZIAŁ I. Teorie ruchów społecznych

Definicja pojęcia „ruch społeczny”

W literaturze przedmiotu istnieje szereg definicji ruchu społecznego, przy czym ich różnorodność wynika z położenia akcentu na odmienne aspekty tego zjawiska. Najczęściej wykorzystywane perspektywy, z jakich rozpatruje się ruch społeczny, to:

- perspektywa historyczna, kładąca nacisk na makrostrukturalny i procesualny charakter tego zjawiska, interpretująca je jako efekt kompleksowego procesu zmiany społecznej,
- perspektywa poznawcza, zwracająca uwagę na fakt, że dla powstania ruchu społecznego niezbędna jest wcześniejsza zmiana poziomu wiedzy jego uczestników i sposobu definiowania przez nich istniejącej sytuacji,
- perspektywa logiczna, w myśl której ruch społeczny jest próbą racjonalnego zagospodarowania dostępnych zasobów,
- perspektywa kulturowa, interpretująca to zjawisko jako reakcję na określone dominujące w kulturze wartości,
- perspektywa mobilizacyjno-motywacyjna, ujmująca ruch społeczny jako efekt konfiguracji różnorodnych sił, działających mobilizująco lub demobilizująco na podmioty społeczne,
- perspektywa konfliktu, rozpatrująca go ze względu na siły lub organizacje, przeciwko którym się zwraca oraz
- perspektywa zmiany, biorąca pod uwagę stopień kompleksowości zmiany, osiąganey bądź postulowanej przez ruch.³

Na potrzeby obecnej pracy przyjąłam syntetyzującą definicję Piotra Glińskiego, który określa ruch społeczny jako „szczególny typ zachowania zbiorowego, które (...) odróżnia przede wszystkim wyższy stopień zorganizowania, a co za tym idzie, bardziej trwałe struktury, bardziej uregulowane i zrutyinizowane funkcjonowanie uczestników ruchu, zorientowane na kształtowanie solidarności wewnątrzgrupowej i dostarczanie bezpośrednich korzyści z uczestnictwa w ruchu”.⁴

³ B. Misztal, „Ruch społeczny”, (w:) Z. Bokszański (red.), *Encyklopedia socjologii*, Warszawa 1998, s. 344.

⁴ P. Gliński, *Polscy Zieloni. Ruch społeczny w okresie przemian*, Warszawa 1996, s. 18.

Pomimo wielości koncepcji teoretycznych, wydaje się istnieć przynajmniej częściowa zgoda co do warunków koniecznych do spełnienia, aby zjawisko mogło zostać określone mianem ruchu społecznego. Do najważniejszych z nich należą: aktywne dążenie do zmiany społecznej lub/i kulturowej wynikające z niezadowolenia wobec *status quo*, zaangażowanie emocjonalne uczestników ruchu, jego masowy charakter, relatywnie niski stopień instytucjonalizacji, wielopłaszczyznowy charakter interakcji wewnątrz ruchu i koordynacja działań zbiorowych, a także zdolność przetrwania ruchu mimo niesprzyjających warunkach zewnętrznych.⁵ Najbardziej znanymi i wpływowymi podejściami badawczymi w zakresie ruchów społecznych są: klasyczne teorie zachowań zbiorowych, teorie mobilizacji zasobów oraz teorie nowych ruchów społecznych.⁶ Poniżej przedstawiam te teorii w skróconej formie.

Klasyczne teorie zachowań zbiorowych

Wyszczałenie się społeczeństwa przemysłowego oraz pojawienie się takich zjawisk jak protesty masowe i nowe konflikty społeczne wzbudziły zainteresowanie badaczy społecznych problematyką zachowań zbiorowych.⁷ Autorami pierwszych prac naukowych z przełomu XIX i XX wieku, w których podjęta została tematyka ruchów społecznych, byli Gustav Le Bon, Gabriel de Tarde oraz Robert E. Park. Ujmując ruch społeczny jako jeden z typów zachowań mogących zaistnieć w tłumie, podobnie jak histeria czy panika, kładli oni nacisk na anormalność tego zjawiska, jego odmiennosc i nieprzewidywalność oraz wynikające stąd zagrożenie dla porządku publicznego. Zachowania zbiorowe definiowane były zatem jako działania podejmowane przez dużą grupę ludzi, niezgodne z obowiązującymi w danym społeczeństwie wartościami, normami czy też wbrew wskazaniom rządzących i autorytetów. Z tego względu badania przez nich podejmowane koncentrowały się na kwestii możliwości kontroli ruchów społecznych, czynników sprzyjających ich powstawaniu oraz klasyfikacji zgromadzeń publicznych.⁸

Kontynuatorem tego podejścia w XX wieku był Herbert Blumer, w opinii którego podstawowe cechy wyróżniające ruch społeczny od innych, mniej złożonych form zachowań zbiorowych, to wyższy stopień zorganizowania, współdziałanie na rzecz zmiany społecznej,

⁵ B. Misztal, „Ruch społeczny”, (w:) Z. Bokszański (red.), *Encyklopedia socjologii...*, op. cit., s. 342.

⁶ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002, s. 157 i nast.

⁷ P. Żuk, *Spółczesność w działaniu. Ekolodzy, feministki, skłotersi. Socjologiczna analiza nowych ruchów społecznych w Polsce*, Warszawa 2001, s. 42.

⁸ B. Misztal, „Socjologiczna teoria ruchów społecznych”, *Studia Socjologiczne* 1/1984, s. 116 i nast.

podobieństwo pozycji społecznej uczestników oraz silne poczucie wspólnoty.⁹ Kluczowym mechanizmem przekształcającym zachowanie zbiorowe w ruch społeczny jest w teorii Blumera tzw. *esprit de corps* – poczucie wspólnoty uczestników z ruchem, wynikające zarówno z poczucia przynależności do niego, jak i ze świadomości bycia identyfikowanym z uczestnictwem we wspólnych działaniach. Im silniej działa ten mechanizm, tym wyższy jest poziom solidarności grupowej, integracji oraz bardziej trwała tożsamość ruchu.¹⁰ Ruch społeczny, w świetle teorii Blumera, powstaje w wyniku społecznego niezadowolenia ze *status quo* i aktywnego dążenia do zmiany społecznej. „Z początku ruch społeczny jest amorficzny, słabo zorganizowany i pozbawiony formy. (...) Wraz z postępującym swym rozwojem ruch społeczny przyjmuje charakter społeczeństwa. Wytwarza on organizację i formę, zespół obyczajów i tradycji, ustanowionego przywództwa, trwałego podziału czynności, społecznych reguł i wartości, słowem, kulturę, organizację społeczną i nowy wzór życia.”¹¹

W odmienny sposób ruch społeczny został ujęty w strukturalno-funkcjonalistycznych koncepcjach Talcotta Parsonsa i Neila Smelsera. Parsons w pracy „Socjologiczne aspekty ruchów faszystowskich” zdefiniował ruch społeczny jako reakcję na napięcia występujące w systemie społecznym, powstające na skutek nierównomiernego rozwoju poszczególnych segmentów społeczeństwa i wynikającej stąd anomii dużych grup społecznych, czyli braku poczucia wspólnoty i zintegrowania z systemem.¹² Determinanty zachowań zbiorowych mają więc charakter społeczny i skutkują w postaci „szeregu psychologicznych objawów nieracjonalności”,¹³ adekwatnych do nieracjonalnego charakteru sytuacji, która je wytworzyła.

W oparciu o tę koncepcję, Smelser twierdził, że istotą ruchu społecznego jest dążenie do reorganizacji systemu, w którym funkcjonuje, w celu obniżenia dręczących go strukturalnych napięć. Samo występowanie tych napięć nie jest jednak warunkiem wystarczającym do wyłonienia się ruchu społecznego; konieczne jest bowiem funkcjonowanie tzw. uogólnionych przekonań, stanowiących uproszczone sądy dotyczące rzeczywistości i mobilizujących uczestników ruchu do działania poprzez podsycanie ich niepewności, lęków czy poczucia zagrożenia. Niezwykle istotną rolę w tym procesie odgrywają przywódcy ruchu,

⁹ P. Żuk, *Społeczeństwo w działaniu ...*, op. cit., s. 44.

¹⁰ P. Gliński, *Polscy Zieloni ...*, op. cit., s. 74.

¹¹ H. Blumer, „Collective Behaviour”, (w:) A. M. Lee (red.), *New Outline of the Principles of Sociology*, New York 1951, s. 199.

¹² T. Parsons, „Socjologiczne aspekty ruchów faszystowskich”, (w:) T. Parsons, *Szkice z teorii socjologicznej*, Warszawa 1972, s. 279 i nast.

¹³ B. Misztal, *Socjologiczna teoria ...*, op. cit., s. 121.

którzy za pośrednictwem odpowiedniej ideologii – z konieczności uproszczonej, gdyż w przeciwnym przypadku nie zyskałaby szerokiego poparcia – są w stanie skierować masy ku wyznaczonym przez siebie celom.¹⁴

Smelser wyróżnił sześć hierarchicznych aspektów sytuacji społecznej, decydujących o charakterze, sposobie powstawania i późniejszym rozwoju ruchu społecznego. Najbardziej podstawowe z nich to uwarunkowania strukturalne, czyli istnienie w systemie wzorów życia będących przyczyną problemów społecznych oraz napięcia strukturalne, definiowane jako typ i skala konfliktów w danym społeczeństwie. Przekształcenie wynikającego z powyższych przyczyn zbiorowego niezadowolenia w ruch społeczny jest efektem rozwoju systemu uogólnionych przekonań, czyli tworzenia i rozpowszechniania informacji wyjaśniających przyczyny istniejących problemów oraz sposoby ich zwalczania. Wreszcie o wyłonieniu się ruchu społecznego decydują wydarzenia bezpośrednio inicjujące protest, czyli dramatyczne wydarzenia krystalizujące decyzje jednostek o włączeniu się bądź nie do działania, zakres mobilizacji uczestników ruchu do działania oraz brak lub osłabienie mechanizmów kontroli społecznej. Na podstawie schematu, będącego wynikiem kombinacji tych sześciu elementów, możliwe jest dokonanie interpretacji i klasyfikacji danego ruchu.¹⁵

Podobnie jak miało to miejsce we wcześniejszych koncepcjach, w opinii Smelsera, ruchy społeczne mają charakter nieracjonalny, dewiacyjny, a w części przypadków patologiczny. Ich istnienie jest symptomem niewydolnego funkcjonowania systemu społecznego. W zdrowym społeczeństwie nie ma miejsca na ruchy społeczne, gdyż wszystkie przejawy społecznej i politycznej partycypacji odbywają się w konwencjonalnej, zinstytucjonalizowanej formie.¹⁶

Podsumowując przegląd klasycznych teorii zachowań zbiorowych, można stwierdzić, że wszystkie oparte są na podobnych założeniach. Zakładane jest istnienie dwóch odrębnych form działania: instytucjonalno-konwencjonalnego oraz nieinstytucjonalno-zbiorowego, przy czym o szczególności tego drugiego świadczy fakt, że nie jest ono wyznaczane przez istniejące normy społeczne, lecz podejmowane w odpowiedzi na niezdefiniowane lub nieustrukturalizowane sytuacje, będące wynikiem osłabienia mechanizmów kontroli społecznej i procesów integracji normatywnej. Powstające wówczas napięcia,

¹⁴ N. Smelser, *Theory of Collective Behavior*, New York 1963.

¹⁵ N. Goodman, *Wstęp do socjologii*, Poznań 1997, s. 332–333.

¹⁶ P. Sztompka, *Socjologia ...*, *op. cit.*, s. 167.

niezadowolenie, frustracja i agresja skłaniają jednostki do uczestnictwa w działaniach zbiorowych.¹⁷

Ponadto przyjmuje się, że działania nieinstytucjonalno-zbiorowe przebiegają zgodnie ze swoistym „cyklem życia”, prowadzącym od spontanicznych akcji tłumu do utworzenia ruchu społecznego. Powstanie i rozwój ruchu w ramach tego cyklu jest efektem działania komunikacyjnego procesu dyfuzji informacji, czyli „społecznego zarażania się”.¹⁸ Zdaniem Blumera, owo „zarażanie się” następuje na skutek wielokrotnych reakcji zwrotnych, opartych na wzajemnej stymulacji - reakcja jednej osoby prowadzi do powstania tego samego bodźca, który wcześniej dotarł do niej od innej osoby i teraz jest „odbijany” z powrotem do źródła, wzmacniając stymulację. W rezultacie stymulacja wzajemna przybiera formę błędnego koła, w którym jednostki wzajemnie „odbijają” stan emocjonalny innych i tym samym go wzmacniają.¹⁹

Teorie zachowań zbiorowych wyznaczały dominujący paradygmat w badaniach nad ruchami społecznymi aż do lat sześćdziesiątych XX wieku, kiedy pojawiające się na masową skalę i odmienne od swoich poprzedników ruchy ujawniły ograniczenia tych teorii. Główną przyczyną nieadekwatności teorii klasycznych było postrzeganie zachowań zbiorowych jako dewiacyjnych, nieracjonalnych i anomicznych. W odpowiedzi wykształciły się wówczas dwa nowe podejścia teoretyczne: teoria mobilizacji zasobów, dominująca w Stanach Zjednoczonych, oraz paradygmat nowej tożsamości, rozwijany głównie w Europie Zachodniej i włączany przez część socjologów do grupy teorii nowych ruchów społecznych.²⁰

Teorie mobilizacji zasobów

Teorie mobilizacji zasobów analizują ruchy społeczne w ramach konfliktowego modelu działań zbiorowych. W przeciwieństwie do teorii zachowań zbiorowych, zakładają one brak istotnych różnic między działaniami instytucjonalnymi a nieinstytucjonalnymi, ponieważ

¹⁷ J. L. Cohen, „Strategy or Identity: New Theoretical Paradigms and Contemporary Social Movements”, *Social Research* 52(4)/1985, s. 671–672.

¹⁸ *Ibidem*, s. 672.

¹⁹ D. Lights, S. Keller, C. Calhoun, *Sociology*, New York 1989, s. 588.

²⁰ H. Flam, „Introduction: In Pursuit of Fundable Causes?”, (w:) H. Flam (red.), *Pink, Purple, Green. Women's, Religious, Environmental and Gay/Lesbian Movements in Central Europe Today*, New York 2001, s. 1–2.

oba są postrzegane jako efekt konfliktu interesów wbudowanego w zinstytucjonalizowane relacje władzy.²¹

Ruch społeczny traktowany jest tu jako racjonalny, dostosowany do sytuacji środek służący do osiągnięcia celów danej grupy. Wyłania się on jako reakcja na napięcia strukturalne wyłącznie wtedy, gdy „zasoby niezbędne do jego podtrzymania są dostępne, dobrze zorganizowane i efektywnie wykorzystane”.²² Zasoby te obejmują zarówno czynniki materialne (pieniądze, pomieszczenia biurowe, środki komunikacji) oraz ludzi gotowych do wykonywania niezbędnych dla istnienia ruchu prac, jak i niematerialne, w tym znajomości, możliwości podniesienia swojej pozycji społecznej, sławę i dostęp do władzy. Ludzie, rozpatrywani jako racjonalni aktorzy, podejmują decyzję o uczestniczeniu w działaniu zbiorowym na podstawie rachunku kosztów i zysków, jakie spodziewają się z tego tytułu uzyskać. Poparcie udzielane dla idei i wartości wyrażanych przez ruch nie jest więc dla jednostki warunkiem wystarczającym, jeżeli nie idą z nim w parze konkretne korzyści.

Mancur Olson, jeden z pionierów teorii mobilizacji zasobów, wprowadził rozróżnienie pomiędzy bodźcami kolektywnymi, czyli korzyściami, jakie w przypadku realizacji celów ruchu otrzymuje całe społeczeństwo lub przynajmniej rozległe jego segmenty, a bodźcami selektywnymi, a więc zyskami rozdzielanymi wyłącznie pomiędzy członków ruchu jako nagrody za poczyniony wkład pracy. Olson argumentował, że tylko bodźce selektywne są w stanie skłonić racjonalne jednostki do zaangażowania się w działalność zbiorową, ponieważ w przypadku, gdy wywalczone przez ruch dobra dostępne są dla wszystkich, wytworzona zostaje klasyczna pułapka społeczna tzw. pasażerów na gapę, czyli sytuacja, w której najbardziej opłacalnym dla jednostek wyborem jest korzystanie z wytworzonych przez ruch dóbr bez angażowania się w jego działalność.²³

Pojęcie mobilizacji rozumiane jest jako proces, w ramach którego grupa odczuwająca niezadowolenie gromadzi odpowiednie zasoby niezbędne do realizacji swoich celów. W przypadku zdobywania zasobów ludzkich proces ten obejmuje pozyskiwanie potencjalnych grup poparcie w społeczeństwie, formowanie sieci rekrutacyjnej, której zadaniem będzie przyciąganie do ruchu nowych członków oraz motywowanie ich do działania, a także budowę tożsamości zbiorowej organizacji. Szanse ruchu społecznego na powstanie i odniesienie sukcesu są wysokie wtedy, gdy członkowie danej grupy związani są gęstą siecią powiązań społecznych i charakteryzują się wysokim stopniem wspólnej

²¹ J. L. Cohen, „Strategy or Identity...”, *op. cit.*, s. 675.

²² N. Goodman, *Wstęp do socjologii*, *op. cit.*, s. 333.

²³ M. Olson, *The Logic of Collective Action: Public Goods and the Theory of Groups*, Cambridge 1965, s. 51.

tożsamości grupowej, mają jasno sprecyzowane interesy, a ich cele nie są reprezentowane przez inne ruchy społeczne lub partie polityczne.²⁴

Głównymi nurtami teorii mobilizacji zasobów są model organizacyjno-przedsiębiorczy i model cyklicznego konfliktu politycznego. Pierwszy z nich związany jest z pracami McCarthy'ego i Zalda i opiera się na wskazaniu szczególnej roli aktywistów ruchu, których działalność upodabnia się w wielu aspektach do pracy wykonywanej przez przedsiębiorców w biznesie; również organizacja i działanie samego ruchu społecznego zbliżone są do tych, jakie posiadają organizacje gospodarcze.²⁵ W ujęciu tym występuje więc wyraźne podobieństwo między pojęciami „ruchu społecznego” oraz „grupy nacisku”. Poszczególne organizacje ruchów społecznych (*social movement organizations*, SMOs) o zbliżonych celach łączą swoje wysiłki grupując się w określoną branżę ruchów społecznych (*social movement industry*, SMI). Organizacje koncentrujące się na mobilizacji zasobów od swoich zwolenników, którzy jednocześnie są ich beneficjentami, charakterystyczne są dla klasycznych ruchów społecznych. Natomiast te, których źródłem pozyskiwania zasobów są głównie zwolennicy bezinteresowni, nieotrzymujący bezpośrednich korzyści, określane są mianem profesjonalnych.²⁶

McCarthy i Zald twierdzą, że w każdym społeczeństwie istnieje poziom niezadowolenia wystarczający do wygenerowania oddolnego poparcia dla ruchu społecznego, pod warunkiem, że liderzy ruchu są w stanie zdefiniować te negatywne emocje i manipulować nimi²⁷. Wynika z tego więc, że wyłanianie się ruchów społecznych stanowi zjawisko w dużym stopniu zależne od działania elit, co pomniejsza wagę czynników strukturalnych. Również od elit, ich umiejętności odpowiedniego zdobycia i zagospodarowania dostępnych zasobów, zależy późniejszy sukces lub porażka ruchu w procesie wprowadzania zmiany społecznej.

Model cyklicznego konfliktu politycznego, którego głównym twórcą jest Charles Tilly, skupia się z kolei na analizie dynamiki struktury możliwości politycznych ruchu. Struktura ta współoddziałuje z ruchami społecznymi, wywierając na nie wpływ i jednocześnie podlegając ich działaniom, mogąc zarówno ułatwiać, jak i utrudniać ich działania. Struktura ta stanowi otoczenie zewnętrzne ruchu i zmienia się w zależności od stopnia istniejącej kontroli

²⁴ J. D. McCarthy, M. N. Zald, „Resource Mobilization and Social Movements: A Partial Theory”, *American Journal of Sociology* 82(6)/1977, s. 1212–1241.

²⁵ J. L. Cohen, „Strategy or Identity...”, *op. cit.*, s. 674.

²⁶ P. Gliński, *Polscy Zieloni ...*, *op. cit.*, s. 84.

²⁷ J. D. McCarthy, M. N. Zald, „Resource Mobilization...”, *op. cit.*, s. 1215.

politycznej, odgórnych blokad nałożonych na partycypację społeczną i polityczną, siły systemu.²⁸ Struktura możliwości politycznych jest zróżnicowana w czasie i przestrzeni, a zdolność ruchów społecznych do mobilizacji uczestników i osiągnięcia celów zależy przede wszystkim od takich czynników jak otwartość systemu politycznego, dostępność sojuszników wśród elit, stabilność władzy oraz poziom represji ze strony państwa.²⁹

Tilly definiuje ruchy społeczne jako stan nie zanikającej konfrontacji pomiędzy grupą rządzącą a pretendentami do objęcia władzy, który przejawia się poprzez „planowe, ostentacyjne wnoszenie ciągłych wyzwań wobec rządzących w imieniu pokrzywdzonego społeczeństwa. (...) Działanie to obejmuje mobilizację dużych grup ludności wokół określonego zbioru postulatów za pomocą odpowiednich środków, takich jak: mityngi, procesje, demonstracje, petycje, slogany, symbole, komitety.”³⁰ Zestaw tych środków obejmuje przynajmniej w części działania spoza repertuaru zinstytucjonalizowanych form partycypacji politycznej. „Jedną z najbardziej powszechnych form uczestnictwa politycznego jest (...) przemoc zbiorowa (...), [która] nie jest zjawiskiem marginalnym czy patologicznym, lecz jak najbardziej normalnym w życiu społecznym.”³¹

Ruchy społeczne są zjawiskiem ciągłym, istnieją zawsze i w każdym społeczeństwie, czasem w ukryciu, w potencjalnej formie, a w sytuacji, gdy zaistnieją ku temu odpowiednie warunki, rozpoczynają otwartą działalność. Początkowo nieliczne i słabe akcje zbiorowe rozrastają się z czasem do wielkich ruchów społecznych, a proces ten zależy od wielu czynników: wielkości grupy odczuwającej wspólnotę interesów, typu organizacji ruchu, sposobu mobilizacji zasobów i struktury możliwości działania.³² Na rezultat działania ruchu wpływają również ilości zasobów dostępnych w danym systemie, stopień autonomii poszczególnych formalnych organizacji ruchu w dysponowaniu nimi, wreszcie, ilość zasobów kontrolowanych przez przeciwstawiające się ruchowi władzę i kontrruchy.³³ Te grupy społeczne, które tworzą dobrze zorganizowane ruchy społeczne, efektywnie gromadzące i wykorzystujące dostępne zasoby oraz umacniające swój wpływ poprzez rozbudzanie oczekiwań społecznych, mają największe szanse na odniesienie sukcesu, czyli wprowadzenie

²⁸ C. Tilly, *From Mobilization to Revolution*, New York 1978.

²⁹ D. McAdam, „Conceptual Origins, Current Problems, Future Directions”, (w:) D. McAdam, J. McCarthy, M. Zald (red.), *Comparative Perspectives on Social Movements: Political Opportunities, Mobilizing Structures, and Cultural Framings*. Cambridge 1996.

³⁰ C. Tilly, *Popular Contention in Britain, 1758–1834*, Cambridge 1995, s. 369.

³¹ P. Gliński, *Polscy Zieloni...*, *op. cit.*, s. 87.

³² D. Light, S. Keller, C. Calhoun, *Sociology*, *op. cit.*, s. 604.

³³ C. Tilly, „Mechanisms in Political Processes”, *Annual Review of Political Science* 4/2001, s. 21–41.

zmiany społecznej. Mogą jednakże również tę zmianę opóźnić poprzez wywalczenie jedynie symbolicznych zdobyczy lub przez zmobilizowanie opozycji (ze strony rządzących lub kontrruchów).³⁴

Teorie mobilizacji zasobów znacznie poszerzyły obszar wiedzy o ruchach społecznych, spotkały się jednak z krytyką ze względu na zawarty w nich redukcjonizm, sprowadzający ludzką motywację do działania do racjonalności instrumentalnej. Argumentowano, że jednostki zbyt często angażują się w działania zbiorowe, których wynik jest niepewny, niezbyt jasno zdefiniowany lub nie przynoszący im bezpośrednich korzyści, dodatkowo ponosząc przy tym ogromne koszty (czasem aż tak wysokie jak ryzyko utraty mienia, wolności, a nawet życia), by model nie uwzględniający roli czynników społecznych, emocjonalnych i symbolicznych w wyjaśnianiu ich zachowania można było uznać za wystarczający.³⁵ Poddano również krytyce skupienie się wyłącznie na organizacyjnych aspektach ruchów społecznych i pominięcie jego kulturowego i społecznego kontekstu poprzez uwzględnienie wpływu głębokich różnic pomiędzy społeczeństwami na charakter występujących w nich ruchów.³⁶

Teorie nowych ruchów społecznych

Teorie nowych ruchów społecznych reprezentują podejście makrostrukturalne, obejmujące szeroką perspektywę społeczno-kulturową i koncentrujące się na analizie społecznych uwarunkowań rozwoju ruchów oraz roli, jaką pełnią one w społeczeństwie. Powstały one jako „bezpośrednia teoretyczna reakcja na zjawiska aktywności zbiorowej wywołane rozruchami studenckimi z roku 1968, obejmujące przede wszystkim ruchy praw człowieka, pokojowe, feministyczne, ekologiczne, komunalne”³⁷. Ze względu na jakościową odmienność tych ruchów od dotychczas obserwowanych, pojawiła się potrzeba stworzenia ram teoretycznych, które uwzględniałyby problematykę „przyczyn i mechanizmów powstawania tych ruchów na poziomie jednostkowym i grupowym, ukazania ich na tle

³⁴ C. Tilly, *Social Movements as Political Struggle*, Palo Alto 1997.

³⁵ P. Żuk, *Społeczeństwo w działaniu...*, *op. cit.*, s. 50–52.

³⁶ J. M. Jaspers, *The Art of Moral Protest: Culture, Biography, and Creativity in Social Movements*, Chicago 1997.

³⁷ P. Gliński, *Polscy Zieloni ...*, *op. cit.*, s. 88.

struktury społecznej współczesnych państw kapitalistycznych, ujawnienia zasad działania oraz relacji do państwa i innych podmiotów polityki”³⁸.

Określając współczesne ruchy społeczne jako „nowe”, badacze zwracają przede wszystkim uwagę na odmienność uwarunkowań, które spowodowały ich powstanie oraz specyficzny sposób funkcjonowania. Za najważniejszą z przyczyn powstania nowych ruchów społecznych uznaje się przejście wysoko rozwiniętych społeczeństw zachodnich do postindustrialnej fazy rozwoju. Przejście to dokonało się na skutek zaawansowanych procesów modernizacji, takich jak rozwój nowoczesnych technologii i środków komunikacji, upowszechnienie wykształcenia i dobrobytu materialnego oraz wyodrębnienie się z systemu społecznego i uzyskanie samodzielności przez poszczególne subsystemy. Procesy te przyczyniły się do osłabienia pozycji ekonomicznej i politycznej tradycyjnych środowisk robotniczych i wzrostu znaczenia klasy średniej.³⁹

Procesy modernizacji spowodowały również szereg niekorzystnych zjawisk, takich jak atomizacja społeczeństwa i rozpad tradycyjnych więzi międzyludzkich. Charakterystyczna dla nowoczesnych społeczeństw mobilność przyczyniła się do zerwania dawnych, hierarchicznych powiązań społecznych oraz koncentracji ludności w metropoliach, która z kolei uczyniła kontakty międzyludzkie powierzchownymi i bezosobowymi.⁴⁰ W efekcie wiele dużych grup społecznych utraciło poczucie tożsamości, co sprawiło, że stały się bardziej podatne na wpływ nowych utopijnych idei, wizji i propozycji ideologicznych.⁴¹

Zmiany te przyczyniły się także do istotnego zwiększenia możliwości artykulacji interesów przez poszczególne grupy społeczne, a także wzrostu poparcia społecznego dla postulatów pozaekonomicznych. Powszechne zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych umożliwiło zaistnienie w dyskursie publicznym nowych, niedostrzeganych dotąd konfliktów, zogniskowanych wokół wartości postmaterialnych, do których zalicza się, między innymi poczucie przynależności, autoekspresję i autonomię oraz dbałość o jakość życia⁴² Podstawowy teren działalności nowych ruchów społecznych wyznaczany jest więc zainteresowaniem „terytorium (fizycznym), „światem życia” (takim jak ludzkie ciało,

³⁸ R. Gortat, „O naturze nowych ruchów społecznych,” (w:) E. Lewicka-Banaszak, W. Modzelewski (red.), *Studia nad ruchami społecznymi*, Warszawa 1987, s. 40.

³⁹ G. Ulicka, *Nowe ruchy społeczne. Niepokoje i nadzieje współczesnych społeczeństw*, Warszawa 1993, s. 10.

⁴⁰ C. Taylor, *Etyka autentyczności*, Kraków 2002, s. 51–52.

⁴¹ B. Klandermans, S. Tarrow, *Mobilization into Social Movements: Synthesizing European and American Approaches*, s. 8, (za:) P. Gliński, *Polscy Zieloni ...*, *op. cit.*, s. 90.

⁴² G. Ulicka, *Nowe ruchy społeczne ...*, *op. cit.*, s. 15.

zdrowie, tożsamość seksualna), otoczeniem sąsiedzkim, miejskim środowiskiem, dziedzictwem kulturalnym, etnicznym, narodowym, językowym i tożsamością w tych zakresach”.⁴³

Pojawienie się nowych ruchów społecznych wiązało się również z kryzysem instytucji państwa opiekuńczego oraz powszechnie odczuwanym deficytem legitymizacji.⁴⁴ Państwo, rozszerzając nadmiernie zakres swojego działania, nie było w stanie podołać nowym obowiązkom. Biurokratyzacja, centralizacja i formalizacja instytucji państwowych, uznawane za niezbędne wymogi do wypełniania standardów państwa opiekuńczego, sprawiły, że instytucje te stały się skostniałe, niezdolne do uczenia się i adaptacji do szybko zmieniających się warunków zewnętrznych. Powstała zatem potrzeba działalności ruchów społecznych jako zewnętrznej siły, zdolnej do skorygowania niekorzystnych efektów przez nie generowanych.

Jednakże, zdaniem Jean Cohen, samo powstawanie nowych ruchów społecznych w warunkach społeczeństwa postindustrialnego nie przesądza o ich specyficzności i odmienności od „starych” ruchów społecznych. O ich wyjątkowości decydują dopiero będące efektem tych uwarunkowań nowe typy tożsamości, formy organizacji i typy konfliktu.⁴⁵ Jedną z wyróżniających cech nowych ruchów społecznych jest ich skoncentrowanie na sferze kultury, a nie – jak dotychczas miało to miejsce – na sferze ekonomii i stosunków pracy. Nowe ruchy społeczne dążą do zmiany lub modyfikacji dominującego modelu kultury na taki, który uwzględniałby różnorodność wzorców życia i dotyczą światopoglądu, indywidualnych cech i wyborów jednostek, a nie kwestii ekonomicznych i dotyczących systemu politycznego.

Spółeczeństwo postindustrialne, rozwijając technologie związane z produkcją dóbr symbolicznych, języków i informacji, generuje nowe oczekiwania oraz formy reprezentacji. Dzięki temu zyskuje zdolność do przekształcania takich aspektów, które dotąd uznawane były za wyłączone z ogólnego kształtowania politycznego, jak nasze ciała, seksualność czy życie intelektualne. W rezultacie „pole działania ruchów społecznych rozszerza się na wszystkie aspekty życia społecznego i kulturalnego.”⁴⁶

⁴³ C. Offe, „Nowe ruchy społeczne: przekraczanie granic polityki instytucjonalnej,” (w:) J. Szczupaczyński (red.), *Władza i społeczeństwo*, Warszawa 1995, s. 230.

⁴⁴ P. Gliński, *Polscy Zieloni ...*, *op. cit.*, s. 91–92.

⁴⁵ J. L. Cohen, *Strategy or Identity...*, *op. cit.*, s. 665.

⁴⁶ A. Touraine, „Wprowadzenie do analizy ruchów społecznych”, (w:) J. Szczupaczyński (red.), *Władza i społeczeństwo*, *op. cit.*, s. 223.

Powoduje to nowy typ konfliktu, w jaki uwikłane są nowe ruchy społeczne. W przeciwieństwie do tradycyjnych ruchów społecznych, koncentrujących swoją działalność na sferze ekonomii, a zwłaszcza kontroli nad środkami produkcji, dążą one przede wszystkim do zdobycia kontroli nad głównymi wzorcami kulturowymi w społeczeństwie. Jako nowy ruch społeczny określić więc można tylko te ze zbiorowych działań współzawodniczących ze sobą w społeczeństwie grup kulturowych, których cel stanowi sfera reprodukcji kultury.⁴⁷ Kontrola nad procesem historyczności, „stawania się” społeczeństwa, czyli nad społeczną zdolnością tworzenia obowiązujących modeli kulturowych, stanowi główną stawkę nowoczesnych konfliktów społecznych. W wyniku każdego konfliktu wygrywające wartości kulturowe zostają częściowo zinstytucjonalizowane w postaci norm społecznych, a te z kolei funkcjonują jako podstawa tworzenia organizacyjnych form życia społecznego.⁴⁸

Nowe ruchy społeczne podejmują problemy nieobecne dotychczas w dyskursie publicznym, ani nie będące przedmiotem konfliktów społecznych, uznawane dotąd za sprawy prywatne (takie jak tożsamość, seksualność) lub państwowe (jak ekologia i zapewnienie pokoju).⁴⁹ Za charakterystyczną dla nich cechą można więc uznać radykalne rozszerzenie domeny działania, poprzez zawłaszczenie kompetencji państwowych – gdy okazało się, że jego instytucje nie radzą sobie z ważnymi problemami – oraz upublicznienie prywatności. Kwestie dotąd uznawane za osobiste, jednostkowe i niepodlegające dyskursowi stają się przedmiotem debaty publicznej. „Przestrzeń publiczna (...) rozszerza się na wszystkie dziedziny doświadczeń: życie prywatne staje się publicznym [w rezultacie czego] główne problemy polityczne naszych czasów dotyczą życia prywatnego – poczęcia i narodzin, reprodukcji i seksualności, choroby i śmierci.”⁵⁰

Powstaje w ten sposób nowa sfera działania społecznego – sfera polityki nieinstytucjonalnej, która „nie jest ani „prywatna” (prywatna w sensie wyłączenia z obszaru prawomocnych ingerencji innych osób), ani publiczna (w sensie uznawania za przedmiot prawomocnych oddziaływań ze strony politycznych instytucji i aktorów)”⁵¹. Ta sfera pośrednia pomiędzy władzą polityczną a społeczeństwem obywatelskim powstaje jako reakcja na zbyt daleko posuniętą biurokratyzację i rozszerzenie uprawnień władzy państwowej, a jej zadaniem jest

⁴⁷ *Ibidem*, s. 214 i nast.

⁴⁸ P. Żuk, *Spoleczeństwo w działaniu...*, *op. cit.*, s. 57.

⁴⁹ G. Ulicka, *Nowe ruchy społeczne ...*, *op. cit.*, s. 22.

⁵⁰ A. Touraine, „Wprowadzenie do analizy...”, *op. cit.*, s. 223–224.

⁵¹ C. Offe, „Nowe ruchy społeczne...”, *op. cit.*, s. 229.

rozpowszechnienie w społeczeństwie postulowanych przez nowe ruchy społeczne wartości i w ten sposób uzyskanie wpływu na decyzje rządzących.

Cohen uważa, że tym, co decyduje o jakościowej nowości współczesnych ruchów społecznych, jest również „samoograniczający się radykalizm”, polegający na zastąpieniu dążenia do rewolucyjnych przemian ideą stopniowych, strukturalnych reform. Nowe ruchy społeczne nie stawiają sobie za cel obalenia istniejącego systemu politycznego i ekonomicznego, a występują wyłącznie w obronie społeczeństwa obywatelskiego. Nie dążą również do zdobycia władzy, a jedynie starają się pełnić wobec niej funkcję krytyczną i korekcyjną.⁵²

Charakterystyczny dla nowych ruchów społecznych jest również brak związku (lub słaby związek) z dotychczasowymi kategoriami politycznymi i ideologicznymi, takimi jak podział lewica-prawica, oraz społeczno-ekonomicznymi (podział klasowy). „W przeciwieństwie do partykularyzmu klasowego „starych” ruchów współczesne akcje zbiorowe rodzą się – z jednej strony – wokół celów i wartości uniwersalnych, takich jak: walka o rozwój społeczny zorientowany na jakość życia i wartości niematerialne (...), zachowanie pokoju, ochrona jednostkowej i zbiorowej tożsamości wobec wszechstronnej manipulacji; (...) z drugiej strony konstytuuje je wąski partykularyzm, domagający się zaakceptowania przez społeczeństwo odrębności grup wiekowych, płciowych, religijnych.”⁵³ Ta swoista dychotomia, którą odnaleźć można w postulatach nowych ruchów społecznych, wywodzi się z faktu, że reprezentują one interesy zarówno ogólnoludzkie, jak i interesy „grup i jednostek broniących swych praw do własnego, odrębnego stylu życia”⁵⁴. Innymi słowy, wyróżnić można w ich programach nurt uniwersalistyczny, kładący nacisk na kwestie globalne, istotne dla wszystkich ludzi, a pomijane lub rozwiązywane w stopniu niedostatecznym przez państwo, oraz partykularystyczny nurt społeczno-kulturowy, zwracający uwagę na prawa grup mniejszościowych.

Współczesne ruchy społeczne mobilizują nowych, nieaktywnych dotąd aktorów, którzy ponosząc wysokie koszty modernizacji i podlegając marginalizacji ze strony państwa i rynku, zdecydowali się na zaistnienie publiczne. Aktorzy ci są przedstawicielami trzech grup: nowej klasy średniej (grupa specjalistów o wysokim poziomie wykształcenia i względnie zapewnionym bezpieczeństwie ekonomicznym), „starej” klasy średniej, której interesy często zbiegają się z hasłami, podnoszonymi przez nowe ruchy społeczne, oraz z tzw. grupy

⁵² J. L. Cohen, „Strategy or Identity...”, *op. cit.*, s. 664.

⁵³ R. Gortat, „O naturze nowych ruchów...”, *op. cit.*, s. 43.

⁵⁴ G. Ulicka, *Nowe ruchy społeczne ...*, *op. cit.*, s. 24.

peryferyjnej, obejmującej osoby funkcjonujące poza strukturami rynku (studenci, gospodynie domowe, emeryci i bezrobotni), a w związku z tym charakteryzujące się silnym poczuciem wyobcowania i dysponujące znacznymi ilościami wolnego czasu.⁵⁵

Nowatorstwo form organizacyjnych współczesnych ruchów społecznych przejawia się w ich segmentacji, wielogłowości i sieciowości. Pojęcie segmentacji ruchu wskazuje na jego rozproszenie na wielość autonomicznych, zróżnicowanych strukturalnie i funkcjonalnie organizacji, podlegających ciągłym przekształceniom. Wielogłowość (decentralizacja) oznacza brak centralnego ośrodka decyzyjnego, wielość konkurujących ze sobą liderów oraz brak scentralizowanego członkostwa, które rozproszone jest na poziomie organizacji lokalnych. Z kolei poprzez sieciowość ruchu rozumieć można zespół horyzontalnych powiązań między konstytuującymi go organizacjami, wzajemnie się ze sobą krzyżujących i umożliwiających wspólne działania.⁵⁶

Powyzsza struktura, określana skrótowo SPR⁵⁷, sprawia, że organizacje nowych ruchów społecznych wykazują czasami większe podobieństwo do grupy przyjaciół niż do sformalizowanej struktury charakteryzującej organizacje funkcjonujące w innych dziedzinach, zwłaszcza w sferze rynkowej. Świadczyć o tym mogą takie przejawiane przez nie cechy jak: możliwość braku formalnego członkostwa, nieregularność zebrań, podejmowanie decyzji na podstawie konsensusu czy rotacyjny charakter kierownictwa.⁵⁸ Często nawet kluczowe dla ruchu organizacje w jego początkowych stadiach nie są dobrze ustrukturyzowane (pojęcie to obejmuje: formalizację, profesjonalizację, scentralizowany system kontroli, stabilność finansową oraz znaczną liczbę członków).⁵⁹

Odmienność nowych ruchów społecznych w stosunku do ruchów wcześniejszych można również zauważyć w preferowanych przez nie formach działania, wśród których wyodrębnić można dwa wymiary: wewnętrzny i zewnętrzny. Ten pierwszy odnosi się do działań nakierowanych na stworzenie wspólnoty i przemienienie jednostek w aktora zbiorowego, przy czym specyfika nowych ruchów społecznych polega na łączeniu „ról prywatnych

⁵⁵ C. Offe, „New Social Movements: Challenging the Boundaries of Institutional Politics”, *Social Research* 52(4)/1985, s. 833–834.

⁵⁶ L. P. Gerlach, *Movements of Revolutionary Change: Some Structural Characteristics*, New York 1983, s. 134–135, (za:) P. Gliński, *Polscy Zieloni ...*, *op. cit.*, s. 34.

⁵⁷ od „segmentary, polycephalous, reticulate” (*ang.* segmentacja, wielogłowość, sieciowość).

⁵⁸ G. Ulicka, *Nowe ruchy społeczne ...*, *op. cit.*, s. 31.

⁵⁹ D. S. Meyer, S. Tarrow, „A Movement Society: Contentious Politics for A New Century”, (w:) D. S. Meyer, S. Tarrow (red.), *The Social Movement Society. Contentious Politics for a New Century*, New York 1998, s. 15.

i publicznych, zachowań instrumentalnych z ekspresyjnymi, wspólnoty z organizacją [oraz istnieniu] słabej, w najlepszym wypadku przejściowej linii demarkacyjnej pomiędzy rolami „członków” i formalnych „liderów”⁶⁰. Działania te polegają przede wszystkim na kontaktach interpersonalnych oraz wymianie informacji na poziomie lokalnym (poprzez radiostacje lokalne, wydawnictwa, księgarnie).⁶¹

Wymiar zewnętrzny z kolei obejmuje działania poprzez które ruchy społeczne odnoszą się do świata zewnętrznego – społeczeństwa, a także swoich oponentów politycznych (czy też szerzej, ideologicznych). Aktywność tego typu objawia się głównie w formie demonstracji, marszów, protestów i innych tego rodzaju taktyk, których siła wytwarzana jest przez fizyczną obecność dużej liczby osób. Zadaniem tych działań jest mobilizacja opinii publicznej – za pomocą niekonwencjonalnych, choć zazwyczaj legalnych środków – wokół określonych celów i haseł.⁶² Nowe ruchy społeczne korzystają w tym celu zarówno z tradycyjnie wykorzystywanych metod protestu, takich jak demonstracje, mityngi, strajki okupacyjne, jak i nowych, nie stosowanych dotąd sposobów, opierających się przede wszystkim na wykorzystaniu mass-mediów w celu popularyzacji określonych haseł oraz propagowania przeprowadzanych akcji.⁶³ Działania te często „stanowią proste odwrócenie kontestowanych wzorców: np. „alternatywna” opinia publiczna wobec mass-mediów, sit-in wobec posiedzeń parlamentu, obsadzanie wszystkich ról społecznych przez kobiety jako rewers świata zdominowanego przez mężczyzn”⁶⁴.

Cechą charakterystyczną dla nowych ruchów społecznych, stanowiącą istotne *novum* w porównaniu z wcześniejszymi ruchami, jest fakt, że w mniejszym stopniu wywierają one nacisk bezpośrednio (przykładowo: przykucie się do drzewa uniemożliwia jego ścięcie), niż pośrednio „jako rezultat działania w gęstym otoczeniu społecznym”, czyli poprzez wpływ na opinię publiczną i media.⁶⁵ Dodatkowo, wykorzystanie środków masowego przekazu: telewizji, radia, a w ostatnim dziesięcioleciu również internetu jako nowych kanałów protestu umożliwia współczesnym ruchom bezpośredni dostęp do potencjalnych zwolenników, bez

⁶⁰ C. Offe, „Nowe ruchy społeczne...”, *op. cit.*, s. 230-231.

⁶¹ R. Gortat, „O naturze nowych ruchów...”, *op. cit.*, s. 48-49.

⁶² C. Offe, „Nowe ruchy społeczne...”, *op. cit.*, s. 230-231.

⁶³ P. Gliński, *Polscy Zieloni ...*, *op. cit.*, s. 92-93.

⁶⁴ R. Gortat, „O naturze nowych ruchów...”, *op. cit.*, s. 50.

⁶⁵ W. Modzelewski, „O skuteczności i nieskuteczności metod walki bez użycia przemocy”, (w:) E. Lewicka-Banaszak, W. Modzelewski (red.), *Studia nad ruchami społecznymi*, *op. cit.*, s. 14.

konieczności korzystania z pośrednictwa sfery zinstytucjonalizowanej polityki (przede wszystkim partii politycznych), a tym samym pozwala im na większą niezależność.

Omawiając metody protestu warto wspomnieć, że cechą charakterystyczną nowych ruchów społecznych wydaje się być powszechna zgoda na nieużywanie przemocy. Organizatorzy działań zbiorowych nie tylko nie planują ze swojej strony działań wiążących się z nielegalnym użyciem siły, ale również przykładają starań, aby zapobiec jej potencjalnemu, spontanicznemu wybuchowi. „Nawet w ogromnych kilkusettyśięcznych manifestacjach jest zapewniony system kontroli, którego celem jest niedopuszczenie do starć z policją, w tym także wykluczenia ewentualnych działań prowokatorów, próbujących wywołać zamieszki.”⁶⁶ Zgoda na niestosowanie przemocy nie jest jednak tożsama z podporządkowaniem się kontestowanym normom polityczno-prawnym. Popularnym wśród aktywistów nowych ruchów społecznych sposobem na wyrażenie wobec nich sprzeciwu są akty nieposłuszeństwa obywatelskiego, rozumianego jako rozmyślne postępowanie będące publiczną niesubordynacją wobec prawa i polityki prowadzonej przez państwo, nie prowadzące do tworzenia trwałych antagonizmów i wrogości, a mające na celu pewne określone cele publiczne.⁶⁷

Jako podsumowanie charakterystyki nowych ruchów społecznych dodam, że jak dotąd nie ma zgody pomiędzy badaczami co do rzeczywistej „nowości” współczesnych ruchów społecznych. Dyskusja dotyczy kwestii, czy różnice pomiędzy nowymi a wcześniej występującymi ruchami mają charakter ilościowy czy jakościowy oraz czy są one na tyle istotne, by uzasadniały stworzenie nowej, odrębnej kategorii. Wskazywana jest przy tym wielość podobieństw, jakie odnaleźć można między „starymi” i „nowymi” ruchami społecznymi, między innymi formy protestu, płaszczyzny konfliktu oraz uwarunkowania klasowe. Skrajne stanowisko w tej sprawie przyjmuje Klaus Eder, który uważa, że współczesne protesty masowe nie mogą być określane mianem „nowych”, ponieważ stanowią wyłącznie „krucjatę moralną” nowej klasy średniej i dopiero pod wpływem określonych czynników przerodzić się mogą – w wyjątkowych przypadkach – w ruch społeczny.⁶⁸

⁶⁶ G. Ulicka, *Nowe ruchy społeczne ...*, *op. cit.*, s. 31; por. W. Modzelewski, „O skuteczności i nieskuteczności metod...”, *op. cit.*, s. 11–38.

⁶⁷ R. Skrzypiec, *W poszukiwaniu sprawiedliwości. Obywatelskie nieposłuszeństwo – filozofia i działanie*, Kraków 1999, s. 13 i nast.

⁶⁸ K. Eder, „The ‘New Social Movements’: Moral Crusades, Political Pressure Groups, or Social Movements?”, *Social Research* 52(4)/1985, s. 879 i nast.

Pomimo tych zastrzeżeń wydaje się, że twierdzenie o odrębnym, nowatorskim charakterze współczesnych ruchów społecznych może zostać poparte zarówno przez znaczną ilość nowych cech, jakie je charakteryzują – nawet jeżeli przy części z nich możemy doszukać się wyraźnych elementów kontynuacji w stosunku do poprzedników – jak i, co prawdopodobnie jest nawet ważniejsze, przez odrębny od dotychczas obserwowanych sposób powiązań tych elementów. Współczesne ruchy społeczne „nie stanowią więc prostego „syndromu nowości”, lecz złożony „przestrzenny” układ tworzący nową jakość”⁶⁹.

Poszczególne podejścia teoretyczne do analizy zachowań zbiorowych i ruchów społecznych można, jak widać, określić jako komplementarne wobec siebie raczej niż stojące w całkowitej sprzeczności. Współcześnie obserwowane ruchy społeczne mogą więc być badane z perspektywy różnych paradygmatów, ponieważ każdy z nich wnosi nowe, unikatowe poziomy analizy i pogłębia zrozumienie tego zjawiska. W dalszej części pracy analizuję w jakim stopniu polski ruch gejów i lesbijek spełnia warunki i kryteria charakterystyczne dla wyżej opisanych grup teorii, ze szczególnym uwzględnieniem teorii nowych ruchów społecznych.

⁶⁹ P. Gliński, *Polscy Zieloni ...*, *op. cit.*, s. 108.

ROZDZIAŁ II. Polski ruch LGBT na tle międzynarodowym

Historia ruchu LGBT na świecie

Zachowania homoseksualne obecne są w historii od samych początków i we wszystkich społeczeństwach, bez względu na lokalne uwarunkowania społeczno-kulturowych, takich jak typ stosunków produkcji, stosunków władzy czy normy kulturowe. Jednakże czynniki te mają wyraźny wpływ na częstotliwość ujawniania się tego zjawiska, co zaobserwować można zarówno w okresie starożytnym – porównując tolerancyjną, a nawet promującą homoseksualizm kulturę grecką z restrykcyjną kulturą judaistyczną – jak i w czasach współczesnych. Wiele krajów zachodnich, szczególnie w Europie i Ameryce Północnej, wprowadziło liberalne regulacje prawne w zakresie praw osób LGBT. Z kolei w części krajów, przede wszystkim w Afryce, Azji Południowo-Zachodniej oraz na Bliskim Wschodzie, homoseksualizm jest nielegalny i grozi surowymi karami, w tym karą śmierci.

Samo występowanie zjawiska, nawet jeżeli jest ono powszechne, nie wystarcza jednak do powstania ruchu społecznego. Homoseksualna społeczność na przestrzeni wieków często funkcjonowała w warunkach społecznej i prawnej dyskryminacji, co zmuszało wiele osób do życia w ukryciu. Niemniej jednak w różnych okresach historycznych istniały przestrzenie, w których osoby homoseksualne mogły wyrażać swoją tożsamość w bardziej otwarty sposób. W starożytnej Grecji czy Rzymie homoseksualność była akceptowana w niektórych okresach, a w późniejszych wiekach osoby homoseksualne tworzyły nieformalne sieci wsparcia, zwłaszcza w środowiskach artystycznych czy intelektualnych.

Rozprzestrzenianie się religii postjudaistycznych, takich jak chrześcijaństwo i islam, które przejęły z tradycji judaistycznej postrzeganie homoseksualizmu jako wykroczenia przeciwko boskim nakazom i jednego z najcięższych grzechów, miało istotny wpływ na kształtowanie restrykcyjnych przepisów prawnych oraz społecznej niechęci wobec osób LGBT w wielu regionach świata. Mniej punitywne stosunek do homoseksualizmu istniał w krajach o tradycji konfucjańskiej (Chiny, Japonia) oraz w części kultur plemiennych.⁷⁰ Od czasu kodeksu Justyniana I Wielkiego z 534 roku, wprowadzającym całkowity zakaz praktyk homoseksualnych pod karą śmierci, pierwszym aktem prawnym obowiązującym w skali państwowej nie kryminalizującym homoseksualizmu był dopiero kodeks napoleoński

⁷⁰ J. Boswell, *Christianity, Social Tolerance and Homosexuality: Gay People in Western Europe from the Beginning of the Christian Era to the Fourteenth Century*, Chicago 1980, s. 19 i nast.

z 1804 roku. Z chwilą jego uchwalenia Francja stała się pierwszym w nowożytnym świecie krajem, w którym zachowania homoseksualne nie były karane. Podobne przepisy wprowadzone zostały wkrótce w państwach, na które Napoleon, wraz ze swoimi zwycięstwami, rozciągnął utworzone przez siebie prawa. Odmienna sytuacja prawna miała miejsce w krajach anglosaskich oraz w Niemczech, gdzie czyny homoseksualne podlegały surowej karze.⁷¹ To właśnie tam, między innymi z tego powodu, w XX wieku narodził się jeden z najsilniejszych ruchów wyzwolenia osób homoseksualnych.

Dyskusja na temat homoseksualizmu rozpoczęła się pod koniec XIX stulecia dzięki pionierskim pracom z zakresu medycyny, prezentującymi szerokie spektrum ujęć tego zjawiska: od choroby psychicznej i dewiacji społecznej aż do, w późniejszym okresie, uznania go za naturalne i powszechnie występujące.⁷² Medyczny dyskurs stopniowo zyskał charakter społeczny, docierając do szerszych grup odbiorców, głównie za sprawą wzbudzających sensację procesów sądowych znanych osób homoseksualnych, takich jak pisarz Oscar Wilde, które były szeroko relacjonowane w prasie.⁷³

Pierwsze publikacje na temat homoseksualizmu oraz początki publicznej debaty w tej kwestii zapoczątkowały organizowanie się ruchu gejowskiego. Początki ruchu emancypacji osób homoseksualnych dotyczą niemal całkowicie wyłącznie męskiej części tej grupy. Homoseksualizm kobiecy, w większości krajów nie podlegający regulacji prawnej, przez długi okres czasu był niedostrzegany lub świadomie spychany w sferę nieistnienia.⁷⁴ W 1897 roku w Niemczech powstała pierwsza organizacja walcząca o prawa osób homoseksualnych – Komitet Naukowo-Humanitarny (Wissenschaftlich-humanitäres Komitee), założony przez doktora Magnusa Hirschfelda. Stowarzyszenie to założyło przede wszystkim z walki o zniesienie karalności homoseksualizmu, prowadzonej za pomocą niezwykle różnorodnych środków: kilkunastu petycji skierowanych do parlamentu, podpisanych przez ponad trzy tysiące osób (m.in. Alberta Einsteina, Thomasa Manna i Gerharta Hauptmanna), publikacji

⁷¹ K. Boczkowski, *Homoseksualizm*, *op. cit.*, s. 66 i nast.

⁷² W kolejności od najmniej do najbardziej tolerancyjnych: R. Kraft-Ebing, *Psychopathia sexualis*, 1886; A. Moll, *Die conträre Sexualempfindung*, 1891, H. Ellis, J. A. Symonds, *Sexual Inversion*, 1896; K. H. Ulrichs, *Horlchungen über das Rathfel der mannmannlichen Liebe*, tom I–XII, 1862–1879, (za:) F. M. Mondimore, *A Natural History of Homosexuality*, Baltimore/London 1996, s. 29 i nast.

⁷³ M. Niemojowska, *Zapisy zmierzchu: symboliści angielscy i ich romantyczny rodowód*, Warszawa 1976, s. 387 i nast.

⁷⁴ F. M. Mondimore, *A Natural History ...*, *op. cit.*, s. 52 i nast.

opartych na badaniach sondażowych,⁷⁵ czasopiśmie, a nawet filmu,⁷⁶ których zadaniem było przybliżenie opinii publicznej prawdziwego, wolnego od stereotypów, wizerunku środowiska osób homoseksualnych.⁷⁷

Atmosfera Berlina w ostatniej dekadzie XIX wieku nosiła znamiona rewolucji kulturowej, również w sferze seksualności, i sprzyjała powstawaniu organizacji o celach z punktu widzenia ówczesnej mentalności rewolucyjnych. Do 1914 roku w stolicy Niemiec działało już czterdzieści klubów dla gejów i lesbijek, a po pierwszej wojnie światowej rozwój ruchu gejowskiego trwał jeszcze przez ponad dekadę, zanim został zdławiony przez nazistów. W 1919 roku Hirschfeld otworzył Instytut Nauk Seksualnych (*Institut für Sexualwissenschaft*), pierwszą na świecie instytucję naukową zajmującą się seksuologią, zaś dwa lata później przewodniczył pierwszemu kongresowi na rzecz reform seksualnych w Berlinie. Równoległe powstawały inne organizacje, niezwiązane z Komitetem Naukowo-Humanitarnym, takie jak Niemiecki Związek na Rzecz Przyjaźni o charakterze mniej od niego elitarnym – i, co za tym idzie, bardziej masowym członkostwie.⁷⁸ Analogiczne procesy zachodziły także w innych krajach europejskich, między innymi w Holandii, gdzie od 1911 roku aktywnie działała sekcja Komitetu Naukowo-Humanitarnego założona w Hadze przez prawnika Jacoba Schorera z najbardziej znanymi działaczami Arnoldem Aletrino i Lucienem von Römerem.⁷⁹

Ruch emancypacji osób homoseksualnych w Niemczech został brutalnie przerwany po dojściu Adolfa Hitlera do władzy w Niemczech w 1933 roku. Jednym z kluczowych elementów ideologii nazistowskiej było dążenie do światowej supremacji „rasy aryjskiej”, co wiązało się z eliminacją osób uznanych przez władze za odbiegających od wzorca „idealnego aryjczyka” ze względu na swoje cechy biologiczne lub psychologiczne. Homoseksualizm uznawany był przez nazistów za „ułomność” zagrażającą zdrowiu moralnemu narodu oraz przyszłości rasy, a zatem za cechę nieodwołalnie przeznaczoną do wykorzenia.⁸⁰

⁷⁵ Najbardziej znana z nich to: M. Hirschfeld, *Berlins Drittes Geschlecht (Berlińska trzecia płeć)*, wydana w 1904 roku.

⁷⁶ *Anders als die Anderen (Odmienni od innych)*, reż. Richard Oswald, 1919.

⁷⁷ S. LeVay, *Queer Science: The Use and Abuse of Research into Homosexuality*, Cambridge 1996.

⁷⁸ J. D. Steakley, *The Homosexual Emancipation Movement in Germany*, New York 1975, s. 70–83.

⁷⁹ G. Hekma, „Homosexuality and the Left in the Netherlands: 1890-1911”, *Journal of Homosexuality* 29(2–3)/1995, s. 97–116.

⁸⁰ F. M. Mondimore, *A Natural History ...*, *op. cit.*, s. 212 i nast.

Zapoczątkowało to masowe prześladowania gejów w całej III Rzeszy: z około 95 tysięcy osób zorientowanych homoseksualnie, które umieszczone zostały na rządowej tzw. „Różowej liście”, 45 tysięcy zostało zamordowanych, nieznana liczba została umieszczona w szpitalach psychiatrycznych i obozach pracy, a od 5 do 25 tysięcy zostało zamkniętych w obozach koncentracyjnych.⁸¹ W obozach tych, oprócz planowej eksterminacji, stosowane były również różnorodne próby „leczenia” ich orientacji seksualnej, obejmujące m.in. zmuszanie do stosunków heteroseksualnych, kastrację oraz różnego rodzaju eksperymenty medyczne. Różowe trójkąty, które musieli nosić na swoich ubraniach, stały się w okresie powojennym symbolem walki o równouprawnienie osób homoseksualnych i zostały przyjęte jako emblemat przez wiele organizacji LGBT.⁸² Ekspansja terytorialna Niemiec podczas II wojny światowej przyczyniła się do dalszego osłabienia ruchu gejowskiego, likwidacji organizacji broniących praw osób homoseksualnych i zamknięcia się „trzeciej płci” w wąskich, nieformalnych kręgach znajomych.

Po zakończeniu II wojny światowej ruch LGBT przeżywał stopniowe odrodzenie, które w latach 1960. przerodziło się w prawdziwą rewolucję. Jednak już kilka lat po wojnie powstały pierwsze organizacje gejowskie, takie jak: Centrum Kultury i Rekreacji (Center for Culture and Recreation, CCR) w Holandii, Narodowe Stowarzyszenie Gejów i Lesbijek (Landsforeningen for bosser og lesbiske, LBL) w 1948 w Danii, Towarzystwo Mattachine (The Mattachine Society) w latach 1950-51 w Los Angeles i lesbijskie, z których najbardziej znaną były Córki Bilitis (The Daughters of Bilitis), założone w 1955 roku w San Francisco, a także mniejsze organizacje we Francji, Holandii i Danii. Stowarzyszenia te powołane zostały w celu edukacji społeczeństwa w zakresie homoseksualizmu, budowania atmosfery zrozumienia wobec osób o orientacji homoseksualnej oraz eliminacji przepisów prawa mających wobec nich dyskryminujący charakter.⁸³

Zainteresowanie homoseksualizmem w dyskursie publicznym wzrosło dzięki opracowaniom naukowym dotyczącym życia seksualnego ludzi, z których najbardziej znanym ze względu na swoją kontrowersyjność był tzw. raport Kinseya⁸⁴. Autor, w oparciu o badania sondażowe,

⁸¹ K. Boczkowski, *Homoseksualizm*, Wydawnictwo PZWL, Warszawa 1992, s. 70. Szacunki dotyczące liczby homoseksualistów, którzy z powodu swojej orientacji seksualnej zostali zamordowani w Trzeciej Rzeszy, są jednak zróżnicowane i sięgają 220 tysięcy osób (J. D. Steakley, *The Homosexual Emancipation ...*, *op. cit.*, s. 96; B. Pilecka, *Psychospołeczny kontekst...*, *op. cit.*, s. 17.)

⁸² J. D. Steakley, *The Homosexual Emancipation ...*, *op. cit.*

⁸³ R. Crooks, K. Baur, *Our Sexuality*, Redwood City 1990, s. 347.

⁸⁴ A. Kinsey, *Sexual Behavior in the Human Male*, 1948; A. Kinsey, *Sexual Behavior in the Human Female*, 1953.

doszedł do wniosków o rewolucyjnym, jak na ówczesne czasy, charakterze, które zszokowały opinię publiczną. W odniesieniu do rozpowszechnienia homoseksualizmu w raporcie stwierdzono, że u 10% mężczyzn w grupie wiekowej 16-55 lat kontakty homoseksualne przeważały nad heteroseksualnymi, a 4% praktykowało wyłącznie zachowania homoseksualne przez całe swoje życie. W analogicznej grupie kobiet 13% przyznało, że miało za sobą przynajmniej jedno doświadczenie homoseksualne, a 2% określiło się jako osoby wyłącznie homoseksualne. Oprócz samych wyników badań, niezgodnych z dotychczasowym powszechnym przekonaniem o rzadkości homoseksualizmu, kontrowersję wzbudziło również samo podejście autora raportu do homoseksualizmu, uznawanego za równoważny orientacji heteroseksualnej i – po raz pierwszy – nie traktowanego w opozycji do niej, a jako drugi biegun skali preferencji seksualnych, zmiennych zresztą w trakcie życia.⁸⁵

Jednak dopiero dzięki powszechnemu zakwestionowaniu tradycyjnego modelu życia, ruch homoseksualny przedostał się do mediów i opinii publicznej. Zachodzące w latach 1960. w Stanach Zjednoczonych i Europie Zachodniej procesy urbanizacji, zwiększające mobilność społeczną, a co za tym idzie częstość kontaktów międzyludzkich i świadomość różnorodności stylów życia, rozwój środków masowego przekazu, przede wszystkim telewizji, a także okresowe odprężenie polityczne w stosunkach międzynarodowych wpłynęły na liberalizację myślenia o rzeczywistości, w tym również o sferze seksualnej życia człowieka.⁸⁶ Rewolucja obyczajowa, która rozpoczęła się wówczas w Stanach Zjednoczonych i krajach Europy Zachodniej, stopniowo rozprzestrzeniała się na coraz szersze obszary, podważając fundamenty dotychczasowych stosunków społecznych, opartych na nierówności stron i przemocy. Wydobyła również z ukrycia sferę seksualności ludzkiej, dotychczas uznawaną za temat tabu. Rewolucja była dziełem młodzieżowego ruchu kontrkulturowego, kontestującego „całą uwarunkowaną historycznie sytuację ludzi w wymiarze ekonomicznym,

⁸⁵ Wyniki uzyskane przez Kinseya spotkały się z ostrą krytyką, również na gruncie metodologicznym. Zarzuty wysuwane przeciwko niemu dotyczyły m.in. niereprezentatywności próby, która zaniżała obecność osób o niższym wykształceniu, starszych, mieszkających na wsi, nie-białych i nie-protestantów. Obecnie przyjmuje się, że około 2% mężczyzn i 1% kobiet można określić jako osoby stricte homoseksualne, 23% mężczyzn i 14% kobiet jako osoby heteroseksualne, które jednakże miały już doświadczenia homoseksualne, a 75% mężczyzn i 85% kobiet jako osoby o orientacji wyłącznie heteroseksualnej (R. Crooks, K. Baur, *Our Sexuality*, *op. cit.*, s. 36 i 351).

⁸⁶ G. Ulicka, *Nowe ruchy społeczne ...*, *op. cit.*, s. 15–16.

społecznym i kulturowym [i odrzucającego] to wszystko, co oczywiste, uznane, usankcjonowane przez tradycję, obyczaj, wychowanie, wzory rodzinne i środowiskowe.”⁸⁷.

Sprzeciw wobec istniejących struktur społecznych obejmował walkę z wszelkimi formami dyskryminacji grup mniejszościowych – mniejszościowych zarówno w sensie statystycznym, jak i socjologicznym – i stał się załączkiem współczesnych masowych ruchów działających na rzecz obrony ich praw. Oprócz najlepiej zorganizowanego i najbardziej widzialnego społecznie na rzecz równouprawnienia rasowego, dotyczyło to również mniejszości wyznaczonych w ramach sfery seksualnej, a więc kobiet i osób zorientowanych nieheteroseksualnie, których prawa weszły do kanonu postulatów rewolucji seksualnej. Główne hasło rewolucji seksualnej – wyzwolenie człowieka z zakłamania, hipokryzji i przymusu kryjących się pod pozorami „naturalności”, oczywistości lub zdrowia publicznego – odnosiło się m.in. do „naturalnego” podziału ról między mężczyznami i kobietami czy „naturalnej” orientacji seksualnej. Krytykowano faworyzowanie heteroseksualnego, patriarchalnego i monogamicznego małżeństwa jako podstawowej komórki społecznej przy jednoczesnym dyskryminowaniu innych typów związków. Obroną tych alternatywnych form zajmował się, oprócz rozwiniętego już ruchu feministycznego, dopiero tworzący się masowy ruch LGBT.⁸⁸

Wydarzeniem, które wywarło największy wpływ na powstanie ruchu i stało się jego symbolem, były trzydniowe walki z policją w obronie klubu Stonewall Inn w Nowym Jorku, będącego nieformalnym miejscem spotkań gejów, w 1969 roku. Ten spontaniczny akt oporu wobec represji stosowanych powszechnie wobec środowiska homoseksualnego wywołał w świecie gejowskim⁸⁹ falę protestów solidarnościowych oraz tendencję do politycznego samoorganizowania się i walczenia o swoje prawa. Powstało wówczas wiele organizacji gejowskich, z których najważniejszymi były Front Wyzwolenia Gejów (*Gay Liberation Front*, GLF) oraz Sojusz Aktywistów Gejowskich (*Gay Activists Alliance*, GAA).

Front Wyzwolenia Gejów, założony w 1969 roku w Nowym Jorku, swoje cele programowe określił w „Manifeście Gejowskim” („A Gay Manifesto”) autorstwa Carla Wittmana.

⁸⁷ A. Chodubski, „Kontrkultura” (w:) M. Marczevska-Rytko, E. Olszewski (red.), *Encyklopedia politologii*, tom IV: *Mysł społeczna i ruchy polityczne współczesnego świata*, Kraków 2000, s. 189.

⁸⁸ R. Crooks, K. Baur, *Our Sexuality*, *op. cit.*

⁸⁹ Termin „gej” (*ang.* „gay”, dosł. „wesoły, radosny”) zaczął w tamtym okresie być używany w opozycji do określenia „homoseksualista” jako afirmacja tożsamości osoby homoseksualnej, element tzw. „dumy gejowskiej” („gay pride”), czyli pełnej akceptacji swojej odmiennej orientacji seksualnej jako fascynującego przejawu ludzkiej różnorodności.

Wyrażając zdecydowany sprzeciw wobec prześladowania osób zorientowanych homoseksualnie, jak również wobec takich zjawisk jak upodabnianie się gejów do heteroseksualnych wzorców zachowania oraz, nawoływał do tworzenia „gett gejowskich”, które miałyby się stać „strefami wyzwolenia” dla wszelkich dyskryminowanych mniejszości seksualnych i etnicznych. Organizacja ta propagowała postawę „gejowskiej dumy”, pomagała osobom zorientowanym homoseksualnie „wyjść z zamknięcia” – ujawnić przed sobą samym i swoim otoczeniem – oraz walczyła przeciw dyskryminującym ich prawom. Ruch szybko rozszerzył się na inne kraje, zwłaszcza silną pozycję zdobył sobie w Wielkiej Brytanii, a do jego największych sukcesów można zaliczyć: utworzenie oficjalnej grupy nacisku – Kampanii na rzecz Równości Homoseksualnej (*Campaign for Homosexual Equality*, CHE)⁹⁰, przeforsowanie liberalizacji dyskryminujących przepisów prawa, m.in. Ustawy o Prawie Kryminalnym z 1991 roku w Wielkiej Brytanii, powstanie samopomocowego „pogotowia telefonicznego”, pojawienie się gejowskich gazet i czasopism, takich jak „Gay News” i „Sappho” w Londynie i zorganizowanie pierwszych manifestacji gejowskich.⁹¹

Bardziej radykalny w swoich postulatach był Sojusz Aktywistów Gejowskich, założony w tym samym roku co GLF. Organizacja ta dążyła do zapewnienia osobom homoseksualnym pełnej równości w społeczeństwie, w tym prawa do zawierania małżeństw, równego dostępu do rynku pracy, zniesienia przepisów zakazujących stosunków homoseksualnych oraz wprowadzenia prawnego zakazu dyskryminacji ze względu na orientację seksualną.⁹²

Rocznica wydarzeń w Stonewall Inn stała się okazją do zorganizowania pierwszej gejowskiej parady Christopher Street Day (od nazwy ulicy, przy której znajdowała się klub Stonewall Inn) w 1970 roku. Uczestnicy maszerowali pod hasłami „Gejowskie jest dobre” („Gay is Good” – utworzone przez dr F. Kameny’ego na wzór sloganu używanego przez Amerykanów pochodzenia afrykańskiego: „Czarne jest piękne”/„Black is Beautiful”⁹³), „Z ukrycia na ulice” i „Zalegalizujcie gejowskie kluby!”. W 1974 roku, cztery lata później, w manifestacji wzięło udział 40 tysięcy osób, a w 1977 roku już 75 tysięcy.⁹⁴

⁹⁰ W latach 1969-1971 organizacja ta funkcjonowała jako Komitet d/s Równości Homoseksualnej (*Committee for Homosexual Equality*).

⁹¹ *Gay Liberation Front* (za:) *The Knitting Circle*, <http://www.knittingcircle.org.uk/glf.html>

⁹² *Gay Activists Alliance* (za:) *The Knitting Circle*, <http://www.knittingcircle.org.uk/gaa.html>

⁹³ *DC Timeline of Gay, Lesbian, Bisexual and Transgendered History*, <http://www.rainbowhistory.org>

⁹⁴ J. Marchwiński, *Historia ruchu gejowskiego: CSD*, portal internetowy Inna strona, 18 czerwca 2001, http://innastrona.pl/bq_historia4.phtml

W 1973 roku w Nowym Jorku powstała Narodowa Grupa Zadaniowa Gejów i Lesbijek (*National Gay and Lesbians Task Force*, NGLTF), działająca do dzisiaj organizacja, której celem jest utworzenie silnej grupy nacisku działającej na rzecz praw osób homoseksualnych, biseksualnych i transpłciowych. Stowarzyszenie to zajmuje się szkoleniem aktywistów i przyszłych liderów ruchu, gromadzeniem poparcia dla ruchu wśród głoszących oraz tworzeniem koalicji z innymi ruchami społecznymi powstałymi w oparciu o mniejszości, przede wszystkim etniczne, a także ze stowarzyszeniami powołanymi do ochrony praw człowieka, zapobiegania przemocy. Wykorzystuje do tego celu kampanie tematyczne, prowadzone przez siebie badania naukowe, przede wszystkim w zakresie nauk społecznych i politycznych, dokumentacja aktów przemocy wobec osób homoseksualnych, monitoring ustaw stanowych w zakresie praw człowieka oraz przygotowywanie i pozyskiwanie poparcia dla własnych projektów ustaw.⁹⁵

Na późniejszy rozwój ruchu obrony praw gejów i lesbijek ogromny wpływ wywarło pojawienie się epidemii AIDS, której pierwsze śmiertelne przypadki odnotowano w Stanach Zjednoczonych w 1981 roku. Początkowo uważano, że choroba ta dotyczy jedynie homoseksualnych i biseksualnych mężczyzn, dlatego otrzymała ona roboczą nazwę GRID⁹⁶. Część aktywistów prawicowych oraz konserwatywne media określiły ją mianem „boskiej interwencji za homoseksualną rozwiązłość”, uznając problem za ograniczony do środowisk homoseksualnych, a zatem „samorozwiązywalny”.⁹⁷ Niemiecki tygodnik „Der Spiegel” w 1983 roku artykuł na temat AIDS zatytułował „Pedalska dzuma” („Schwulenpest”).⁹⁸ Dopiero pierwsze przypadki śmierci osób heteroseksualnych uświadomiły opinii publicznej, że problem ten dotyczy wszystkich.

Wpływ epidemii HIV/AIDS na działalność ruchu gejów i lesbijek był dwójaki. Z jednej strony, rozprzestrzenianie się epidemii, coraz większa liczba ofiar oraz bezradność naukowców wobec problemu zwalczania i zapobiegania tej chorobie pogłębiły społeczną niechęć wobec osób homoseksualnych. Do lęku przed innością dołączył wówczas powszechnie odczuwany lęk przed zarażeniem się i śmiercią, zwłaszcza w początkowym etapie epidemii, ze względu na brak wiedzy o sposobach przenoszenia się choroby. Postawy lęku

⁹⁵ National Gay and Lesbians Task Force, *About NGLTF*, <http://www.ngltf.org/about/work.htm>

⁹⁶ ang. *Gay-Related Immune Deficiency*. Chorobę nazywano także „gejowskim rakiem”. Dopiero w 1982 otrzymała ona aktualną nazwę HIV/AIDS.

⁹⁷ *A History of Gay, Lesbian and Bisexual Movement*, <http://www.umu.man.ac.uk/lgbisoc/resources/textualmaterial/historical/lgbmovementhistory/ii.htm>

⁹⁸ J. Marchwiński, *Historia ruchu gejowskiego: „Trzecia płęć”*, portal internetowy Inna strona, 12 września 2002, http://innastrona/bq_historia1.phtml

i izolacji dotknęły również same osoby homoseksualne, które zaczęły ograniczać swoje kontakty, co wpłynęło na drastyczne zmniejszenie dostępnej infrastruktury.⁹⁹

Z drugiej strony, walka z AIDS przyczyniła się do konsolidacji środowiska homoseksualnego w walce z chorobą. Walka ta skupiała się na zbieraniu funduszy na badania naukowe, wspomaganie ofiar epidemii i ich rodzin oraz szerzeniu rzetelnej wiedzy na temat HIV i AIDS.¹⁰⁰ Inicjatywy te zapoczątkowane zostały w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, między innymi przez Koalicję na Rzecz Rozpętania Walki z AIDS (*AIDS Coalition to Unleash Power*, ACT UP) i podobne do niej organizacje nastawione na akcje bezpośrednie i wpisujące się w nurt nieposłuszeństwa obywatelskiego.¹⁰¹

Działająca do dziś organizacja ACT UP utworzona została w Nowym Jorku w 1987 roku i szybko rozprzestrzeniła się na inne miasta Stanów Zjednoczonych, tworząc sieć lokalnych oddziałów, a następnie na inne kraje (Wielka Brytania i Francja w 1989 roku).¹⁰² Przeprowadzane przez nią liczne demonstracje i protesty zazwyczaj połączone były z programowym łamaniem prawa i aresztowaniami aktywistów przez policję, co miało na celu wzbudzenie zainteresowania mediów i nagłośnienie problemów związanych z HIV/AIDS, a w konsekwencji, poprzez wpływ opinii społecznej, zmuszenie władz i autorytetów (rządowych, naukowych, religijnych i prawnych) do podjęcia działań przeciwdziałających im.¹⁰³ Oprócz tych spektakularnych akcji obywatelskiego nieposłuszeństwa, organizacja zajmuje się również rozpowszechnianiem informacji dotyczących zapobiegania i leczenia AIDS, prowadzi własne programy badawcze obejmujące społeczne aspekty tej choroby, a także walczy przeciw dyskryminacji osób zarażonych.¹⁰⁴

Warto wspomnieć, że jej programy i akcje nie ograniczają się do rodzimych krajów. W „Manifeście Światowym” z 2000 roku ACT UP oskarżyło rządy Stanów Zjednoczonych i krajów Unii Europejskiej o mało zaangażowane i nieskuteczne działania na rzecz powstrzymania epidemii AIDS w krajach azjatyckich i, przede wszystkim, afrykańskich.

⁹⁹ B. Pilecka, *Psychospołeczny kontekst ...*, *op. cit.*, s. 20–21.

¹⁰⁰ R. Crooks, K. Baur, *Our Sexuality*, *op. cit.*, s. 351.

¹⁰¹ M. Wolfe, „This Is about People Dying: The Tactics of Early ACT UP and Lesbian Avengers in New York City”, wywiad Laraine Sommella z Maxine Wolfe, (w:) G. B. Ingram, A. Bouthillette, Y. Retter (red.), *Queers in Space: Communities, Public Places, Sites of Resistance*, Seattle 1997.

¹⁰² ACT UP *Capsule History*, <http://www.actupny.org/documents/cron-89.html>

¹⁰³ J. Greenberg, *ACT UP Explained*, strona internetowa ACT UP, 1992, <http://www.actupny.org/documents/greenbergAU.html>

¹⁰⁴ ACT UP New York, *Information on ACT UP*, <http://www.actupny.org>

Rządy te wezwane zostały do natychmiastowego zniesienia wszelkich sankcji handlowych wobec krajów stosujących licencjonowanie i import równoległy w celu obniżenia ceny leków na AIDS, do pomocy finansowej dla krajów rozwijających się, przeznaczonej na rozwój niezbędnej infrastruktury medycznej, a także do zwiększenia finansowania niezależnych programów badawczych dotyczących HIV/AIDS, których wyniki będą stanowiły własność powszechną, dostępną dla wszystkich krajów.¹⁰⁵

Postęp w badaniach nad HIV/AIDS, zauważalny od lat 1990., a także takie zjawiska jak rozpad bloku sowieckiego i gwałtowny rozwój środków masowego przekazu, przede wszystkim internetu, wpłynęły na powtórne skupienie ruchu LGBT na kwestiach społeczno-politycznych. Dotyczyły one przede wszystkim wyłączenia homoseksualizmu spod karalności, zagwarantowania homoseksualistom równych praw na rynku pracy, w dostępie do stanowisk publicznych, służbie wojskowej, a także legalizacji związków partnerskich osób tej samej płci i prawa do adopcji, co omówię w późniejszej części rozdziału analizując dotychczasowe sukcesy ruchu.

Dodatkowo, transformacja ustrojowa byłych państw socjalistycznych umożliwiła międzynarodowym organizacjom LGBT oficjalną działalność na rzecz prawa żyjących w nich osób homoseksualnych, przejawiającą się przede wszystkim w rozpowszechnianiu informacji o przysługujących im prawach oraz pomocy udzielanej tworzonym przez nich stowarzyszeniom. Pomoc świadczona gejom i lesbijkom rozszerzona została również na kraje niedemokratyczne w Azji i Afryce, choć ma ona charakter ograniczony ze względu na niechętną postawę wobec homoseksualizmu ze strony władz tych państw. W ten sposób ruch LGBT zyskał charakter globalny.

Organizacje międzynarodowe ruchu

Wkrótce po II wojnie światowej, wraz z powstawaniem pierwszych organizacji broniących praw osób homoseksualnych, dostrzeżono potrzebę utworzenia międzynarodowych stowarzyszeń koordynujących działania na rzecz praw gejów i lesbijek prowadzone przez organizacje krajowe. Pierwszymi tego typu zrzeszeniami były Międzynarodowy Komitet na rzecz Równości Seksualnej (*International Committee for Sexual Equality*), założony w 1953 roku w Amsterdamie i istniejący do lat 1960., i Międzynarodowa Światowa

¹⁰⁵ ACT UP, *A Global Manifesto*, XIII International AIDS Conference, Durban 2000, <http://www.actupny.org/reports/durban-accesshtml>

Organizacja Homoseksualna (*International Homosexual World Organization*), założona w Hamburgu w latach 1960. i istniejąca do 1974 roku.

Obecnie największą międzynarodową organizacją gejowską jest Międzynarodowe Stowarzyszenie Lesbijek i Gejów (*International Lesbian and Gay Association, ILGA*)¹⁰⁶, założone w 1978 roku w Wielkiej Brytanii. Ma ono status pozarządowej organizacji non-profit z siedzibą w Belgii. Posiada również status organizacji pozarządowej przy Radzie ds. Ekonomicznych i Społecznych ONZ (ECOSOC) i współpracuje z ONZ, WHO, Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości, Parlamentem Europejskim i Amnesty International. Organizacja ta odegrała ogromną rolę w rozwoju ruchu LGBT w Europie Wschodniej prowadząc w latach 1982-1990 „Wschodnioeuropejskie Centrum Informacyjne” zajmujące się monitoringiem sytuacji gejów i lesbijek w krajach socjalistycznych, organizując konferencje poświęcone tematyce przestrzegania ich praw w tym regionie, a także umożliwiając aktywistom kształtującego się ruchu wyjazdy na Zachód w celu zapoznania się ze sposobami tworzenia oraz działalnością organizacji LGBT.¹⁰⁷

ILGA działa na rzecz zapewnienia równości lesbijek, gejów, biseksualistów i transseksualistów, znoszenia wszelkich form dyskryminacji, w tym także ze względu na orientację seksualną, oraz promowania powszechnego poszanowania i przestrzegania praw człowieka i podstawowych wolności.¹⁰⁸ W tym celu stara się wpływać na opinię społeczną i działania administracji rządowej poprzez wspomaganie akcji protestacyjnych, naciski dyplomatyczne na polityków oraz rozpowszechnianie informacji za pomocą swoich oddziałów oraz mediów. Zakres działania organizacji obejmuje wspieranie stowarzyszeń członkowskich i koordynacja ich działalności, działalność antidyskryminacyjną na polu społecznym i prawnym (m. in. kwestie zatrudnienia, związków partnerskich, adopcji), przemoc uliczną oraz ze strony organów państwa (policji i instytucji pełniących podobne funkcje), oraz kwestie profilaktyki i leczenia HIV/AIDS.¹⁰⁹ Do największych osiągnięć ILGA zaliczyć można niewątpliwie fakt, że pod wpływem presji tej organizacji Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) zdecydowała się w 1991 roku skreślić homoseksualizm

¹⁰⁶ Organizacja do 1986 roku funkcjonowała pod nazwą Międzynarodowe Stowarzyszenie Gejów (*International Gay Association, IGA*).

¹⁰⁷ The International Lesbian and Gay Association, <http://www.ilga.org>

¹⁰⁸ Międzynarodowe Stowarzyszenie Gejów i Lesbijek, *Statut Międzynarodowego Stowarzyszenia Gejów i Lesbijek*, 4 lipca 1997 Kolonia.

¹⁰⁹ The International Lesbian and Gay Association, <http://www.ilga.org>

z Międzynarodowego Rejestru Chorób¹¹⁰, a Amnesty International objęła międzynarodowym patronatem osoby skazane i uwięzione za praktyki homoseksualne, nadając im status prześladowanych za własne przekonania.¹¹¹

Nieco odmienne cele stawia przed sobą Międzynarodowa Sieć Kultury Lesbijskiej i Gejowskiej (*International Lesbian and Gay Culture Network*, ILGCN). Organizacja powstała w Paryżu w 1992 roku jako projekt działań kulturalnych zmierzających do przeciwstawiania się dyskryminacji gejów i lesbijek, ukazywania złożoności kultury homoseksualnej, oraz do nawiązywania nici porozumienia i współpracy pomiędzy homoseksualnymi środowiskami twórczymi na całym świecie. Obecnie ILGCN za pośrednictwem swoich koordynatorów i ambasadorów działa w Północnej i Południowej Ameryce, Europie, Azji i Afryce. ILGCN składa się nie tylko z osób fizycznych. Integralną częścią stowarzyszenia są lokalne organizacje LGBT (obecnie z 42 krajów), które grupują się wokół osób będących ambasadorami lub koordynatorami ILGCN w danym kraju.¹¹²

Ważną organizacją ruchu LGBT o bardzo ciekawej formule funkcjonowania jest międzynarodowa Fundacja Badań Edukacyjnych LAMBDA (*LAMBDA Educational Research Foundation*). Fundacja ta została założona w 1994 roku w Kanadzie jako organizacja non-profit zwalczająca dyskryminację osób o odmiennej orientacji seksualnej. Jej priorytetowym celem stało się wspieranie badań nad problemami związanymi z zagadnieniem homoseksualizmu. Członkami założycielami fundacji byli nauczyciele i badacze społeczni, zaś ich podstawowym zadaniem stało się organizowanie oraz opracowywanie materiałów do wykładów, warsztatów i dyskusji. Wraz ze wzrostem popularności fundacji oraz rozszerzeniem zakresu jej działalności, w 1995 roku konieczne stało się utworzenie dodatkowego ośrodka badawczego – Instytutu Studiów o Gejach i Lesbijkach (*LAMBDA Institute of Gay and Lesbian Studies*).¹¹³

Fundacja jest więc *de facto* połączeniem organizacji społecznej oraz instytucji naukowej. Jej cele odzwierciedlają ten dwoisty charakter. Najważniejszym założeniem programowym Lambdy jest „aktywne współtworzenie środowiska, w którym nie występuje dyskryminacja ze względu na płeć, orientację seksualną, wyznanie, rasę, czy przynależność do grupy

¹¹⁰ Wcześniej podobne działania podjęło Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne, wykreślając w 1973 homoseksualizm z wykazu chorób psychicznych.

¹¹¹ Amnesty International Polska, *Zespół LGBT*, <http://www.amnesty.org.pl/corobimy/lgbt.html>

¹¹² *About ILGCN*, http://mitglied.lycos.de/eratonet/en/about_ILGCN.htm

¹¹³ Lambda Institute of Gay and Lesbian Studies, <http://ualberta.ca/~cbidwell/cmb/lambda.htm>

etnicznej”¹¹⁴, co przekłada się w praktyce na różnego rodzaju pomoc dla organizacji gejowsko-lesbijskich. Jednocześnie działania Fundacji skoncentrowane są na zbieraniu i udostępnianiu informacji oraz na badaniach. Pośród zadań organizacji znajduje się obalanie mitów, stereotypów oraz błędnych wierzeń i przekonań odnoszących się do gejów i lesbijek; udostępnianie centrum rozpowszechniania rzetelnych informacji na temat homoseksualizmu oraz filozofii niedyskryminacji, oraz uczestniczenie w lub wspieranie badań naukowych w zakresie homoseksualności w obszarach takich jak literatura, seksualność, związki międzyludzkie, psychologia oraz rozwój społeczno-ekonomiczny.¹¹⁵

Główne osiągnięcia światowego ruchu LGBT

Ruchy społeczne walczące o prawa dla gejów i lesbijek odniosły w ciągu ostatnich kilku dekad wiele sukcesów, które można podzielić na osiągnięcia w sferze społeczno-kulturowej (zmiany postaw społecznych wobec homoseksualizmu i osób homoseksualnych) oraz politycznej (zmiany w systemie polityczno-prawnym). Obydwie te dwie kategorie osiągnięć sprowadzają się zasadniczo do jednego celu – osiągnięcia równości statusu osób homoseksualnych z heteroseksualną większością, zarówno w świetle prawa, jak i w świadomości społecznej.

Przeglądając nagłówki gazet z ostatnich kilku miesięcy, nie można nie zauważyć, że ruch LGBT odnosi kolejne zwycięstwa. Niedawne orzeczenie Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych w sprawie *Lawrence przeciw stanowi Texas* (uznające delegalizację stosunków homoseksualnych za sprzeczną z konstytucją) stanowi najnowszy sukces tego ruchu.¹¹⁶ Jednocześnie ilustruje zmianę nastrojów społecznych jaka dokonała się w ciągu ostatnich kilkunastu lat, czyli od werdyktu tegoż sądu w sprawie *Bowers versus Hardwick* w którym prawa zakazujące stosunków homoseksualnych zostały podtrzymane – zaś w uzasadnieniu stosunki te porównano do kazirodczych.

Z perspektywy organizacji ruchu LGBT najważniejszymi bezpośrednio dotyczącymi tej mniejszości zmianami w systemie prawnym wydaje się być usunięcie przepisów zakazujących stosunków homoseksualnych oraz stworzenie możliwości powstawania związków partnerskich lub małżeństw homoseksualnych na zasadach podobnych do tych, które

¹¹⁴ Lambda, *Purpose - Mission of the Organization*, <http://ualberta.ca/~cbidwell/cmb/lambda.htm#philr>

¹¹⁵ *Ibidem*.

¹¹⁶ A. Oseka, „Kampania przeciwko innym”, *Gazeta Wyborcza*, 10 kwietnia 2003.

obowiązują w wypadku małżeństw heteroseksualnych. Bardzo istotne wydają się również ustawy i inne zapisy prawne zakazujące dyskryminacji ze względu na orientację seksualną.

Obecnie w znacznej części państw świata stosunki homoseksualne nie podlegają regulacjom prawnym. Ich dekryminalizacja miała miejsce przede wszystkim w Europie i obu Amerykach, podczas gdy w Afryce oraz w wielu państwach azjatyckich homoseksualizm nadal podlega karze. Te państwa to: Afganistan, Algieria, Angola, Bahrajn, Bangladesz, Barbados, Benin, Bhutan, Botswana, Brunei, Burundi, Kamerun, Cape Verde, Wyspy Cooka, Kongo, Dżibuti, Erytrea, Etiopia, Wyspy Fidżi, Gambia, Ghana, Grenada, Gujana, Gwinea, Indie, Iran, Jamajka, Jemen, Kenia, Kiribati, Autonomiczna Republika Kosowa, Kuwejt, Laos, Liban, Liberia, Libia, Malawi, Malezja, Malediwy, Wyspy Marshalla, Mauretania, Mauritius, Maroko, Mozambik, Myanmar, Namibia, Nauru, Nepal, Nikaragua, Nigeria, Oman, Pakistan, Papua Nowa Gwinea, Katar, Czeczenia, Arabia Saudyjska, Sahara Zachodnia, Senegal, Seszele, Sierra Leone, Singapur, Wyspy Salomona, Somalia, Sri Lanka, Sudan, Swaziland, Syria, Tadżykistan, Tanzania, Togo, Tokelau, Tonga, Trynidad i Tobago, Tunezja, Turkmenistan, Tuvalu, Uganda, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Uzbekistan, Zambia, Zimbabwe.¹¹⁷

Walka o zmiany prawne na korzyść osób zorientowanych homoseksualnie w Europie oraz obu Amerykach dotyczy przede wszystkim ustaw umożliwiających związki partnerskie między osobami tej samej płci. W listopadzie 2003 roku lista państw w których istniały ustawy umożliwiające powstawanie tego typu związków obejmowała: Australię, Belgię, Kanadę, Chorwację, Danię, Finlandię, Francję, Niemcy, Węgry, Islandię, Włochy, Holandię, Nową Zelandię, Norwegię, Szwecję, Portugalię i Szwajcarię. Należy zwrócić uwagę na fakt, że w niektórych państwach zawieranie związków partnerskich jest możliwe tylko w kilku wybranych rejonach (np. we Włoszech tylko w Pizie, Florencji i Bolonii). Zakres przywilejów jakimi cieszą się związki homoseksualne jest bardzo różny i najczęściej nie obejmuje wszystkich praw dostępnych dla małżeństw heteroseksualnych - w szczególności zaś nie dotyczy prawa do adopcji dzieci.¹¹⁸

Niewątpliwie bardzo ważnym sukcesem walki ruchu LGBT o równouprawnienie jest wprowadzenie praw zakazujących dyskryminację ze względu na orientację seksualną. Podanie kompletnej listy państw oraz aktów prawnych zwalczających ten rodzaj dyskryminacji jest zadaniem w zasadzie niemożliwym gdyż, po pierwsze, wszystkie te akty prawne mają bardzo

¹¹⁷ International Gay and Lesbian Rights Commission, *Criminalisation of Homosexuality Worldwide*, <http://www.iglhrc.org>.

¹¹⁸ *Ibidem*.

zróżnicowany charakter; po drugie, są w różnym stopniu przestrzegane, niekiedy będąc martwymi przepisami, niekiedy zaś, jak np. w Stanach Zjednoczonych, stanowią potężne narzędzie obrony dyskryminowanych. Po trzecie wreszcie, istnieją również przepisy ogólne zakazujące dyskryminacji, które, w zależności od interpretacji oraz praktyki przyjętej w danym państwie, mogą, ale nie muszą, służyć jako forma ochrony dla mniejszości seksualnych. Natomiast samo wprowadzenie przepisów zakazujących, *expressis verbis*, dyskryminacji ze względu na orientację seksualną, lub oficjalnej interpretacji istniejących wcześniejszych przepisów, która umożliwia walkę z dyskryminacją, stanowi niewątpliwie wielki sukcesy ruchu gejów i lesbijek.

Specyfika rozwoju ruchu LGBT w Polsce

Specyfika rozwoju ruchu LGBT w Polsce wynika zarówno z uwarunkowań systemowych, związanych z sytuacją społeczno-polityczną, w której ruch ten kształtował się pod koniec lat 1980. i na początku lat 1990., jak i z czynników kulturowych. Do tych ostatnich należą silne przywiązanie społeczeństwa polskiego do wartości tradycyjnych, dominujące wpływy Kościoła katolickiego, niechętnego wobec homoseksualizmu oraz słabsza w porównaniu z Europą Zachodnią siła społeczeństwa obywatelskiego i brak tradycji samoorganizowania się.

Uwarunkowania polityczne

Ruch społeczny gejów i lesbijek w Polsce rozwijał się z opóźnieniem w porównaniu do krajów Europy Zachodniej i Ameryki Północnej. Historycznie, w okresie rozbiorów, kodeksy karne trzech rozbiorców penalizowały stosunki homoseksualne.¹¹⁹ Zostały one zdekryminalizowane dopiero po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, w kodeksie karnym w 1932 roku, jednak liberalizację prawa zatrzymała agresja Niemiec na Polskę w 1939 roku. Po wojnie, w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej, przywrócono prawo z 1932 roku, jednak homoseksualizm w praktyce był uznawany za niezgodny z moralnością socjalistyczną i stanowiący element deprawacji płynącej z „burżuazyjnego Zachodu”, a zatem jako skierowany przeciwko państwu. Władzom państwowym nie na rękę było istnienie dewiacji za jaką uznawano homoseksualizm, w związku z czym społeczność gejów i lesbijek pozostawała w ukryciu. Wyłączając sprawę orientacji seksualnej z dyskursu publicznego

¹¹⁹ L. Dąbrowski, S. Niemieć (red.) *Prawa mniejszości seksualnych - prawami człowieka*, Warszawa 2003, s. 59.

próbowano, dość skutecznie zresztą, wytworzyć wrażenie nie istnienia problemu homoseksualizmu w Polsce.

Państwowa kontrola nad środkami przekazu spowodowała utajnienie partykularnych interesów społecznych, zwłaszcza tych, które zostały uznane za niezgodne z oficjalną ideologią państwa. Temat homoseksualizmu pojawiał się w mediach rzadko i wyłącznie jako wątek medyczny lub sensacyjno-kryminalny.¹²⁰ Dopiero w latach 1980., gdy liberalizacja obyczajowa systemu i częstsze kontakty ze światem zachodnim spowodowały pierwsze próby organizowania nieformalnych organizacji LGBT, władze państwowe zareagowały przeprowadzając w 1985 roku tzw. akcję „Hiacynt”, mającą na celu infiltrację i zastraszenie osób homoseksualnych pod oficjalnych pretekstem ochrony tego środowiska przed przestępczością.¹²¹

Również elity opozycyjne, pomimo częstego odwoływania się do kwestii praw człowieka, nie zajmowały się tym problemem. Celem nadrzędnym stała się refleksja nad odzyskaniem suwerenności, kwestie przyszłego porządku społecznego pozostawiono na później; interesy ogólnonarodowe zepchnęły w pole nieistnienia te prywatne, zwłaszcza tak osobiste, jak sprawy seksualne. „Przy koncentracji elit na wartościach odświętnych i nastawieniu przede wszystkim na symboliczne ich potwierdzenie ograniczeniu uległa refleksja nad nowymi doświadczeniami społecznymi, będącymi efektem rozwoju cywilizacyjnego.”¹²²

Ponadto, na niekorzystną sytuację ruchu gejowskiego wpłynęło silne powiązanie ruchu opozycyjnego z Kościołem katolickim, którego oficjalna ideologia charakteryzuje się negatywnym nastawieniem do homoseksualizmu. Sprawilo to, że nie tylko działacze późniejszej „Solidarności” nie podejmowali postulatów zgłaszanych im przez nowo powstające grupy LGBT, ale i sami aktywiści gejowscy niechętnie odnosili się do kręgów solidarnościowych, niezależnie od podkreślanego wobec z nich bardzo mocno znaczenia „Solidarności” dla demokratyzacji polskiego systemu politycznego i wynikającej z tego możliwości powstania ruchu LGBT w Polsce.

Polaryzacja elit politycznych i społeczeństwa, która utrzymywała się jeszcze przez długi czas, uniemożliwiła ruchowi zdobycie szerszego poparcia. Z podobnymi problemami borykały się zresztą wszystkie kształtujące się wówczas w Polsce nowe ruchy społeczne. Jak zauważyła to

¹²⁰ Na podstawie analizy artykułów z Archiwum GejPress 4.02., <http://republika.pl/sempe/Archpras.xls>.

¹²¹ W. Zboralski, „Pytaniami deptano najintymniejszą sferę człowieka”, *Inaczej* 10/1999.

¹²² M. Marody, „O pewnych osobliwościach polskiej klasy politycznej”, (w:) B. Wojciszke, M. Jarymowicz (red.), *Psychologia rozumienia zjawisk społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999, s. 251.

działaczka feministyczna: „w obszarze między biegunami państwa i Kościoła, w którym rozgrywa się polskie życie społeczne, polityczne i osobiste, nie ma miejsca na nowe idee. [Instytucje te] działają nieustannie i wpływają na wszystkie poziomy społeczny i osobisty życia, kształtując modele zachowań od politycznych poczynając, a na seksualnych kończąc.”¹²³

Wpływ ustroju socjalistycznego na opóźnienie rozwoju ruchu LGBT miał również odrębny, pośredni charakter, przejawiający się w słabości społeczeństwa obywatelskiego i braku tradycji samoorganizowania się. System hamował niezależną aktywność obywateli poprzez ograniczenie wolności zrzeszania się, a także poprzez dążenie do zamykania jednostek w wyłącznej roli „obywatela państwa”, kosztem innych ról społecznych. Prowadziło to do tzw. socjologicznej próżni wartości, przejawiającej się w braku poczucia solidarności ani przynależności poza rodziną i państwem.¹²⁴

W ten sposób system komunistyczny, wbrew ambicjom stworzenia „nowego człowieka społecznego”, doprowadził do społecznej atomizacji i destrukcji społeczeństwa obywatelskiego. Efektem tego jest powszechnie występująca nieumiejętność tworzenia i niechęć wobec działania w stowarzyszeniach, zrzeszeniach i organizacjach społecznych. Utrzymuje się ona do dzisiaj, pomimo tego, że opozycja solidarnościowa „w walce z komunistycznym państwem położyła niezwykle silny nacisk na „antypolityczną” organizację społeczeństwa, nie mogąc w istniejących przed 1989 rokiem warunkach podjąć politycznej batalii mającej na celu stworzenie nowych struktur państwowych lub choćby tylko przeobrażenie istniejącego państwa”.¹²⁵

Proces transformacji demokratycznej systemu, jaki rozpoczął się w roku 1989, umożliwił większą widoczność społeczną mniejszości oraz rozwój aktywności społecznej. Jednak nowo powstałe ruchy społeczne, w tym ruch LGBT, nadal borykają się z problemem niechęci obywateli do uczestnictwa w życiu publicznym, co znacząco ogranicza ich siłę polityczną.

¹²³ B. Limanowska, „Dlaczego w Polsce nie ma feminizmu?”, *Pełnym głosem* 1/1993, s. 22–23.

¹²⁴ S. Nowak, „System wartości społeczeństwa polskiego”, *Studia Socjologiczne* 4/1979, s. 160.

¹²⁵ J. Szacki „Wstęp. Powrót idei społeczeństwa obywatelskiego”, (w:) J. Szacki (red.), *Ani książkę, ani kupiec: obywatel*, Kraków 1997, s. 16 i nast.

Uwarunkowania społeczno-kulturowe

Na opóźnienie rozwoju polskiego ruchu LGBT oraz jego specyficzny charakter wpłynęły również czynniki wynikające z charakterystycznych cech polskiego społeczeństwa, jego historii i kultury. Za najważniejsze z nich niewątpliwie należy uznać duże znaczenie Kościoła katolickiego i wynikającą z tego dominację wartości religijnych w kulturze, relatywnie niewielki wpływ rewolucji obyczajowej lat 1960. i 1970. oraz powszechny brak rzetelnych informacji dotyczących homoseksualizmu.

Przywiązanie do wartości tradycyjnych w polskiej kulturze ma głębokie uwarunkowania historyczne. Ronald Inglehart, określając na podstawie swoich analiz Polskę jako kraj hiperkatolicki, radykalnie wyróżniający się na tle reszty Europy konserwatyzmem wartości kulturowych, genezy tego zjawiska doszukuje się w wieloletnim okresie podległości politycznej, w czasie którego wartości Kościoła katolickiego zyskały ogromne znaczenie jako metoda zachowania tożsamości narodowej. Tradycjonalizm kulturowy w Polsce nie ogranicza się jednak do zachowań i świadomości religijnej, ale obejmuje wszystkie sfery życia społecznego, w tym politykę, role płciowe, normy dotyczące seksualności oraz wartości rodzinne.¹²⁶

Na specyfikę rozwoju polskiego ruchu LGBT wpłynęła również izolacja kulturowa wynikająca z przynależności Polski do strefy wpływów Związku Radzieckiego. W społeczeństwach zachodnich rewolucja obyczajowa lat 1960. i 1970. stała się inspiracją dla wielu współczesnych ruchów społecznych. W porównaniu z nimi kontrkultura w obozie socjalistycznym charakteryzowała się uboższą ofertą programową i nie objęła swoim oddziaływaniem aż tak szerokich mas społecznych. Dodatkowo, ze względu na sytuację polityczną w Polsce, polski ruch młodzieżowy lat 1960. i 1970. miał w przeważającej części charakter programowo apolityczny – „zjawisko to więcej miało wspólnego raczej z symboliką subkultur młodzieżowych niż z zabarwioną politycznym protestem kontrkulturą”¹²⁷.

Również rewolucja seksualna, która przeobraziła sposób myślenia zachodnich społeczeństw, w Polsce doby Gomułki i Gierka odniosła ograniczone sukcesy na polu zakwestionowania tradycyjnych tożsamości płciowych. Jedyna powszechna zmiana ról społecznych związanych z płcią miała podłoże ekonomiczne (zapotrzebowanie na pracę zawodową kobiet), jednak nie wpłynęło to istotnie na sposób myślenia przeważającej części społeczeństwa na temat

¹²⁶ R. Inglehart, *Postmodernization and Modernization. Cultural, Economic and Political Change in 43 Societies*, Princeton University Press, Princeton 1997, s. 99.

¹²⁷ P. Żuk, *Spółczesność w działaniu ...*, op. cit., s. 22.

istnienia charakterystycznych cech psychologicznych przypisywanych obu płciom (uczuciowość, zaangażowanie osobiste, spostrzegawczość, łagodność, uległość, niestałość, irracjonalność, brak obiektywizmu i nielogiczność odnośnie kobiety, oraz stateczność, skuteczność, powaga, pracowitość, energiczność, nieczułość i agresywność w przypadku mężczyzny¹²⁸) i kulturowych norm zachowania związanych z rolami płciowymi. Publiczny dyskurs na temat orientacji seksualnej, który mógłby zakwestionować zarówno przypisanie płciom specyficznych i wyłącznych atrybutów, jak i stereotypowe postrzeganie ról płciowych, nie miał szansy zaistnieć.

Blokada informacji dotyczących homoseksualizmu ze strony partii rządzącej sprawiła, że większość obywateli nie miała żadnych kontaktów z osobami otwarcie homoseksualnymi i nie zdawała sobie sprawy z potrzeb i problemów tej grupy społecznej. W przeprowadzonym w 1994 roku przez CBOS sondażu na pytanie „Czy zna Pan(i) osobiście jakiegoś homoseksualistę?” aż 84% respondentów odpowiedziało przecząco. Respondentami, które najczęściej deklarowały znajomość osoby homoseksualnej, byli mieszkańcy wielkich miast oraz osoby z wykształceniem wyższym lub średnim.¹²⁹ Dopiero epidemia AIDS w latach 1980., publikacje na temat rozpowszechniania się wirusa oraz tzw. grup zwiększonego ryzyka, przybliżyły społeczeństwu temat homoseksualizmu, wpłynęły również na postawę władz, które musiały „zaakceptować fakt istnienia takiej grupy społecznej, a z konsekwencją taką, że prędzej czy później trzeba było dopuścić do tego, żeby ludzie zorientowani homoseksualnie mogli się organizować w jakieś formalne organizacje”¹³⁰.

Brak powszechnie dostępnych informacji na temat homoseksualizmu przyczynił się w dużej mierze do obserwowanej powszechnie nietolerancji społeczeństwa polskiego wobec osób homoseksualnych. Efektem braku rzetelnych informacji było również rozpowszechnienie negatywnych stereotypów obrazujących rzekome cechy mniejszości homoseksualnej, czyli uproszczonych generalizacji silnie nasyconych emocjonalnie, przypisujących wszystkim

¹²⁸ M. Peisert, „‘On’ i ‘ona’ we współczesnej polszczyźnie potocznej”, (w:) J. Anusiewicz, K. Handke (red.), *Język i kultura*, t. IX, Wrocław 1994, s. 98; J. Kaś, „Kulturowy stereotyp mężczyzny i kobiety w środowisku wiejskim. Na materiale gwar orawskich”, (w:) J. Anusiewicz, K. Handke (red.), *Język i kultura*, op. cit., s. 125–126.

¹²⁹ Centrum Badania Opinii Społecznej, *Społeczna akceptacja homoseksualizmu. Komunikat z badań nr BS/143/128/94*, Warszawa 1994, s. 1–2..

¹³⁰ K. Garwatowski, wywiad przeprowadzony przez autorkę pracy w dn. 6 marca 2003.

członkom danej grupy identyczne cechy, z pominięciem faktu istotnych różnic występujących między nimi.¹³¹

W polskim dyskursie publicznym najczęściej powtarzającym się uproszczonym obrazem geja jest osoba niemęska, uległa, pozbawiona silnej woli, histeryczna, nienawidząca kobiet, obsesyjnie myśląca o seksie, nosząca damskie ubrania i krzykliwy makijaż. Stereotypowa lesbijka natomiast przedstawiana jest jako męska, nieatrakcyjna, dominująca, nieczuła, odczuwająca nienawiść wobec mężczyzn, słowem „paskudny babochłop albo gruba traktorzystka”¹³² (warto zwrócić uwagę, że stereotyp lesbijki wykazuje niezwykłą zbieżność ze stereotypem feministki; te dwie kategorie osób zresztą często są potocznie utożsamiane). Niezwykle krzywdzące jest również często występujące w świadomości polskiego społeczeństwa utożsamienie homoseksualizmu z pedofilią oraz przekonanie o społecznej genecie homoseksualizmu, prowadzące do twierdzenia o „zaraźliwości” tej orientacji seksualnej.¹³³

Funkcjonowanie stereotypów dotyczących osób homoseksualnych przekłada się na uprzedzenia żywione wobec nich, czyli „wrogą bądź negatywną postawę dotyczącą wyróżniającej się grupy ludzi, opartą wyłącznie na ich przynależności do tej grupy”¹³⁴, co w konsekwencji prowadzić może do zachowań dyskryminacyjnych wobec tej grupy społecznej. Postawę, na którą składają się: stereotypy (komponent poznawczy), uprzedzenia (komponent afektywny) oraz działania mające na celu dyskryminację osób zorientowanych homoseksualnie (komponent behawioralny) określa się terminem homofobii.¹³⁵

Homofobia może występować na czterech poziomach: wstrętu, litości, protekcyjnej tolerancji oraz pozornej akceptacji. Poziom wstrętu wiąże się z uznawaniem osób homoseksualnych za chore, nienormalne, grzeszne, niegodziwe, niemoralne i działające przeciwko naturze oraz przekonaniem o konieczności izolowania ich lub leczenia. Dominującą postawą związaną z poziomem litości jest z kolei heteroseksualny szowinizm, czyli odczucia pogardy, współczucia i własnej wyższości wobec gejów i lesbijek, uznawanie orientacji homoseksualnej jako mniej wartościowej od heteroseksualnej oraz przekonanie, że

¹³¹ J. Borkowski, *Socjologia i psychologia społeczna*, Pułtusk 2003, s. 265–267.

¹³² R. Biedroń, (za:) M. Szczyrba, „Podpalić ten stos”, *Słowo Polskie*, 11 kwietnia 2003.

¹³³ K. Bojarska-Nowaczyk, E. Nowakowska, „Homo-fobie, czyli czym jest homoseksualizm i co z tego wynika”, *Polityka* 32/2003, 9 sierpnia 2003.

¹³⁴ E. Aronson, E., T. D. Wilson, R. M. Akert, *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, Poznań 1997., s. 543.

¹³⁵ Termin wprowadzony przez G. Weinberga w pracy *Society and the Healthy Homosexual*, New York 1972 (polskie wydanie: G. Weinberg, *Ludzie zorientowani homoseksualnie w społeczeństwie*, Poznań 1991).

osoby zorientowane homoseksualnie są głęboko nieszczęśliwe, sfrustrowane i pragną za wszelką cenę dołączyć do heteroseksualnego świata. Na poziomie protekcyjnej tolerancji homoseksualizm uznawany jest za występującą sporadycznie fazę rozwoju młodzieńczego, z której jednakże zdecydowana większość wyrasta. Łączy się to z traktowaniem gejów i lesbijek w sposób pobłażliwy i protekcyjny, jako osób niedojrzałych, którym nie powinno się pozwalać się zajmować stanowisk kierowniczych i umożliwiających wywieranie wpływu na innych ludzi. Ostatni poziom – pozorowanej akceptacji – dotyczy postaw deklaracyjnie równościowych w stosunku do osób homoseksualnych, które jednak sprzeciwiają się otwartej dyskusji o homoseksualizmie i walce o równe prawa gejów i lesbijek, uznając że nie są oni dyskryminowani.¹³⁶

Na powszechność postaw homofobicznych w społeczeństwie polskim obecnie wskazują m.in. wyniki badań CBOS z 2001 roku, zgodnie z którymi 41% Polaków uznaje homoseksualizm za odstępstwo od normy, którego nie można tolerować, a w związku z tym zakres praw przysługujących gejom i lesbijkom powinien być mniejszy od tego, który posiadają osoby heteroseksualne. Ograniczenie to według badanych powinno dotyczyć przede wszystkim możliwości adopcji dzieci przez pary homoseksualne (84% wskazań) oraz zawarcia małżeństwa (69%). Zdecydowanie bardziej tolerancyjni są Polacy na płaszczyźnie ekonomicznej – aż 58% polskiego społeczeństwa zgadza się na posiadanie wspólnoty majątkowej przez parę homoseksualną, a 45% pozwoliłoby jej na korzystanie z ulg podatkowych w sytuacji wspólnego rozliczania się z fiskusem. Najbardziej niepokojące wydaje się jednak obejmujące prawie połowę społeczeństwa polskiego przekonanie, że prawa gejów i lesbijek powinny podlegać ograniczeniu również w sferze intymnej. Grupa osób twierdzących, że państwo powinno wprowadzić zakaz stosunków homoseksualnych, ma zbliżoną liczebność do grupy osób, które sprzeciwiają się tak daleko posuniętej ingerencji państwa w prywatne życie obywateli (42% do 40%).¹³⁷

¹³⁶ D. Riddle, *Poziomy homofobii*, strona internetowa Kampanii Przeciw Homofobii, <http://www.kampania.org>. Nazwy poziomów zmodyfikowane przez autorkę pracy.

¹³⁷ Centrum Badania Opinii Społecznej, *Postawy wobec małżeństw homoseksualistów. Komunikat z badań nr BS/49/2001*, Warszawa 2001.

Opisane powyżej uwarunkowania polityczne i społeczno-kulturowe najsilniej wpłynęły na opóźnienie rozwoju ruchu LGBT w Polsce i jego relatywnie niewielką siłę polityczną. Sprawily, że działalność ruchu jest utrudniona również obecnie, przede wszystkim ze względu na negatywny stosunek społeczeństwa polskiego do osób zorientowanych homoseksualnie oraz niechęć samych gejów i lesbijek do zrzeszania się i działania w organizacjach. Dlatego też walka z homofobią i dyskryminacją ze względu na orientację seksualną i kształtowanie kultury tolerancji dla homoseksualizmu stanowi jeden z głównych celów programowych praktycznie wszystkich polskich organizacji gejowsko-lesbijskich, co zostanie szerzej przedstawione w rozdziale czwartym pracy. Ruch podejmuje również próby podniesienia poziomu uczestnictwa i zaangażowania, jednakże kwestia społeczeństwa obywatelskiego wydaje się wymagać czegoś więcej: zorganizowanych działań instytucji państwowych i pozarządowych oraz dużo czasu.

ROZDZIAŁ III. Struktura organizacji ruchu

Najważniejsze organizacje ruchu

Zróżnicowanie terytorialne polskiego ruchu LGBT, charakteryzujące się koncentracją organizacji w ośrodkach wielkomiejskich, jest cechą wspólną dla większości ruchów społecznych. Centrum ruchu, najsilniej wpływające na jego charakter, stanowi Warszawa, w której działają największe organizacje: Stowarzyszenie Lambda Warszawa, Międzynarodowe Stowarzyszenie Gejów i Lesbijek na Rzecz Kultury w Polsce (ILGCN-Polska) oraz macierzysty oddział Kampanii Przeciw Homofobii, a także, między innymi, Tolersex – Towarzystwo Młodych i Wolnych, Instytut Społecznej Obecności Mniejszości Seksualnej, Queer Alliance.

Pozostałe organizacje ruchu rozmieszczone są dość równomiernie w dużych miastach na terenie całej Polski. Do najważniejszych z nich należą: Podlaska Nieformalna Grupa Gejów i Lesbijek w Białymstoku, Stowarzyszenie Gejów i Lesbijek w Elblągu, Inicjatywa Gdańska, Nieformalna Grupa Wsparcia dla Lesbijek i Gejów w Katowicach, Inicjatywa Świętokrzyska, Stowarzyszenie Labrys w Krakowie, Lambola Olsztyn, Inicjatywa Rybnicka, Lambda Szczecin, Dolnośląska Grupa Lesbijek i Gejów Tęcza we Wrocławiu oraz lokalne oddziały Kampanii Przeciw Homofobii w Krakowie, Trójmieście i na Śląsku.¹³⁸

Członkowie

Zgodnie z teoriami nowych ruchów społecznych, aktywiści mobilizowani przez te ruchy wywodzą się z grup społecznych, które wcześniej pozostawały nieaktywne politycznie i społecznie, a począwszy od lat 60. i 70. XX wieku zaczęły angażować się w procesy władzy politycznej, społecznej i kulturowej. Zdaniem Clausa Offe, reprezentują oni przede wszystkim tzw. nową klasę średnią, charakteryzującą się wysokim poziomem wykształcenia i korzystnym statusem materialnym.¹³⁹ Do nowych ruchów społecznych dołączają również przedstawiciele tzw. grupy peryferyjnej, czyli nie posiadającej wyraźnie określonej pozycji na rynku pracy. Z klasyfikacji Clausa Offe zdecydowałam się wyłączyć „starą” klasę średnią,

¹³⁸ Stowarzyszenie Lambda Warszawa, *Organizacje niosące pomoc lesbijkom i gejom*, <http://www.lambdawa.gejowo.pl>

¹³⁹ C. Offe, „New Social Movements...”, *op. cit.*, s. 833–834.

współdziałającą przy realizacji celów nowych ruchów społecznych w przypadku, gdy zbiega się to z jej prywatnymi interesami; ze względu na historię polityczną Polski, analizując ruch społeczny LGBT raczej trudno doszukać się istnienia takiej grupy.

W dalszej części rozdziału analizuję w jakiej mierze cechy społeczno-demograficzne działaczy organizacji gejów i lesbijek potwierdzają słuszność powyższej tezy, a także jakie motywacje kierowały nimi podczas podejmowania decyzji o zaangażowaniu się w działalność ruchu. Omawiam również prawne umocowanie członkostwa w statutach wybranych organizacji: Stowarzyszenia Lambda Warszawa, ILGCN-Polska oraz Kampanii Przeciw Homofobii. Zdecydowałam się na włączenie do analizy właśnie tych organizacji ze względu na fakt, że są one największe, mają najbardziej zróżnicowany program, obejmujący wiele kwestii z różnych dziedzin życia, a także obszerny katalog metod działania, prowadzą długofalową działalność oraz są najbardziej znane społecznie; słowem – można określić je jako najważniejsze organizacje ruchu.

Cechy społeczno-demograficzne

Ze względu na obiektywne trudności w stworzeniu reprezentatywnej próby członków organizacji LGBT w Polsce (wynikające z płynności składu organizacji, obaw działaczy przed podawaniem informacji osobistych oraz trudności z dotarciem do wszystkich członków), swoją analizę zdecydowałam się oprzeć na danych pośrednich, zawartych w *Raporcie o dyskryminacji i nietolerancji ze względu na orientację seksualną w Polsce w roku 2001*, przygotowanym przez Stowarzyszenie Lambda Warszawa i Kampanię Przeciw Homofobii.¹⁴⁰ Opracowanie to dotyczy zarówno osób homoseksualnych działających w organizacjach, jak i niezrzeszonych, uznałam jednak, że sposób przeprowadzenia badania pozwala na dokonywanie porównań.

Badanie przeprowadzone było w miejscach spotkań osób homoseksualnych (kluby, dyskoteki), w siedzibach obu organizacji: Stowarzyszenia Lambdy Warszawa i Kampanii Przeciw Homofobii, kwestionariusz ankiety rozpowszechniany był również za pośrednictwem stron internetowych organizacji polskiego ruchu LGBT. Wyniki uzyskane w ten sposób wydają się więc bardziej reprezentatywne dla członków organizacji niż dla całej

¹⁴⁰ Stowarzyszenie Lambda Warszawa, Kampania Przeciw Homofobii, *Raport o dyskryminacji i nietolerancji ze względu na orientację seksualną w Polsce w roku 2001*, Warszawa 2001. Dane respondentów zbierane były w formie anonimowej ankiety w okresie od 10 marca do 20 kwietnia 2001. Podstawę analiz stanowiło 632 wypełnionych ankiet.

społeczności homoseksualnej w Polsce. Badanie objęło osoby świadome swojej orientacji seksualnej i przynajmniej częściowo akceptujące ją, korzystające ze środowiskowej infrastruktury oraz odwiedzające lokale organizacji LGBT i ich strony internetowe.

Największą grupę wiekową wśród ankietowanych stanowiły osoby młode, w wieku 18–25 lat (55%), następnie osoby w wieku 26–40 lat (32,6%). Udział osób poniżej 18. roku życia i powyżej 40 lat był nieznaczny. Ponad połowa (54%) respondentów jako miejsce zamieszkania wskazała duże miasto powyżej 500 tysięcy mieszkańców, a jedynie 3% wieś. Wyższe lub niepełne wyższe wykształcenie posiadało 47,6% badanych, podczas gdy wykształcenie podstawowe zadeklarowało 2,2%, zawodowe 4,1%, a średnie lub niepełne średnie 38%.¹⁴¹

Uzyskane wyniki potwierdzają tezę o istnieniu charakterystycznej grupy społeczno-demograficznej zaangażowanej w działalność nowych ruchów społecznych. Nie stanowi zaskoczenia duży udział w grupie badanych ludzi młodych, którzy wkraczali w dorosłe życie po 1989 roku. Efektem przejścia do systemu demokratycznego była liberalizacja kulturowa, która umożliwiła zaistnienie społeczne wyciszanych wcześniej żądań grup mniejszościowych. Kultura polska zaczęła podlegać pluralizacji, rozpoczął się proces stopniowej utraty znaczenia przez jej centrum (tworzone przez hierarchię i autorytety) i stawała się ona coraz bardziej „spłaszczona” i wielocentryczna.¹⁴² W połączeniu z wolnością wypowiedzi, prasy, zrzeszania się, a także szybkim rozwojem środków masowego przekazu dawało to znacznie większy dostęp do informacji i, w rezultacie, „oswojenie się” z problemem homoseksualizmu. Działania takich czynników postawotwórczych w młodości nie doświadczały starsze pokolenia, w rezultacie czego polskie organizacje LGBT tworzone były niemal wyłącznie przez ludzi młodych, co z kolei wpływało później na dalszą autoselekcję członków.

Czynnikiem wpływającym na wysoki udział ludzi młodych w działaniach organizacji LGBT jest również fakt, iż okresowi dojrzewania towarzyszy zazwyczaj faza buntu, wynikająca z konfrontacji zinternalizowanych już wartości (takich jak m. in. prawa człowieka, poszanowanie mniejszości czy tolerancja), przekazywanych ze strony świata dorosłych, z ich brakiem realizacji w rzeczywistości. Obserwowana niezgodność może stać się motywacją do zaangażowania w działalność nowych ruchów społecznych, mających na celu obronę tych

¹⁴¹ Stowarzyszenie Lambda Warszawa, Kampania Przeciw Homofobii, *Raport o dyskryminacji ...*, op. cit., s. 6–7.

¹⁴² M. Kempny, A. Kapciak, S. Łodziński, „Wprowadzenie. Społeczeństwo polskie na progu wielokulturowości”, (w:) M. Kempny, A. Kapciak, S. Łodziński (red.), *U progu wielokulturowości*, Warszawa 1997, s. 16.

wartości. Świadczyć o tym może również dodatni współczynnik korelacji pomiędzy wiekiem a pozytywnym stosunkiem do osób homoseksualnych i ich praw.¹⁴³ Co więcej, osoby młode podchodzą do życia z mniejszą dozą ostrożności, co wynika z braku licznych zobowiązań na nich ciążyących, które nabywa się w późniejszym okresie życia (wobec rodziny, wobec pracodawcy, wobec społeczności). Dlatego też mniejszym problemem staje się dla nich ujawnienie swojej orientacji seksualnej innym osobom, co często stanowi nieprzekraczalną barierą psychologiczną dla osób starszych.

Twierdzenie o dominacji tzw. nowej klasy średniej w działalności nowych ruchów społecznych znajduje potwierdzenie w strukturze wykształcenia badanych. Osoby posiadające wyższe wykształcenie znacznie częściej skłonne są popierać cele ruchu LGBT¹⁴⁴, m. in. ze względu na istnienie dodatniej korelacji pomiędzy poziomem wykształcenia a poparciem dla wartości postmaterialnych i liberalizmu światopoglądowego oraz ujemnej z religijnością, częściej ujawniać będą swoją orientację seksualną wobec otoczenia¹⁴⁵, a co za tym idzie, częściej angażować się będą w jego działalność. Również struktura zatrudnienia wydaje się być charakterystyczna dla tej klasy. W badaniu przeprowadzonym przez Artura Krasickiego największą pod względem zawodowym grupę respondentów (31%) stanowili samodzielni specjaliści, kierownicy średniego szczebla oraz realizujący się w zawodach twórczych.¹⁴⁶

Struktura zamieszkania, z dominacją osób z dużych miast, również wskazuje na przynależność członków organizacji LGBT do nowej klasy średniej.¹⁴⁷ Na terenach wiejskich tradycjonalizm kulturowy i większa religijność wiążą się z negatywnym stosunkiem do homoseksualizmu. Dodatkowo, zamieszkanie na wsi pozytywnie koreluje z religijnością i negatywnie z wykształceniem, co pogłębia występującą na terenach wiejskich homofobię. Z tego powodu organizacje gejów i lesbijek powstają przede wszystkim w wielkich miastach, gdzie występuje słabsza kontrola społeczna. Wpływa to m.in. na migrację osób homoseksualnych z małych miasteczek i wsi do dużych ośrodków miejskich, oferujących większą anonimowość

¹⁴³ Centrum Badania Opinii Społecznej, *Postawy wobec małżeństw...*, *op. cit.*, s. 7–10.

¹⁴⁴ *Ibidem*.

¹⁴⁵ Stowarzyszenie Lambda Warszawa, *Kampania Przeciw Homofobii, Raport o dyskryminacji ...*, *op. cit.*, s. 7.

¹⁴⁶ A. Krasicki, *Homoseksualiści w Polsce. Studium środowiska*. Praca magisterska. Warszawa 1999, s. 37.

¹⁴⁷ Stowarzyszenie Lambda Warszawa, *Kampania Przeciw Homofobii, Raport o dyskryminacji ...*, *op. cit.*; Centrum Badania Opinii Społecznej, *Postawy wobec małżeństw...*, *op. cit.*, s. 7–10;

i możliwości zdobycia akceptacji,¹⁴⁸ a także dostęp do środowiskowej infrastruktury (kluby, dyskoteki, miejsca spotkań, ośrodki samopomocowe).

Motywacje i bariery podejmowania działalności

Z przeprowadzonych przeze mnie wywiadów i rozmów wynika, że można wyróżnić dwa główne typy motywacji wstępowania do organizacji ruchu LGBT. Po pierwsze, w wielu przypadkach wynika ono z potrzeby aktywnego działania na rzecz wyznawanych przez siebie wartości, takich jak prawa człowieka, prawa mniejszości, tolerancja społeczna. Dotyczy to zarówno osób zorientowanych homoseksualnie lub biseksualnie, jak i heteroseksualnie, które dostrzegają, że wartości te nie w pełni są przestrzegane we współczesnej Polsce. W rezultacie postanawiają osobiście włączyć się w walkę o prawa mniejszości seksualnych, w myśl hasła Kampanii Przeciw Homofobii: „Walcząc o prawa gejów, lesbijek, osób bi- i transseksualnych walczymy (...) o naszą ludzką godność!”¹⁴⁹

Drugim, równie powszechnym typem motywacji wstępowania do organizacji LGBT są potrzeby afiliacyjne. Osoby homoseksualne w społeczeństwie polskim są szczególnie narażone na poczucie wyobcowania, samotności i braku akceptacji. W większości przypadków albo decydują się na ukrywanie części swojej osobowości przed otoczeniem, albo też spotykają się z niezrozumieniem i potępieniem. Dlatego też przynależność do stowarzyszenia umożliwia im poznanie podobnych do siebie osób, borykających się z takimi samymi problemami, uzyskanie niezbędnej akceptacji, przyjaźni, uznania i poczucia bycia potrzebnym. Zdarza się również, że osoby, które nawiązały kontakt ze stowarzyszeniem w celu otrzymania porady w jakiejś konkretnej sprawie, zostają jego członkami, aby odwzajemnić się za uzyskaną pomoc wobec innych potrzebujących.

Chociaż powyższe motywacje mogą wydawać się powszechne, zwłaszcza wśród osób o orientacji homoseksualnych, w rzeczywistości organizacje LGBT cierpią na poważny problem niedoboru członków, co negatywnie wpływa na ich możliwości działania i siłę polityczną. Oprócz relatywnie małej wiedzy o istnieniu takich organizacji, ich działaniach i programie wśród gejów i lesbijek, zwłaszcza w środowiskach wiejskich, można wskazać również istnienie kilku najważniejszych barier psychologicznych, które powstrzymują ludzi przed włączaniem się w działalność ruchu LGBT.

¹⁴⁸ Stowarzyszenie Lambda Warszawa, Kampania Przeciw Homofobii, *Raport o dyskryminacji ...*, op. cit., s. 6.

¹⁴⁹ Kampania Przeciw Homofobii, *Homofobia*, www.kampania.org/homofobia/index.htm

Po pierwsze, taką przyczyną jest obawa przed publicznym ujawnieniem swojej orientacji seksualnej. Dotyczy to zarówno osób, które nikomu jeszcze nie powiedziały o swoim homoseksualizmie, jak i tych, które dokonały *coming outu*,¹⁵⁰ ale tylko wobec grupy swoich bliskich znajomych. Wstąpienie do stowarzyszenia wiąże się bowiem z koniecznością podania swoich danych, które następnie są przekazywane do sądu rejestrowego zgodnie z obowiązkiem corocznego uaktualniania danych. Tak więc wysokim kosztem członkostwa w ruchu jest konieczność dokonania „instytucjonalizacji” swojej orientacji seksualnej.

Drugą istotną przeszkodą jest społeczna atomizacja i słabość społeczeństwa obywatelskiego, o czym pisałam wyżej, omawiając specyfikę polskiego ruchu LGBT, a której efektem jest powszechnie występująca nieumiejętność tworzenia i niechęć wobec działania w stowarzyszeniach, zrzeszeniach i organizacjach społecznych. Ludzie „tak jakby oczekują biernie, że pewne rzeczy zostaną załatwione przez tak zwanego niewiadomo kogo, a z drugiej strony, jest tak dlatego, że ludzie nie potrafią angażować się w działalność społeczną i nie wiedzą jak to się robi.”¹⁵¹ Chociaż znaczna część gejów i lesbijek uważa, że konieczne jest podejmowanie działań na rzecz obrony ich praw, to jednak, zgodnie z teorią rozproszenia odpowiedzialności, nie angażują się w nie osobiście, unikając związanych z tym kosztów.¹⁵²

Część osób nie decyduje się również na wstąpienie do stowarzyszenia walczącego o prawa gejów i lesbijek ze względu na niewiarę w skuteczność takiej walki. Uważają one, że mentalności społeczeństwa polskiego, która jest głównym czynnikiem decydującym o sytuacji osób homoseksualnych, nie zmienią żadne działania ze strony osób homoseksualnych; przemiana kulturowa w kierunku pluralizmu i tolerancji jest po prostu kwestią czasu i nie da się jej przyspieszyć. Sens tak prowadzonej walki negują również te osoby, które nie starają się o członkostwo w organizacjach ruchu LGBT ze względu na to, że nie czują się dyskryminowane. Postawa taka wiąże się zazwyczaj z opinią o prywatnym charakterze zachowań seksualnych człowieka i uznaniem upubliczniania ich za niewłaściwe.

Status prawny, prawa i obowiązki członków

Według ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach stworzyć stowarzyszenie albo zostać jego członkiem może zostać obywatel polski mający pełną zdolność do czynności prawnych i niepozbawiony praw publicznych. Osoby małoletnie w wieku od 16 do 18 lat,

¹⁵⁰ Ujawnienie swojej orientacji homoseksualnej (od *ang.* „wyjście na zewnątrz, ukazanie się, ujawnienie się”).

¹⁵¹ M. Pawłega, wywiad przeprowadzony przez autorkę pracy w dn. 13 marca 2003.

¹⁵² E. Aronson, T. D. Wilson, R. M. Akert, *Psychologia społeczna ...*, *op. cit.*, s. 485.

które mają ograniczoną zdolność do czynności prawnych, mogą należeć do stowarzyszeń i korzystać z czynnego i biernego prawa wyborczego, ale w składzie zarządu stowarzyszenia musi większość muszą stanowić osoby o pełnej zdolności do czynności prawnych. Natomiast małoletni w wieku poniżej 16 lat mogą, za zgodą przedstawicieli ustawowych, należeć do stowarzyszeń według zasad określonych w ich statutach, ale nie mogą posiadać prawa do głosowania w walnych zebraniach i nie posiadają czynnego i biernego prawa wyborczego do władz stowarzyszenia.¹⁵³

W statutach stowarzyszeń ILGCN-Polska oraz KPH wyróżnić można członków zwyczajnych, wspierających i honorowych. Statut Stowarzyszenia Lambda Warszawa wyróżnia dodatkowo kategorię członka założyciela. Ze względu na problematykę tego rozdziału omówię wyłącznie prawa i obowiązki członków zwyczajnych.

Ograniczenia członkostwa zapisane w analizowanych statutach stowarzyszeń LGBT dotyczą osób niepełnoletnich (w Stowarzyszeniu Lambda Warszawa¹⁵⁴ oraz ILGCN-Polska¹⁵⁵) oraz nieposiadających pełnej zdolności do czynności prawnych (KPH¹⁵⁶). Wynika z tego, że tylko w stowarzyszeniu KPH osoba w wieku niższym niż 18 lat o pełnej zdolności do czynności prawnych (uzyskanej np. przez zawarcie małżeństwa) może uzyskać członkostwo. Natomiast z drugiej strony oba pozostałe stowarzyszenia nie mają przepisów eliminujących ze swoich szeregów osoby o niepełnej zdolności do czynności prawnych lub jej pozbawionych. Jest to niezgodne z wyżej wymienionymi przepisami artykułu 3 ustawy Prawo o stowarzyszeniach, które w tym przypadku traktowane jest jako bezwzględnie obowiązujące.

We wszystkich organizacjach warunkiem uzyskania członkostwa jest złożenie pisemnej deklaracji zobowiązującej do działania na rzecz celów stowarzyszenia, a decyzja o przyjęciu w poczet członków dokonywana jest w formie uchwały Zarządu.¹⁵⁷ Organizacje otwarte są na nowych członków, a proces przyjęcia jest stosunkowo prosty. Przyjmowane są praktycznie wszystkie chętne osoby poza tymi, które „w przeszłości działały na szkodę organizacji i

¹⁵³ Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 z późn. zm. *Prawo o stowarzyszeniach*, art. 3 § 1–3, Dz. U. nr 79/2001 poz. 855.

¹⁵⁴ *Statut Stowarzyszenia Lambda Warszawa*, § 10.

¹⁵⁵ *Statut Międzynarodowego Stowarzyszenia Gejów i Lesbijek na Rzecz Kultury w Polsce*, § 13 p. 1.

¹⁵⁶ *Statut Kampanii Przeciw Homofobii*, art. 14.

¹⁵⁷ *Statut Stowarzyszenia Lambda Warszawa*, § 16; *Statut Międzynarodowego Stowarzyszenia Gejów i Lesbijek na Rzecz Kultury w Polsce*, § 13 p. 1, *Statut Kampanii Przeciw Homofobii*, art. 14.

środowiska homoseksualnego, np. należą do partii prawicowych i otwarcie głoszą swoje negatywne poglądy na temat homoseksualizmu.”¹⁵⁸

Prawa członków zwyczajnych w analizowanych stowarzyszeniach są dość podobne i obejmują czynne i bierne prawo wyborcze do władz stowarzyszenia, możliwość uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu Członków, prawo uczestniczenia we wszelkich działaniach stowarzyszenia służących realizacji jego celów statutowych, a także prawo korzystania z pomocy ze strony stowarzyszenia. Członkowie wszystkich trzech badanych stowarzyszeń mają również podobny zakres obowiązków, na który składają się: przestrzeganie statutu stowarzyszenia oraz regulaminów i uchwał jego organów, płacenie składek a także aktywny udział w pracach stowarzyszenia.¹⁵⁹

Ustanie członkostwa we wszystkich organizacjach następuje powodu dobrowolnej rezygnacji, śmierci oraz wykluczenia na mocy uchwały zarządu. W stowarzyszeniu Lambda Zarząd ma kompetencję pozbawienia praw członkowskich osoby działające na szkodę stowarzyszenia, co jest pojęciem szerszym niż w przypadku dwóch pozostałych stowarzyszeń, gdzie taka kompetencja organu pojawia się w przypadku działania niezgodnego ze statutem i uchwał stowarzyszenia.¹⁶⁰

Władze

Ustawa *Prawo o stowarzyszeniach* nie wskazuje wprost, jak powinien wyglądać układ organów wchodzących w skład władz organizacji, pozostawiając uregulowanie tych kwestii statutowi stowarzyszenia. Określa jednak pewne minimalne wymogi w tej kwestii: najwyższą władzą stowarzyszenia musi być walne zgromadzenie (lub zebranie delegatów przy przekroczeniu przez liczbę członków stowarzyszenia określonego w statucie pułapu), stowarzyszenie powinno ponadto posiadać zarząd i organ kontroli wewnętrznej.¹⁶¹

Statuty Stowarzyszenia Lambda Warszawa, ILGCN-Polska oraz KPH spełniają warunki zawarte w ustawie i wyodrębniają następujące organy: Walne Zgromadzenie Członków

¹⁵⁸ M. Pawłęga, wywiad przeprowadzony przez autorkę pracy w dn. 13 marca 2003.

¹⁵⁹ *Statut Stowarzyszenia Lambda Warszawa*, § 13 p. 2 i § 14 ; *Statut Międzynarodowego Stowarzyszenia Gejów i Lesbijek na Rzecz Kultury w Polsce*, § 13 p. 3 i § 14, *Statut Kampanii Przeciw Homofobii*, art. 18 i art. 21.

¹⁶⁰ *Statut Stowarzyszenia Lambda Warszawa*, § 15 p. 3.

¹⁶¹ Art. 11 *Ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 Prawo o stowarzyszeniach*.

(Walne Zebranie w Lambdzie), Zarząd oraz Komisję Rewizyjną. Ponadto w stowarzyszeniu KPH działa również Sąd Dyscyplinarny.

Walne Zgromadzenie Członków

Statut Stowarzyszenia Lambda Warszawa wyróżnia dwa rodzaje Walnych Zebrań: zwyczajne, zwoływane raz na pół roku, oraz nadzwyczajne, które może być zwołane w dowolnym momencie na wniosek Zarządu, Komisji Rewizyjnej lub 1/3 członków stowarzyszenia. Zasadniczo uchwały Walnego Zebrania Lambdy zapadają zwykłą większością głosów obecnych członków stowarzyszenia; wyjątkiem jest sytuacja, w której zmieniony ma zostać statut stowarzyszenia, kiedy potrzebna jest większość 2/3 głosujących i obecność co najmniej połowy uprawnionych do głosowania.¹⁶² Brak wymogu *quorum* w stosunku do większości uchwał Walnego Zebrania z jednej strony stwarza możliwość podejmowania decyzji przez niewielkie grupy osób, które przyjdą na zebranie, a więc stwarza okazję do nadużyć i niereprezentatywności podejmowanych decyzji Z drugiej strony, ułatwia funkcjonowanie organizacji, która ma dość duże problemy z absencją członków na zgromadzeniach, i działa przeciwko jej paraliżowi decyzyjnemu.

W statucie Kampanii Przeciw Homofobii również występuje rozróżnienie na zwyczajne i nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków. Zgromadzenie zwyczajne zwoływane jest raz do roku, natomiast nadzwyczajne zwoływane jest na żądanie Zarządu, Komisji Rewizyjnej lub 1/3 członków zwyczajnych. Decyzje Walnego Zgromadzenia Członków podejmowane są zwykłą większością przy obecności co najmniej 1/2 uprawnionych do głosowania, ale w przypadku nie podjęcia uchwały w ten sposób można ją uchwalić w drugim terminie, w tym samym, dniu 30 minut później, zwykłą większością, bez konieczności istnienia *quorum*. W przypadku zmiany statutu stowarzyszenia i jego samorozwiązania wymagana jest większość 2/3 przy obecności 1/2 uprawnionych do głosowania.¹⁶³ Metoda głosowania w dwóch terminach jest interesującym rozwiązaniem, w zamierzeniu mającym łączyć „wymóg demokratyczności” z problemem braku sformalizowania, jaki występuje w przypadku ruchów społecznych. W praktyce jednak rozwiązanie to prowadzi do podobnych skutków, co rozwiązanie przyjęte w Lambdzie, a mianowicie braku wymogu osiągnięcia *quorum*.

¹⁶² Statut Stowarzyszenia Lambda Warszawa, § 22-23.

¹⁶³ Statut Kampanii Przeciw Homofobii, art. 33 i art. 36.

W statucie ILGCN-Polska nie występuje explicite rozróżnienie na zgromadzenia zwyczajne i nadzwyczajne. Uznaje się, że obowiązkiem Zarządu jest zwoływanie zgromadzenia przynajmniej raz na rok, natomiast może się ono odbywać częściej na wniosek Zarządu, Komisji Rewizyjnej lub 1/3 członków stowarzyszenia. Decyzje podejmuje zgromadzenie zwykłą większością głosów przy obecności co najmniej 1/2 członków. Decyzja o rozwiązaniu stowarzyszenia, odwołaniu Zarządu i jego poszczególnych członków jest podejmowana większością 2/3 głosów przy obecności 1/2 członków stowarzyszenia.¹⁶⁴

¹⁶⁴ Statut Międzynarodowego Stowarzyszenia Gejów i Lesbijek na Rzecz Kultury w Polsce, § 27.

Tabela 1. Porównanie kompetencji Walnego Zgromadzenia Członków

LAMBDA	ILGCN-POLSKA	KPH
Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej	Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej	Wybór Zarządu, Komisji Rewizyjnej oraz Sądu Dyscyplinarnego
Rozpatrywanie sprawozdań z działalności stowarzyszenia	Rozpatrywanie sprawozdań z działalności stowarzyszenia	Rozpatrywanie i zatwierdzanie sprawozdań Zarządu, Komisji Rewizyjnej oraz Sądu Dyscyplinarnego
Udzielanie absolutorium ustępującemu Zarządowi	Udzielanie absolutorium ustępującemu Zarządowi	Udzielanie absolutorium ustępującemu Zarządowi
Wytuczanie kierunków i uchwalanie planów działania	Uchwalanie programu działania stowarzyszenia	Uchwalanie programu działania stowarzyszenia
	Decydowanie o powoływaniu przez stowarzyszenie innych organizacji	Decydowanie o powoływaniu przez stowarzyszenie innych organizacji
Podejmowanie uchwał dotyczących majątku stowarzyszenia	Podejmowanie uchwał związanych z działalnością organizacji.	Uchwalanie budżetu oraz zasad gospodarki finansowej stowarzyszenia, a także wysokości składek członkowskich
Zmienianie statutu	Zmienianie statutu	Zmienianie statutu
Rozpatrywanie odwołań członków od decyzji Zarządu	Rozpatrywanie odwołań do uchwał zarządu wniesionych przez członków stowarzyszenia oraz skarg członków na działalność Zarządu.	Rozpatrywanie odwołań od decyzji o wykluczeniu lub nie przyjęcia członka
Zatwierdzanie regulaminów działalności Zarządu i komisji		Uchwalanie regulaminów działalności władz stowarzyszenia
Rozwiązanie stowarzyszenia	Rozwiązanie stowarzyszenia	Rozwiązanie stowarzyszenia
Odwoływanie Zarządu	Odwoływanie Zarządu	Odwoływanie Zarządu

Źródło: opracowanie własne na podstawie dokumentów: *Statut Stowarzyszenia Lambda Warszawa*, § 24; *Statut Międzynarodowego Stowarzyszenia Gejów i Lesbijek na Rzecz Kultury w Polsce*, § 27; *Statut Kampanii Przeciw Homofobii*, art. 35.

Zarząd stowarzyszenia

Zarząd stowarzyszenia wybierany jest przez Walne Zgromadzenie Członków. W Stowarzyszeniu Lambda Warszawa zarząd składa się z 3 do 5 osób, które w ciągu 7 dni od momentu powołania wybierają spośród siebie przewodniczącego (obecnie jest nim Michał Pawłęga), zastępcę i sekretarza.¹⁶⁵ W KPH zarząd składa się z 6 do 8 członków. W jego skład wchodzi prezes (obecnie: Robert Biedroń), wiceprezesi, sekretarz, skarbnik i członkowie zarządu, statut nie określa jednak sposobu podziału funkcji w zarządzie.¹⁶⁶ Zarząd ILGCN-Polska składa się z od 5 do 7 członków w tym Prezesa (obecnie: Szymon Niemiec), Wiceprezesa, Sekretarza i Skarbnika. Wybór prezesa odbywa się wewnątrz zarządu, natomiast brak jest uregulowań dotyczących sposobu wyboru pozostałych funkcyjnych członków zarządu.¹⁶⁷

Decyzje zarządów podejmowane są zwykłą większością głosów przy obecności co najmniej połowy uprawnionych do głosowania. W ILGCN-Polska wymagana jest dodatkowo obecność prezesa oraz wiceprezesa podczas podejmowania decyzji. Zarząd KPH odbywa posiedzenia co najmniej raz w miesiącu, natomiast zarząd ILGCN-Polska – minimum raz na dwa miesiące. W przypadku Lambdy brak jest regulacji dotyczących częstotliwości posiedzeń zarządu w statucie. Kadencja zarządu w Stowarzyszeniu Lambda trwa rok, natomiast w KPH oraz ILGCN-Polska – dwa lata. Jedynie statut ILGCN-Polska przewiduje możliwość odpłatności za pełnienie funkcji w zarządzie. Statuty KPH oraz Lambdy nakładają obowiązek pełnienia tych funkcji na zasadach społecznych.¹⁶⁸

¹⁶⁵ *Statut Stowarzyszenia Lambda Warszawa*, § 26.1–2.

¹⁶⁶ *Statut Kampanii Przeciw Homofobii*, art. 37 i 40.

¹⁶⁷ *Statut Międzynarodowego Stowarzyszenia Gejów i Lesbijek na Rzecz Kultury w Polsce*, § 28.

¹⁶⁸ *Statut stowarzyszenia Lambda Warszawa*, § 19.

Tabela 2. Porównanie kompetencji Zarządu stowarzyszenia

LAMBDA	ILGCN-POLSKA	KPH
Kierowanie bieżącą działalnością	Kierowanie bieżącymi sprawami, zatrudnianie pracowników	Bieżącą działalnością kierują zarządy oddziałów terenowych ¹⁶⁹ , ale zarząd zajmuje się określaniem szczegółowych kierunków działania, uchwalaniem preliminarzy budżetowych, zatwierdzaniem bilansów rocznych i prowadzeniem rejestru oraz dokumentacji członków stowarzyszenia
Reprezentowanie stowarzyszenia na zewnątrz	Reprezentowanie stowarzyszenia na zewnątrz i działanie w jego imieniu	Reprezentowanie stowarzyszenia na zewnątrz
Nadzorowanie działalności gospodarczej	Nadzorowanie działalności gospodarczej	Organizowanie i prowadzenie działalności gospodarczej
Podjęcie uchwał o skreśleniu członków	Wykluczenie członka	Wykluczenie członka
Zwoływanie Walnego Zebrania	Zwoływanie Walnego Zgromadzenia	Zwoływanie Walnego Zgromadzenia
Zarząd nad majątkiem i funduszami stowarzyszenia	Zarządzanie majątkiem	Zarządzanie majątkiem
Ustalanie wysokości składek członkowskich	Ustalanie wysokości składek	
Podjęcie uchwał w sprawie przyjęcia nowych członków i ustania członkostwa	Przyjmowanie nowych członków	Podjęcie uchwał w sprawach członkowskich
Realizacja programu i innych uchwał Walnego Zebrania		Realizacja celów stowarzyszenia i wykonywanie uchwał Walnego Zgromadzenia

¹⁶⁹ Statut Kampanii Przeciw Homofobii, art. 60.

	Powoływanie oddziałów ¹⁷⁰	Powoływanie i odwoływanie oddziałów
Składanie sprawozdań Walnemu Zebraniu	Składanie sprawozdań Walnemu Zgromadzeniu	Składanie sprawozdań Walnemu Zgromadzeniu

Źródło: opracowanie własne na podstawie dokumentów: *Statut Stowarzyszenia Lambda Warszawa*, § 27; *Statut Międzynarodowego Stowarzyszenia Gejów i Lesbijek na Rzecz Kultury w Polsce*, § 28; *Statut Kampanii Przeciw Homofobii*, art. 43.

Komisja Rewizyjna

Komisja Rewizyjna jest organem kontroli wewnętrznej stowarzyszenia, wybieranym przez Walne Zgromadzenie Członków. W Stowarzyszeniu Lambda Warszawa Komisja Rewizyjna składa się z 3 osób, które spośród siebie wybierają przewodniczącego oraz sekretarza. W stowarzyszeniu ILGCN-Polska komisja liczy od 4 do 7 osób, przy czym statut nie określa szczegółowego podziału funkcji ani sposobu ich przydziału. W Kampanii Przeciw Homofobii komisja również składa się z 3 członków, w tym przewodniczącego i sekretarza. Jedynie statut KPH wprowadza wyraźny zakaz łączenia funkcji w Komisji Rewizyjnej z członkostwem w Zarządzie lub Sądzie Dyscyplinarnym.

Kadencja Komisji Rewizyjnej Stowarzyszenia Lambda i KPH trwa jeden rok, natomiast w ILGCN-Polska – 2 lata¹⁷¹.

¹⁷⁰ *Statut Stowarzyszenia Lambda Warszawa* nie przewiduje istnienia oddziałów, w przeciwieństwie do statutów pozostałych stowarzyszeń. W *statucie Stowarzyszenia Gejów i Lesbijek na Rzecz Kultury w Polsce* w Rozdziale VI mowa jest o oddziałach terenowych stowarzyszenia, podobnie jak w Rozdziale IX *Statutu KPH*.

¹⁷¹ *Statut Międzynarodowego Stowarzyszenia Gejów i Lesbijek na Rzecz Kultury w Polsce*, § 25.

Tabela 3. Porównanie kompetencji Komisji Rewizyjnej

LAMBDA	ILGCN-POLSKA	KPH
Kontrola działalności stowarzyszenia i występowanie do Zarządu z wnioskami wynikającymi z kontroli dot. kontroli	Kontrola działalności finansowej i dokonywanie wyboru podmiotu, który zbada rachunkowość stowarzyszenia	Kontrołowanie działalności stowarzyszenia i występowanie do zarządu z wnioskami wynikającymi z kontroli
Składanie sprawozdań Walnemu Zebraniu	Składanie sprawozdań Walnemu Zgromadzeniu	Składanie sprawozdań Walnemu Zgromadzeniu
Wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi	Wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi	
Okresowa kontrola płacenia składek		
Wniosek o zwołanie Walnego zgromadzenia	Wniosek o zwołanie Walnego zgromadzenia	Wniosek o zwołanie Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia

Źródło: opracowanie własne na podstawie dokumentów: *Statut* Stowarzyszenia Lambda Warszawa; *Statut* Międzynarodowego Stowarzyszenia Gejów i Lesbijek na Rzecz Kultury w Polsce; *Statut* Kampanii Przeciw Homofobii.

Sąd dyscyplinarny

Sąd Dyscyplinarny jest organem występującym jedynie w Statucie stowarzyszenia Kampania Przeciw Homofobii. W jego skład wchodzi 3 osoby wybrane przez Walne Zgromadzenie Członków spoza członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Sam Sąd wybiera spośród swojego grona przewodniczącego. Sąd Dyscyplinarny rozstrzyga w sprawach swoich członków w zakresie naruszenia statutu i uchwał władz stowarzyszenia, sporów między członkami na tle praw i obowiązków wynikłych przynależności do stowarzyszenia. Może on wymierzyć następujące kary: upomnienie, wykluczenie ze stowarzyszenia lub skierowanie do Walnego Zgromadzenia Członków wniosku o pozbawienie tytułu honorowego członka.¹⁷²

¹⁷² *Statut Kampanii Przeciw Homofobii*, art. 45–47.

ROZDZIAŁ IV. Cele i program ruchu

W programach polskich organizacji LGBT bez trudu zauważyć można aktywny stosunek do zmiany kulturowej i społecznej oraz ich skoncentrowanie na płaszczyźnie kulturowej kosztem ekonomicznej i politycznej, co jest charakterystyczne dla nowych ruchów społecznych. Celem działania tych organizacji jest modyfikacja kultury dominującej w Polsce, która w obecnie funkcjonującej formie uznaje heteroseksualizm za normatywną – a co więcej, jedyną dopuszczalną – orientację seksualną, czego efektem jest dyskryminacja społeczna, kulturowa i polityczna osób homo-, bi-, i transseksualnych.

Niezależnie od wielości i różnorodnych organizacji gejów i lesbijek w Polsce o bardzo zróżnicowanych polach działania, można wskazać wspólny cel nadrzędny: doprowadzenie do pełnej akceptacji osób homo-, bi- i transseksualnych w społeczeństwie polskim oraz ich faktyczne równouprawnienie. Istnieją natomiast wyraźne różnice w wyborze celów pośrednich i środków ich realizacji między poszczególnymi organizacjami.

Wszystkie analizowane przeze mnie organizacje akcentują w swoich programach cele samopomocowe, społeczno-kulturalne oraz polityczne, co w połączeniu z długofalową strategią ich działania pozwala zakwalifikować je jako tzw. omnibusy.¹⁷³ Jednakże procentowy udział poszczególnych, wyróżnionych przeze mnie, grup celów, który determinuje podstawowy profil działania organizacji, jest różny w poszczególnych organizacjach. I tak Stowarzyszenie Lambda Warszawa określić można jako organizację samopomocową, ILGCN – Polska jako grupę o profilu społeczno-kulturowym, a KPH – społeczno-politycznym.

Cele samopomocowe

Organizacje gejów i lesbijek podejmują działania na rzecz pomocy osobom zorientowanym homoseksualnie w dziedzinie psychologii, prawa i profilaktyki HIV/AIDS. Nurt samopomocowy najsilniej akcentowany jest w programie działania Stowarzyszenia Lambda Warszawa. Za swoją misję uznaje ono „niesienie pomocy i wsparcia osobom o tożsamości

¹⁷³ P. Gliński, *Polscy Zieloni...*, op. cit., s. 158.

homo- i biseksualnej, kształtowanie ich pozytywnej świadomości oraz współdziałanie z organizacjami rządowymi i pozarządowymi w zakresie profilaktyki HIV/AIDS”.¹⁷⁴

Profilaktyka i walka z HIV/AIDS

Kwestia zapobiegania i walki z AIDS obecna jest w statutach wszystkich analizowanych organizacji LGBT.¹⁷⁵ Warto jednak podkreślić, że akcentowanie tej działalności jako priorytetowej dla organizacji miało również uwarunkowania polityczne. W okresie powstawania organizacji aktywiści tworzący je liczyli na szersze poparcie ze strony społeczeństwa, państwa i organizacji pozarządowych i związane z tym mniejsze problemy przy rejestracji sądowej stowarzyszeń w przypadku, gdy będą one zajmowały się powszechnie akceptowaną działalnością profilaktyczną.¹⁷⁶

Celem polskich organizacji LGBT jest upowszechnianie wiedzy w zakresie profilaktyki i leczenia HIV/AIDS. Działania te obejmują:

- informowanie o punktach medycznych przeprowadzających bezpłatne i anonimowe testy na obecność wirusa HIV oraz zachęcanie do ich wykonania,
- rozdawanie darmowych prezerwatyw,
- udzielanie pomocy psychologicznej i prawnej osobom żyjącym z HIV/AIDS oraz ich rodzinom.

Stowarzyszenia dążą do tego, by osoby zakażone wirusem HIV nie wzbudzały w społeczeństwie nieuzasadnionych postaw lęku i zagrożenia i często wynikającej z nich agresji. Obecnie stosunek społeczeństwa polskiego do osób żyjących z HIV/AIDS opiera się w głównej mierze na negatywnych stereotypach. Duży wpływ na takie postawy ma brak wiedzy dotyczącej zarówno bardzo ograniczonych możliwości zarażenia się, jak i istnienia coraz skuteczniejszych lekarstw.

W czasie, gdy powstawały pierwsze polskie organizacje LGBT, epidemia HIV/AIDS dotyczyła przede wszystkim grupy homoseksualnych mężczyzn, jednak prowadzone na szeroką skalę działania organizacji ruchu spowodowały, że obecnie osoby homoseksualne nie

¹⁷⁴ Stowarzyszenie Lambda Warszawa, *Raport roczny za rok 1998*, Warszawa 1999.

¹⁷⁵ Art. 11 p. 9 *Statutu* KPH, § 8 p. 3-4 *Statutu* Stowarzyszenia Lambda Warszawa, § 10 p.3 *Statutu* ILGCN–Polska.

¹⁷⁶ Wywiad z aktywistą Stowarzyszenia Lambda (zanonimizowany), dn. 19 kwietnia 2003.

stanowią grupy aż tak wysokiego ryzyka. Jak wskazują ostatnie badania Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), 75% zakażeń dotyczy obecnie osób heteroseksualnych.¹⁷⁷ Tę zmianę przypisuje się wysokiemu poziomowi świadomości w środowiskach gejów i lesbijek w zakresie dróg przenoszenia wirusa, oraz temu, że sam temat bezpiecznego seksu przestał być uważany w środowisku LGBT za wstydlivy i stał się oczywistym wymogiem, co wciąż jest problematyczne wśród par heteroseksualnych.

Ze względu na większą samoświadomość w zakresie profilaktyki HIV wśród gejów i lesbijek z wielkomiejskich środowisk, program rozpowszechniania wiedzy w zakresie HIV/AIDS w coraz większym stopniu nakierowywany jest na osoby homoseksualne mieszkające w małych miejscowościach i wsiach. W tych środowiskach, z powodu ograniczonego dostępu do informacji (brak organizacji i klubów nastawionych na osoby homoseksualne, ograniczone możliwości dostępu do internetu) oraz większy konserwatyzm obyczajowy, wiedza na temat HIV/AIDS jest znacznie mniejsza, co skutkuje wyższą liczbą zakażeń. Przykładem takich działań jest program Stowarzyszenia Lambda Warszawa, którego celem jest objęcie programem prewencji HIV/AIDS całego województwa mazowieckiego.

Pomoc psychologiczna i prawna

Celem organizacji LGBT w Polsce jest udzielanie wsparcia psychologicznego wszystkim osobom, których problemy wiążą się z kwestią odmiennej orientacji seksualnej. W głównej mierze dotyczy to samych gejów i lesbijek. Zwłaszcza dla młodych ludzi, dopiero odkrywających swoją orientację seksualną, poważnym problemem jest dla nich zaakceptowanie swojego homoseksualizmu. W obliczu powszechnego potępienia płynącego ze strony otoczenia społecznego często postrzegają siebie jako osoby „nienormalne” lub „niemoralne”, co określa się mianem zinternalizowanej homofobii. Ich problemy potęguje wstyd związany z ujawnieniem swojej orientacji oraz strach przed przewidywaną reakcją otoczenia: kpinami, pogardą, wstrętem, nienawiścią.

Stowarzyszenia te zajmują się pomocą osobom mającym problemy ze swoją orientacją seksualną, przede wszystkim poprzez wzajemną wymianę doświadczeń związanych z tożsamością seksualną oraz związanych z tym problemów. W programie działania Stowarzyszenia Lambda Warszawa istnieje zapis: „Nasza misją jest udzielanie wsparcia

¹⁷⁷ Dane Światowej Organizacji Zdrowia za: T. Niemiec, *Kobieta żyjąca z HIV*, Krajowe Centrum ds. AIDS, <http://www.aids.gov.pl/kampania/pdf/KobietazyjacazHIV.doc>

osobom homoseksualnym i biseksualnym w akceptacji ich własnej orientacji seksualnej.”¹⁷⁸ Działanie na rzecz kształtowania pozytywnej tożsamości osób o odmiennej orientacji seksualnej stanowi również cel statutowy Kampanii Przeciw Homofobii.¹⁷⁹

Poprzez prowadzenie różnorodnych form pomocy psychologicznej dla gejów i lesbijek, takich jak telefon zaufania, spotkania z psychologiem, grupy wsparcia, spotkania tematyczne, odczyty i konferencje, a także poprzez samo stwarzanie osobom nieheteroseksualnym możliwości poznania i przebywania w towarzystwie innych osób borykających się z podobnymi problemami, organizacje starają się pełnić funkcję integracyjną wobec środowiska homoseksualnego, dawać poczucie przynależności i bycia akceptowanym, czego potrzebują zwłaszcza te osoby, dla których własna orientacja seksualna stanowi trudny do rozwiązania problem. Jak twierdzą działacze organizacji LGBT działania te są niezbędne, gdyż warunkiem koniecznym zlikwidowania homofobii jest nie tylko przekonanie heteroseksualnej większości o „normalności” homoseksualizmu, ale również – samych gejów i lesbijek.¹⁸⁰

Pomoc udzielana osobom homoseksualnym przez organizacje polskiego ruchu LGBT obejmuje również porady prawne. We wszystkich analizowanych przeze mnie stowarzyszeniach uzyskać można pomoc w zakresie przepisów prawa, które wiążą się w bezpośredni lub pośredni sposób z kwestią orientacji seksualnej. Dotyczy to takich obszarów jak prawo pracy, kontakty z instytucjami państwowymi, służba wojskowa czy udział w życiu publicznym.¹⁸¹ Organizacje uświadamiają osoby zainteresowane o przynależnych im prawach, wynikających z aktów krajowych oraz ratyfikowanych przez Polskę umów międzynarodowych, obejmujących m. in. prawo poszanowania godności osobistej, prawo do swobodnego wyboru poglądów, przekonań religijnych i stylu życia (co obejmuje również prawo do ekspresji własnej seksualności), a także zakaz dyskryminacji z jakiegokolwiek powodu, czyli również na tle orientacji seksualnej.

Stowarzyszenia te pomagają również ofiarom przemocy ze względu na orientację seksualną, które obawiają się indywidualnego powiadomienia organów ścigania, a także reagują na

¹⁷⁸ Stowarzyszenie Lambda Warszawa, *Raport roczny za rok 2000*, Warszawa 2001; również: § 8 p. 2 *Statutu* Stowarzyszenia Lambda Warszawa.

¹⁷⁹ Art. 11 p. 3 *Statutu* KPH.

¹⁸⁰ Kampania Przeciw Homofobii, ulotka „Homofobia”, Warszawa 2002.

¹⁸¹ *Poradnik prawny*, Zespół prawny Stowarzyszenia Lambda Warszawa, <http://www.warszawa.lambda.org/pliki/poradyprawne.pdf>

przypadki niewłaściwego traktowania przez te organy gejów i lesbijek.¹⁸² O konieczności podejmowania takich działań świadczyć może chociażby skala nieufności wobec policji wśród osób homoseksualnych. Jak wynika z *Raportu o dyskryminacji i nietolerancji ze względu na orientację seksualną w Polsce w roku 2001*, przygotowanym przez Stowarzyszenie Lambda Warszawa i Kampanię Przeciw Homofobii, aż 74,5% przypadków ataków fizycznych i 93,5% ataków psychicznych (obejmujących przede wszystkim naruszanie godności osobistej, rozpowszechnianie niekorzystnych dla ofiary informacji, molestowanie seksualne) dokonanych wobec osób homoseksualnych nie zostało zgłoszonych policji.¹⁸³

Nieufność do zgłaszania przypadków przemocy wynika po części z niechęci do publicznego ujawniania swojej orientacji seksualnej, ale również z braku wiary w skuteczność działań policji lub nawet w to, że policja w ogóle podejmie jakiegokolwiek działania w ich sprawie. Osoby homoseksualne obawiają się również dyskryminacji ze strony policji, nietolerancyjnych zachowań oraz możliwości późniejszego wykorzystania informacji o orientacji seksualnej przeciwko składającej pozew osobie. Wina za taki stan rzeczy leży w dużej mierze po stronie policji: według *Raportu* Lambdy i KPH, osoby zgłaszające zawiadomienie o ataku fizycznym na podłożu orientacji seksualnej w 39,1% przypadków spotkały się z wrogimi reakcjami funkcjonariuszy; w 52,2% przypadków policja w ogóle nie podjęła działań (odpowiednie dane dla ataków psychicznych wynoszą: 22,2% i 77,8%).¹⁸⁴

Zdaniem organizacji LGBT, państwo powinno podjąć skuteczne działania, aby zmienić stosunek policji do osób homoseksualnych. Wskazują na konieczność organizacji szkoleń dotyczących problematyki homoseksualizmu i wprowadzenia kar za zachowania dyskryminacyjne wśród funkcjonariuszy, aby orientacja seksualna ofiary ataku nie miała wpływu na reakcję funkcjonariuszy wobec niej oraz na decyzję o podjęciu postępowania. Tylko zmiana nastawienia policji do osób homoseksualnych, połączona z przeprowadzoną przez państwo kampanią informacyjną, może nakłonić te osoby do zgłaszania popełnionych wobec nich przestępstw i wykroczeń.

¹⁸² Stowarzyszenie Lambda Warszawa, KPH, Kefas, Ulotka „*Nie daj się dyskryminować!*”, Warszawa nd.

¹⁸³ Stowarzyszenie Lambda Warszawa, Kampania Przeciw Homofobii, *Raport o dyskryminacji i nietolerancji ze względu na orientację seksualną w Polsce w roku 2001*, Warszawa 2002, s. 7 i nast.

¹⁸⁴ Stowarzyszenie Lambda Warszawa, Kampania Przeciw Homofobii, *Raport o dyskryminacji ...*, op. cit., s. 12.

Cele społeczno – kulturowe

Kształtowanie kultury tolerancji dla homoseksualizmu

Celem nadrzędnym, do którego dążą wszystkie analizowane organizacje LGBT, jest kształtowanie w Polsce kultury tolerancji dla homoseksualizmu,¹⁸⁵ czyli takiej, w której orientacja seksualna nie będzie stanowiła podstawy do dyskryminacji. Pojęcie tolerancji oznacza „uznawanie za prawowite poglądów, wierzeń, upodobań i zachowań ludzi inaczej myślących i działających”, postawę akceptacji i wyrozumiałości.¹⁸⁶ Kultura tolerancji występuje więc w takiej sytuacji, gdy kultura dominująca, pomimo swojej ewidentnej przewagi, nie wykorzystuje jej przeciwko kulturom mniejszościowym, chociaż posiada ku temu odpowiednie środki.

Współczesne rozumienie tolerancji, określane też mianem tolerancji pozytywnej, ma zdecydowanie szerszy zakres: obejmuje nie tylko brak dyskryminacji, ale również postawę życzliwej otwartości wobec różnorodności. Oparta jest ona na szacunku dla wolności innych oraz ich przyrodzonej godności. Jej elementem są również aktywne działania podejmowane przez grupę dominującą na rzecz faktycznego równouprawnienia wszelkich mniejszości.

Definiując grupę kulturowo dominującą w społeczeństwie jako „taką zbiorowość, która (bez względu na powody) jest w stanie narzucić innym funkcjonującym w nim grupom swoje wzory zachowań i swój system normatywny i wiarygodnie przedstawić je jako konstytuujące całe to społeczeństwo”¹⁸⁷, na płaszczyźnie relacji seksualnych możemy określić w ten sposób heteroseksualną większość. Narzuca ona pozostałym, odmiennym grupom mniejszościowym jedyny akceptowalny model tych relacji, tzn. układ mężczyzna – kobieta, zgodnie z płcią przypisaną przy urodzeniu, przy dodatkowym zaakcentowaniu specyficznych ról określonych dla obu płci.

Dążąc do kultury tolerancji dla homoseksualizmu organizacje gejów i lesbijek starają się podważyć powyższy model, wskazując, że jego funkcjonowanie wiąże się z negowaniem potrzeb mniejszości homoseksualnej i jej dyskryminacją. Poprzez propagowanie wiedzy na

¹⁸⁵ Art. 11. p. 2 *Statutu* KPH, § 8 p. 1 *Statutu* Stowarzyszenia Lambda Warszawa, § 10 p.1 *Statutu* ILGCN-Polska.

¹⁸⁶ M. Bankowicz, „Tolerancja”, (w:) M. Bankowicz (red.), *Słownik polityki*, Warszawa 1999, s. 251.

¹⁸⁷ J. Mucha, „Mniejszości kulturowe w Polsce i ich wizje kultury dominującej. Stan badań nad wybranymi mniejszościami i nowy projekt badawczy”, (w:) G. Babiński, J. Mucha, A. Sadowski (red.), *Polskie badania nad mniejszościami kulturowymi: wybrane zagadnienia*, Białystok 1997, s. 13.

temat tożsamości seksualnych oraz identyfikacji płciowych¹⁸⁸ pokazują, że orientacja homoseksualna lub biseksualna nie stanowi negatywnego odstępstwa od normy, a wyłącznie równorzędną alternatywę wobec heteroseksualizmu, a w związku z tym zasługuje na podobny stopień akceptacji. W ten sposób orientacja heteroseksualna traci dotychczasowy status normy i wzoru, stając się po prostu cechą modalną.

Upowszechnienie pozytywnego wizerunku osoby homoseksualnej

Celem organizacji LGBT jest upublicznienie dyskusji na temat problemów mniejszości seksualnych, wychodząc z założenia, że to niewiedza polskiego społeczeństwa odnośnie homoseksualizmu jest źródłem społecznej homofobii i poparcia dla działań dyskryminacyjnych. „W wyniku tej niewiedzy lesbijki i geje są posądzeni o szerzenie niemoralnego sposobu życia, o to, że stanowią zagrożenie dla instytucji rodziny, deprawują i uwodzą dzieci, domagają się specjalnych przywilejów. (...) W mediach często przedstawia się ich jako maniaków seksu, kryminalistów, nieudaczników życiowych.”¹⁸⁹ Koniecznym warunkiem zmniejszenia częstotliwości posługiwania się takimi stereotypami jest poznanie przez osoby heteroseksualne prawdziwego obrazu geja i lesbijki. „Trzeba edukować ludzi – pokazywać im, że nie jesteśmy źli. (...) Musimy uświadomić społeczeństwo – głównie młodzież, że homoseksualizm nie jest chorobą.”¹⁹⁰

Poszerzenie społecznej wiedzy o homoseksualizmie przyczynić ma się do zmniejszenia częstotliwości i zakresu posługiwania się krzywdzącymi wobec gejów i lesbijek stereotypami, które pogłębiają niechęć do kontaktów z nimi, co z kolei uniemożliwia poznanie ich prawdziwego obrazu, tworząc sytuację błędnego koła. Dlatego też akcje przeprowadzane przez organizacje gejów i lesbijek, przede wszystkim przez Kampanię Przeciw Homofobii, mają na celu pokazanie, że osoby homoseksualne nie różnią się od heteroseksualnej większości niczym innym poza swoją orientacją seksualną. Podkreślane jest, że większość ludzi zna osobę homoseksualną, choć może nie być tego świadoma, ponieważ takie osoby zachowują się i wyglądają jak wszyscy inni. „Kampania ma pokazać, że homoseksualista nie jest zbrodnicem, który czyha na chłopców w krzakach, przebierańcem pokazywanym przez media podczas

¹⁸⁸ Art. 11 p. 7 *Statutu* KPH.

¹⁸⁹ Stowarzyszenie Lambda Warszawa, *Ulotka Tęczowa różnorodność*, Warszawa 2000.

¹⁹⁰ W. Andrzejewski, „Homofobia, wywiad z R. Biedroniem”, *Obserwacje* 6/2003, s. 14.

parady miłości. Homoseksualista to przede wszystkim nasz lekarz, piekarz, nauczyciel, polityk. Często także mąż czy żona.”¹⁹¹

Negatywne stereotypy przekazywane są również, często niezależnie od intencji autora informacji, przez sam język. Taką funkcję pełni na przykład powszechnie używane, nawet przez osoby homoseksualne, słowo „pedał” na zasadzie zbieżności brzmienia przywołujące skojarzenia z niezwiązaną z nim pedofilią lub też zwrot „kochający inaczej” stworzony na kalce „sprawny inaczej” i sugerujący niepełną wartość takiej relacji. Nawet uznawane w polskim języku za neutralne i obiektywne słowo „homoseksualista” może być problematyczne, redukując wieloaspektową tożsamość jednostki do kwestii jej orientacji seksualnej. Język staje się w ten sposób przekątnikiem konfliktów i podziałów społecznych. I chociaż „przekonanie, że poprzez usunięcie pewnych wyrażen zlikwiduje się jednocześnie zjawiska i fakty społeczne z nimi związane, wydawać się może naiwne, niemniej jest faktem potwierdzonym przez wielu badaczy.”¹⁹² Dlatego za niezbędny warunek zaistnienia społecznej tolerancji dla homoseksualizmu uznawane jest wypracowanie i wprowadzenie do obiegu publicznego dyskursu antyhomofobicznego, wrażliwego na procedury wykluczenia i stygmatyzacji.

Przeciwdziałanie przejawom homofobii

Celem pośrednim, prowadzącym do ukształtowania kultury tolerancji wobec homoseksualizmu, jest również przeciwdziałanie przejawom homofobii – rozumianej jako wrogość, niechęć lub lęk przed osobami zorientowanymi homoseksualnie w społeczeństwie. Działania te obejmują zarówno reakcje organizacji gejowsko-lesbijskich na przypadki ataków fizycznych i psychicznych wobec konkretnych osób, co omówione zostało wcześniej, jak i systematyczne monitorowanie przez nie polskiego dyskursu publicznego. Monitoring ten prowadzony jest m.in. poprzez:

- sporządzanie corocznych raportów dotyczących przypadków dyskryminacji społecznej, publicznej oraz prawnej ze względu na orientację seksualną,
- przekazywanie zdobytych w ten sposób informacji przedstawicielom Parlamentu RP, organom Unii Europejskiej oraz międzynarodowym organizacjom walczącym o prawa gejów i lesbijek oraz o przestrzeganie praw człowieka,¹⁹³

¹⁹¹ R. Biedroń, „Największa mniejszość”, *Trybuna*, 4 maja 2003.

¹⁹² M. Marody, „O pewnych osobliwościach...”, *op. cit.*, s. 257.

¹⁹³ Stowarzyszenie Lambda Warszawa, *Program działania w 2002 roku*, Warszawa 2002.

- poprzez wystosowywanie petycji, listów otwartych, organizowanie protestów publicznych.

Zwracając uwagę na wszelkie wypowiedzi lub działania osób publicznych bądź ważnych instytucji życia społecznego odnoszące się w sposób dyskryminujący wobec mniejszości seksualnych, organizacje te dążą do ustanowienia standardów poprawności politycznej w odniesieniu do osób homoseksualnych, w efekcie których zmniejszyłaby się częstotliwość podobnych wystąpień w przyszłości. Aktywiści ruchu LGBT mają nadzieję, że neutralność prezentowana przez aktorów publicznych – takich jak instytucje państwowe, kościelne czy media – przełoży się również na mniejszą liczbę wystąpień homofobicznych w społeczeństwie.

Jak argumentują aktywiści, ograniczenie przejawów homofobii przyniosłoby wiele pozytywnych efektów: „zmniejszyłby się poziom przemocy społecznej wobec członków mniejszości seksualnych; zwiększyła wolność tych ostatnich do wyrażania swoich uczuć i zakładania jawnych związków interpersonalnych, które stałyby się w następstwie zmiany atmosfery stabilniejsze i zdrowsze emocjonalnie; zmniejszyłaby się liczba partnerów seksualnych w środowiskach homoseksualistów i przez to zredukowała łatwość przenoszenia chorób wenerycznych; spadłaby liczba przypadków depresji i samobójstw będących wynikiem niezdolności do jasnego określenia swej tożsamości płciowej, brakiem szacunku do samego siebie i uczuciem wyizolowania społecznego”¹⁹⁴. Działania przeciwko homofobii, na rzecz tolerancji i wzajemnej akceptacji leżą więc w interesie całego społeczeństwa.

Cele polityczne

Aktywność polityczna organizacji ruchu LGBT stała się społecznie widoczna przede wszystkim dzięki dobrze nagłośnionym medialnie akcjom przeprowadzanym przez Kampanię Przeciwko Homofobii. Organizacja ta przyjęła bardziej radykalne stanowisko w porównaniu z innymi działającymi polskimi organizacjami gejowsko-lesbijskimi wychodząc z założenia, że tylko poprzez upublicznienie działań polski ruch LGBT może zrealizować swoje cele. I chociaż postulaty polityczne, dotyczące faktycznego równouprawnienia gejów i lesbijek, podnoszone są przez wszystkie analizowane przeze mnie organizacje, to najbardziej wyeksponowane są w programie KPH.

¹⁹⁴ Kampania Przeciw Homofobii, *Homoseksualizm*, www.kampania.org/homofobia/homoseksualizm.htm

Na pierwszej Konwencji Kampanii Przeciw Homofobii w grudniu 2001 roku opracowano *Apel do władz Rzeczypospolitej Polskiej*, w którym poruszono problem nieprzestrzegania praw człowieka w odniesieniu do osób homoseksualnych w Polsce, zarówno przez ustawodawstwo, jak i przez administrację państwa. Odwołując się do Konstytucji RP, ratyfikowanych przez Polskę międzynarodowych aktów prawnych, takich jak Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych czy też Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, a także do prawa Unii Europejskiej, o której członkostwo zabiega Polska, autorzy Apelu wezwali do podjęcia natychmiastowych kroków mających na celu likwidację jakiegokolwiek dyskryminacji wobec mniejszości seksualnych, m.in. poprzez:

- wprowadzenie antydyskryminacyjnego ustawodawstwa,
- legalizację związków partnerskich,
- reformę programów szkolnych w kierunku tolerancji osób homoseksualnych, biseksualnych i transseksualnych
- uznanie za przestępstwo publicznego znieważenia – osoby lub grupy – z powodu orientacji seksualnej.¹⁹⁵

Kampania Przeciw Homofobii, przy aktywnej współpracy z innymi organizacjami LGBT, działa na rzecz zniesienia lub modyfikacji w polskim systemie prawnym jakichkolwiek zapisów mających dyskriminacyjny charakter wobec mniejszości homoseksualnej. Pomimo, że artykuł 32 Konstytucji RP ustanawia równość obywateli wobec prawa oraz ich prawo do równego traktowania przez władze publiczne, a także zakaz dyskryminacji z jakiegokolwiek przyczyny w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym, charakter generalny tej klauzuli umożliwia faktyczną nierówność prawa w stosunku do osób homoseksualnych. „Brak przepisów regulujących czy też statuujących prawa osób homoseksualnych powoduje, że dyskryminacja polega w tym wypadku na nierównym traktowaniu w tych miejscach, gdzie orientacja seksualna (tzn. heteroseksualna) staje się tytułem do określonych uprawnień.”¹⁹⁶ Poniżej omówione zostaną dziedziny prawa krytykowane przez działaczy ruchu LGBT za ich dyskriminacyjny charakter oraz proponowane zmiany mające na celu ich dostosowanie do zasady równości.

¹⁹⁵ Kampania Przeciw Homofobii, *Apel do władz Rzeczypospolitej Polskiej*, I Konwencja Kampanii Przeciw Homofobii, Warszawa 15 grudnia 2001.

¹⁹⁶ Stowarzyszenie Lambda Warszawa, Kampania Przeciw Homofobii, *Raport o dyskryminacji ...*, *op. cit.*, s. 20.

Zakaz dyskryminacji w miejscu pracy

Konwencja nr 111 Międzynarodowej Organizacji Pracy, ratyfikowana przez Polskę w 1961 roku, ustanawia generalną zasadę niedyskryminacji w stosunkach pracy. Dyskryminacja definiowana jest w Konwencji jako:

- wszelkie rozróżnienie, wyłączenie lub uprzywilejowanie oparte na rasie, kolorze skóry, płci, religii, poglądach politycznych, pochodzeniu narodowym lub społecznym, które powoduje zniweczenie albo naruszenie równości szans lub traktowania w zakresie zatrudnienia lub wykonywania zawodu,
- wszelkie inne rozróżnienie, wyłączenie lub uprzywilejowanie powodujące zniweczenie albo naruszenie równości szans lub traktowania w zakresie zatrudnienia lub wykonywania zawodu.¹⁹⁷

Podobny standard ustanawia dyrektywa Unii Europejskiej nr 2000/78/WE, która nakłada na państwa członkowskie i kraje kandydujące obowiązek prawnego zagwarantowania zakazu dyskryminacji w miejscu pracy. Obejmuje to kwestie takie jak zwolnienia z pracy, odmowa zatrudnienia czy brak możliwości awansu.¹⁹⁸ Polska, jako jeden z nielicznych krajów kandydujących do UE, wprowadziła już odpowiednie zapisy prawne do Kodeksu Pracy. Nowelizacja ta rozszerza obowiązujące dotąd w polskim prawie przepisy obejmujące zakaz dyskryminacji ze względu na wiek, płeć, niepełnosprawność, rasę, narodowość, przekonania polityczne lub religijne oraz przynależność związkową o kategorię orientacji seksualnej.¹⁹⁹

Zdaniem organizacji LGBT, sam zapis prawny dyskryminacji ze względu na orientację seksualną jest bardzo ważny, ale niewystarczający. Państwo powinno również podjąć stosowne kroki, aby rozpowszechnić wśród pracodawców wiedzę o przyczynach i celach wprowadzenia takiego zakazu. Powinno również „zachęcać pracodawców do podejmowania działań w zakresie przeciwdziałania dyskryminacji ze względu na orientację seksualną

¹⁹⁷ Art. 1 Konwencji (nr 111) dotyczącej dyskryminacji w zakresie zatrudnienia i wykonywania zawodu, Dz. U. 20.09.1961.

¹⁹⁸ Dyrektywa Rady Unii Europejskiej nr 2000/78/WE z dnia 27 listopada 2000 roku w sprawie ustanowienia ogólnych ram równego traktowania przy zatrudnieniu i wykonywaniu zawodu.

¹⁹⁹ Ustawa z dn. 14.11.2003 o zmianie ustawy Kodeks Pracy oraz zmianie niektórych innych ustaw, Dz. U. nr 213 poz. 2081.

w miejscu pracy w zakresie rekrutacji, awansu, zwolnienia z pracy, oceny procesu pracy oraz przemocy psychicznej i fizycznej w miejscu pracy”.²⁰⁰

Reforma programów szkolnych

Organizacje LGBT uważają, że w celu zapobiegania postawom homofobicznym już od najmłodszych lat, a także pomocy młodym ludziom mającym problemy ze swoją orientacją seksualną, w programach szkolnych powinny znaleźć się zajęcia prezentujące rzetelną wiedzę w zakresie seksualności człowieka. Jako że „zwykle szkoły o otwartej orientacji są najskuteczniejszym środkiem zwalczania dyskryminacji (...) i budowania otwartego społeczeństwa”,²⁰¹ programy nauczania powinny prezentować homoseksualizm jako jedno z normalnych zjawisk w spektrum ludzkiej seksualności, a nie jako dewiację, oraz uczyć szacunku i tolerancji wobec osób o tej orientacji. Państwo powinno również zapewnić szkolenia dla nauczycieli oraz studentów kierunków nauczycielskich w zakresie wiedzy o homoseksualizmie i możliwościach przeciwdziałania homofobii w szkole.²⁰²

Po długotrwałej akcji lobbingowej prowadzonej przez organizacje gejów i lesbijek, Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu zaakceptowało popierany przez nie projekt reformy podstaw programowych dotyczących zajęć edukacyjnych „Wychowanie do życia w rodzinie”. Zgodnie z tym projektem, od początku 2003 roku odpowiednie zapisy prawne nakładają na nauczycieli obowiązek informowania uczniów o możliwych orientacjach seksualnych oraz propagowania wśród nich postawy zrozumienia, szacunku i tolerancji wobec osób homoseksualnych.²⁰³ Niespełniona natomiast pozostaje druga część postulatu dotycząca odpowiedniego przeszkolenia wychowawców i nauczycieli.

²⁰⁰ Stowarzyszenie Lambda Warszawa, Kampania Przeciw Homofobii, *Raport o dyskryminacji ...*, op. cit., 2002, s. 24.

²⁰¹ *Deklaracja Światowej Konferencji Dotyczącej Specjalnych Potrzeb Edukacyjnych*, Salamanka, 7-10 czerwca 1994.

²⁰² Stowarzyszenie Lambda Warszawa, Kampania Przeciw Homofobii, *Raport o dyskryminacji ...*, op. cit., 2002, s. 24.

²⁰³ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dn. 19.07.2002 zmieniające rozporządzenie w sprawie sposobu nauczania szkolnego oraz zakresu treści dotyczących wiedzy o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach świadomej prokreacji zawartych w podstawie programowej kształcenia ogólnego, Dz. U. nr 121/2002 poz. 1037.

Wprowadzenie rejestrowanych związków partnerskich

Polskie prawo definiuje małżeństwo jako „związek kobiety i mężczyzny” w artykule 18 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 roku. Artykuł ten uznawany jest za dyskryminacyjny wobec mniejszości seksualnych, jednak organizacje ruchu LGBT nie podejmują na razie publicznie kwestii zmienienia go. Wynika to z braku poparcia dla takiego projektu zarówno ze strony niezbędnej większości parlamentarnej, jak i społeczeństwa. Zamiast tego celem ich działań jest skuteczny lobbing polityczny na rzecz wprowadzenia związków partnerskich, o nieco mniejszych niż małżeństwo prawach.

Obecnie pary tej samej płci w Polsce nie mogą zawierać żadnych formalnych, uznawanych przez państwo związków. To ograniczenie – poza znaczeniem symbolicznym – przynosi gejom i lesbijkom również konkretne, wymierne straty ze względu na szczególne uprawnienia przysługujące osobom będącym w związku małżeńskim zawarte w różnych dziedzinach prawa. Sytuacja taka ma miejsce:

- w prawie spadkowym (homoseksualni partnerzy pozbawieni są ustawowej gwarancji prawa do dziedziczenia²⁰⁴),
- w prawie podatkowym (niemożność wspólnego rozliczania się²⁰⁵),
- w prawie pracy (brak określonych uprawnień do świadczeń z tytułu stosunku pracy, np. prawa pracownika do zwolnienia z pracy w przypadku konieczności opieki nad partnerem²⁰⁶ czy też prawa do odprawy pośmiertnej²⁰⁷),
- w prawie cywilnym (partnerzy nie mają możliwości wzajemnego reprezentowania się przed organami władzy i osobami prywatnymi²⁰⁸)
- w postępowaniu karnym (brak przysługującej z mocy prawa możliwości odmowy zeznań w postępowaniu dotyczącym partnera²⁰⁹).

²⁰⁴ Art. 931 – 932 *Ustawy z dn. 23 kwietnia 1994 Kodeks Cywilny roku z późn. zm.*, Dz. U. nr 89/ 1971, poz. 93.

²⁰⁵ Art. 6, ust. 2 *Ustawy z 26 lipca 1991 z późn. zm. o podatku dochodowym od osób fizycznych.*

²⁰⁶ Art. 32 *Ustawy z 25 czerwca 1999 z późn. zm. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.*

²⁰⁷ Art. 93 § 4 *Ustawy z dn. 26 czerwca 1974 Kodeks Pracy z późn. zm.*, Dz. U. nr 21/ 1998, poz. 94.

²⁰⁸ Art. 36 – 37 *Ustawy z dn. 25 lutego 1964 Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy z późn. zm.*, Dz.U., nr 16/ 1971, poz. 59.

²⁰⁹ Art. 182 *Kodeksu Postępowania Karnego z dn. 6 czerwca 1997*, Dz. U. nr 89/ 1997, poz. 555.

W celu rozszerzenia korzyści przysługujących partnerom również na pary homoseksualne, organizacje polskiego ruchu LGBT silnie akcentują konieczność wprowadzenia możliwości prawnej rejestracji związków partnerskich. Pierwszy projekt ustawy legalizującej takie związki w Polsce został stworzony w 2001 roku przez posłankę Joannę Sosnowską (SLD) i dotyczył możliwości zawierania konkubinatów, zarówno przez pary tej samej płci, jak i różnej płci (zarówno par homo- jak i heteroseksualnych). Z kolei przygotowany przez sympatyzującą z ruchem senator Marię Szyszkowską (SLD) projekt ustawy o rejestrowanych związkach partnerskich przewiduje zrównanie praw osób homoseksualnych w związkach partnerskich z prawami posiadanymi przez małżeństwa w wyżej wymienionych dziedzinach.²¹⁰ Natomiast różnice pomiędzy małżeństwem a proponowaną instytucją związków partnerskich dotyczą przede wszystkim zakazu przysposobienia wspólnie przez partnerów innej osoby.²¹¹

Konieczność wprowadzenia możliwości zawierania prawnie regulowanych związków pomiędzy osobami tej samej płci uzasadniania jest również za pomocą wartości demokratycznych, takich jak poszanowanie wolności, pluralizm światopoglądowy i tolerancja, których obrona i kultywowanie stanowi ważne zadanie państwa. Korzystnym efektem wprowadzenia ustawy o rejestrowanych związkach partnerskich będzie także przyspieszenie procesu integracji osób homoseksualnych z pozostałą częścią społeczeństwa. „Proces ten jest krokiem w kierunku budowania demokracji obywatelskiej, w której pokojowo współistniejące a różniące się światopoglądowo grupy społeczne podejmują twórcze współdziałanie opierając się na wzajemnym porozumieniu.”²¹²

Samoograniczający się radykalizm

W działaniach polskiego ruchu LGBT widoczny jest również „samoograniczający się radykalizm”²¹³, który uznawany jest za charakterystyczną cechę nowych ruchów społecznych. Widoczny jest on, między innymi, w ograniczaniu wprowadzania do dyskursu publicznego tematów, które – choć są w interesie społeczności osób homoseksualnych – nie posiadają obecnie wystarczającego poparcia społecznego. Co więcej, ich wprowadzenie mogłoby

²¹⁰ *Projekt ustawy o rejestrowanych związkach partnerskich senator M. Szyszkowskiej*, Warszawa 2003, <http://www.zwiazki.pl>

²¹¹ Art. 13 *Projekt ustawy o rejestrowanych związkach partnerskich senator M. Szyszkowskiej*.

²¹² *Uzasadnienie projektu ustawy o rejestrowanych związkach partnerskich*, Biuro Senator M. Szyszkowskiej, Warszawa 2003, www.zwiazki.pl

²¹³ J. L. Cohen, „Strategy or Identity...”, *op. cit.*, s. 664.

spowodować negatywną reakcję zwrotną, która mogłaby zaszkodzić realizacji innych interesów ruchu.

Polski ruch LGBT nie podejmuje problemu zmiany niektórych przepisów prawa, pomimo uznania ich za dyskryminujące. Sytuacja ta dotyczy między innymi wspomnianego przeze mnie wcześniej art. 18 Konstytucji RP. Jako, że do wprowadzenia zmiany do konstytucji potrzebna jest większość 2/3 głosów w Sejmie i bezwzględna większość w Senacie (przy obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów i senatorów),²¹⁴ przeprowadzenie jej wydaje się w obecnych warunkach niemożliwe. Dodatkowo, silne wpływy Kościoła katolickiego w Polsce, w którego doktrynie instytucja małżeństwa rozumianego jako związek między mężczyzną i kobietą posiada szczególną, uświęconą rolę jako jeden z sakramentów, sprawiają, że dla większości społeczeństwa przyznanie do niego prawa parom jedнопłciowym stanowi nieprzekraczalną psychiczną barierę. Większość Polaków (59%) uważa, że osoby tej samej płci, pozostające w bliskich związkach, nie powinny mieć prawa do zawierania małżeństw (w tym 53% uważa, że raczej nie powinny, a 53%, że zdecydowanie nie powinny), podczas to prawo przyznałoby parom jedнопłciowym zaledwie 24% osób (8% – zdecydowanie, a 16% – raczej); 6% respondentów pozostaje bez zdania w tej kwestii.²¹⁵

Podobna sytuacja dotyczy kwestii możliwości adopcji dzieci przez pary jedнопłciowe. Aż 85% społeczeństwa polskiego opowiada się przeciwko takiej możliwości (za prawem do adopcji opowiada się 8% badanych, a 7% nie ma zdania).²¹⁶ W parlamencie temat adopcji dzieci przez osoby homoseksualne używany jest niemal wyłącznie jako „straszak”, mający zniechęcić innych do udzielania poparcia jakimkolwiek z dążeń równościowych gejów i lesbijek. Dzieje się tak ze względu na powszechną w społeczeństwie polskim tendencję do łączenia homoseksualizmu z pedofilią. Dlatego też organizacje ruchu gejów i lesbijek nie tylko same nie włączają tego celu do swojego programu, pomimo przekonania o jego słuszności, ale wręcz odcinają się od jakichkolwiek prób wiązania ich z tym tematem czynionych przez innych. „Jest to temat sztucznie wywoływany przez środowiska prawicowych oponentów. (...) Myślę, że wpierw musimy zwalczyć homofobię – pokazać innym ludziom, że nie gryziemy, że nie muszą nas się bać.”²¹⁷ Podjęcie działań w kierunku umożliwienia adopcji przez pary homoseksualne mogłoby zatem nie tylko nie przynieść oczekiwanych rezultatów, ale także zaszkodzić innym celom ruchu, pogarszając społeczne postrzeganie gejów i lesbijek.

²¹⁴ Art. 235 p. 4 *Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997*.

²¹⁵ Centrum Badania Opinii Społecznej, *Postawy wobec małżeństw...*, *op. cit.*, s. 7.

²¹⁶ Centrum Badania Opinii Społecznej, *Postawy wobec małżeństw...*, *op. cit.*, s. 9.

²¹⁷ W. Andrzejewski, „Homofobia...”, *op. cit.*, s. 15.

Dodatkowym czynnikiem, który wpływa na wykluczenie adopcji dzieci z programów organizacji ruchu LGBT, jest troska o przyszłe życie takich dzieci w homofobicznym społeczeństwie. Dzieci wychowywane przez rodziców tej samej płci mogłyby doświadczać od najmłodszych lat przejawów nietolerancji i agresji, zarówno ze strony swoich rówieśników, wychowanych przez nietolerancyjnych rodziców, jak i ze strony instytucji publicznych, takich jak przedszkola i szkoły. Jak zauważa jeden z działaczy, „w związku z tym adopcja dzieci przez pary homoseksualne byłaby swoistym sadyzmem. Dzieci [te] narażone byłyby na ostracyzm społeczny, do czego nie należy dopuścić.”²¹⁸

Postulaty dotyczące zmian w konstytucji oraz adopcji dzieci przez pary jednopłciowe mogą zostać podjęte w przyszłości, gdy uda się zrealizować wcześniej wyznaczone cele pośrednie. Kluczowym warunkiem jest wytworzenie w polskim społeczeństwie kultury tolerancji wobec homoseksualizmu, będącej nadrzędnym celem ruchu LGBT. Proces ten może zostać przyspieszony dzięki członkostwu Polski w Unii Europejskiej, która kładzie silny nacisk na przestrzeganie praw człowieka, praw mniejszości oraz działania antidyskryminacyjne.

²¹⁸ R. Biedroń, *Czy gej może być politykiem?*, portal Onet.pl, 10 marca 2002, <http://www.rozmowy.onet.pl/2,artykuł.html?ITEM=1097825&OS=50488>

ROZDZIAŁ V. Działalność ruchu

Charakteryzując dotychczasową działalność polskiego ruchu LGBT, wyodrębnić można w niej trzy okresy, odzwierciedlające ewolucję ruchu w kontekście przemian społecznych, kulturowych i politycznych w Polsce. Różnią się one między sobą stopniem instytucjonalizacji ruchu, typem prowadzonej działalności oraz poruszaną problematyką. Są to:

- etap budzenia się świadomości i pierwszych nieformalnych działań, mający miejsce jeszcze przed transformacją ustrojową,
- etap stopniowej instytucjonalizacji ruchu, powstawania pierwszych legalnych stowarzyszeń, budowania bazy członkowskiej i materialnej, a także stopniowego rozszerzania przez ruch zakresu podejmowanej problematyki,
- oraz rozpoczęty w ostatnich latach etap wkraczania ruchu w świat polityki.

Etap działań nieformalnych: 1987–1989

Polski ruch LGBT jest ruchem bardzo młodym – pierwsze organizacje tego typu powstały zaledwie piętnaście lat temu, w 1987 roku, na fali ogólnego odprężenia i liberalizacji jakie miały miejsce w schyłkowym okresie PRL. Wcześniej zorganizowany ruch gejów i lesbijek po prostu nie mógł zaistnieć ze względu na niechętny stosunek władz. Chociaż od 1932 roku, kiedy Polska, jako jedno z pierwszych państw w Europie, zniosła sankcje prawne za praktyki homoseksualne, homoseksualizm przestał być przestępstwem, jednak osoby o odmiennej orientacji seksualnej były w praktyce represjonowane przez państwo postrzegające homoseksualizm jako dewiację sprzeczną z „moralnością socjalistyczną”.²¹⁹

W latach 1970. władze komunistyczne rozpoczęły tworzenie kartotek osób podejrzanych o praktykowanie homoseksualizmu, zdarzały się również przypadki aresztowań osób homoseksualnych pod różnymi pretekstami. Tego typu działania, przerwane w związku z wprowadzeniem stanu wojennego, zostały przywrócone w 1985 roku rozkazem gen.

²¹⁹ K. Kliszczyński, „A child of a young democracy: The Polish Gay Movement, 1989–1999”, (w:) H. Flam (red.), *Pink, Purple, Green. Women's, Religious, Environmental and Gay/Lesbian Movements in Central Europe Today*, New York 2001, s. 161–162.

Czesława Kiszczaka. Kulminacją tych praktyk była, wymierzona w środowiska osób homoseksualnych, akcja o kryptonimie „Hiacynt”, rozpoczęta 15 listopada 1985 roku. Obejmowała ona masowe zatrzymywania osób podejrzanych o homoseksualność (przede mężczyzn), wypełnianie na ich temat specjalnych „kart homoseksualisty” oraz nakłanianie do podpisywania przez nie oświadczeń o następującej treści: „*Niniejszym oświadczam, że ja (tu imię i nazwisko), jestem homoseksualistą od urodzenia. Miałem w życiu wielu partnerów, wszystkich pełnoletnich. Nie jestem zainteresowany osobami nieletnimi.*”²²⁰

Akcja „Hiacynt” trwała do roku 1987, zaś konieczność jej wprowadzenia uzasadniano między innymi potrzebą walki z AIDS oraz teoriami o rzekomo kryminogennym charakterze środowiska.²²¹ Faktycznym powodem była chęć infiltracji środowiska homoseksualistów i pozyskanie wśród nich przez szantaż współpracowników do przyszłych działań służb wywiadu, jak również kontakty polskich homoseksualistów z organizacjami LGBT z Zachodniej Europy.²²² Jej najbardziej wymiernym efektem było utworzenie 11 tysięcy kart. Skłoniła ona jednak wiele osób zorientowanych homoseksualnie do ukrycia się, choć niektórzy wskazują, iż stała się bodźcem do walki o własne prawa i własną organizację dla niewielkiej, najbardziej nonkonformistycznej grupy gejów.²²³ Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, iż ujawnieni i skatalogowani w kartotekach policyjnych homoseksualiści nie mieli wiele do stracenia – ich odmienność została ujawniona i „zaksięgowana”, w związku z czym pozostawanie w ukryciu stało się nagle pozbawione sensu.²²⁴

Koniec akcji rejestrowania osób homoseksualnych nastąpił w roku 1987, wraz z pogłębieniem się kryzysu państwa oraz ogólnym osłabieniem represji. Zdaniem Krzysztofa Garwatowskiego, aktywisty ruchu, w tamtym okresie władze państwowe zostały zmuszone do zaangażowania maksimum środków w ratowanie podstaw systemu i „problem” osób homoseksualnych stał się dla decydentów dalece mniej istotny niż perspektywa powtórzenia wydarzeń z początku lat 1980.²²⁵ Owa nagła liberalizacja, w połączeniu z przekonaniem części środowiska o konieczności obrony przed władzą oraz wcześniej omówionymi bodźcami, umożliwiła powstanie trzech pierwszych – nieformalnych jeszcze – grup: we Wrocławiu (Etap), w Gdańsku (Filo) oraz w Warszawie (Warszawski Ruch Homoseksualny). Na ich

²²⁰ P. Kurpios, „Poszukiwani, poszukiwane. Geje i lesbijki a rzeczywistość PRL”, *Zeszyty Kulturoznawcze* 1/2003, s. 27–34.

²²¹ S. Kopka, „Hiacynt”, *W służbie narodu* 2/1986, s. 11.

²²² W. Zboralski, „Wspomnienia weterana”, *Inaczej* nr 9/1991, s. 3.

²²³ W. Zboralski, wystąpienie na spotkaniu Kampanii Przeciw Homofobii, 30 czerwca 2002 w Warszawie.

²²⁴ K. Boczkowski, *Homoseksualizm*, *op. cit.*, s. 214–215.

²²⁵ K. Garwatowski, wywiad przeprowadzony przez autorkę w dn. 6 marca 2003.

utworzenie bez wątplenia wpłynęły również wzorce przyniesione z krajów zachodniej Europy, gdzie ruchy LGBT nabierały charakteru masowego oraz święciły pierwsze poważne sukcesy.

Oczywiście, nawet częściowa liberalizacja nie umożliwiła zalegalizowania tych ruchów w Polsce – wszystkie podjęte w tym celu próby spotykały się z niechętną reakcją organów państwowych, polegającą na ignorowaniu wniosków, odsyłaniu wnioskodawców do innych urzędów oraz odwlekaniem sprawy i odmową rejestracji ze względu na dowolne „uchybiecia formalne”.²²⁶ Próba stworzenia stowarzyszenia zyskała poparcie prof. Mikołaja Kozakiewicza, posła na Sejm IX kadencji. W liście do ministra spraw wewnętrznych gen. Czesława Kiszczaka, podpisanym przez znaczące postacie ze świata nauki i kultury (m.in. Artura Sandauera, Daniela Passenta, Jana Szczepańskiego i Barbarę Pietkiewicz), bronił on pomysłu, by to samo środowisko homoseksualne, przy pomocy stworzonej przez siebie przyszłej organizacji, zainicjowało zmiany przyzwyczajęń z zakresu życia płciowego w świetle zagrożenia AIDS. List pozostał jednak bez odpowiedzi.²²⁷

Bardzo ważnym aspektem działalności tych pierwszych, nieformalnych grup LGBT była publicystyka. W latach 1980. pojawiła się pierwsza prasa gejowska – początkowo był to jedynie biuletyn informacyjny publikowany przez HOSI-Wien (a od 1987 roku przez „Etap”). W 1986 roku zaczął się również ukazywać „Filo Express” wydawany przez grupę gdańską („Filo Express” ukazuje się do dzisiaj pod nazwą „Facet”). Publikacje te, wydawane w niskim nakładzie kilkudziesięciu egzemplarzy (ze względu na fakt, że od 1981 roku publikacje wydawane w nakładzie mniejszym niż 100 egzemplarzy były ustawowo zwolnione z kontroli Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk) informowały o wątkach homoseksualnych w literaturze i filmach, profilaktyce HIV/AIDS oraz o aktualnych wydarzeniach związanych z funkcjonowaniem osób LGBT w życiu społecznym.²²⁸

Problem homoseksualizmu został dostrzeżony przez prasę PRL dopiero w schyłkowym okresie systemu. W ogólnie dostępnych czasopismach do roku 1990 doliczyć się można jedynie pięćdziesięciu artykułów podejmujących ten temat, podczas gdy w latach 1990. artykułów było ich około tysiąca.²²⁹ Spośród tych pięćdziesięciu artykułów znaczną część,

²²⁶ *Pismo do Ministra Spraw Wewnętrznych dotyczące braku decyzji w sprawie rejestracji Towarzystwa Zapobiegania i Walki z AIDS*, 30 marca 1989.

²²⁷ *List prof. M. Kozakiewicza do ministra spraw wewnętrznych gen. broni Cz. Kiszczaka*, 5 marca 1988, Warszawa.

²²⁸ M. Mrok, *Historia ruchu gejowskiego*, op. cit., s. 2–3.

²²⁹ Na podstawie *Archiwum GejPress 4.02.*, <http://republika.pl/sempe/Archpras.xls>

szczególnie przed rokiem 1980., stanowiły przedruki z prasy zagranicznej. Po roku 1980. tematem wiodącym była epidemia HIV/AIDS i to w jej kontekście opisywano osoby homoseksualne, początkowo jako jej sprawców i jedyne ofiary, a następnie, po odkryciu pierwszych przypadków zakażeń wśród osób heteroseksualnych, jako tzw. grupę wysokiego ryzyka.

Pierwszymi obszernymi tekstami zamieszczonymi w prasie polskiej były *Homoseksualizm a opinia* Tadeusza Gorgola wydrukowany w „Życiu Literackim” oraz głośny *Gorzki fiolet* Barbary Pietkiewicz w „Polityce”. Szczególnie ten drugi tekst odbił się szerokim echem w ówczesnych środowiskach homoseksualnych.²³⁰ Równoległe z tymi publikacjami zaczęły pojawiać się w prasie pierwsze ogłoszenia towarzyskie osób homoseksualnych oraz pierwsze felietony napisane przez osoby ujawniające swoją odmienną orientację seksualną. Większa liczba publikacji odnoszących się do zjawiska homoseksualizmu w sposób kompleksowy, podnoszący m.in. kwestię rejestracji stowarzyszeń gejowskich, miała miejsce pod koniec lat 1980.²³¹ Wtedy też tematyką osób LGBT zainteresowały się polskie radio oraz telewizja.

Pierwsze badania opinii publicznej na temat postaw wobec osób zorientowanych homoseksualnie przeprowadzono w 1988 roku przez Centrum Badania Opinii Społecznej. Respondentów pytano o postawy wobec homoseksualizmu na dwóch skalach: pierwsza z nich dotyczyła opinii o problemie (poważny–błahy), druga zaś – osobistych postaw wobec tej mniejszości (odraza–obojętność–współczucie–zainteresowanie). Badanie wykazało zależność pomiędzy postawami wobec homoseksualizmu a miejscem zamieszkania, wykształceniem, wiekiem oraz stosunkiem do wiary i praktyk religijnych. Najbardziej pozytywne opinie wyrażali mieszkańcy miast, osoby młodsze, o wyższym wykształceniu i przywiązujące małe lub żadne znaczenie do wiary. Ogółem jedna czwarta respondentów poparła ideę tworzenia stowarzyszeń osób homoseksualnych, podczas gdy połowa z nich wyraziła sprzeciw wobec tego rodzaju inicjatyw.²³²

Ogólnie ruch gejów i lesbijek w schyłkowym okresie PRL można scharakteryzować w dwojaki sposób. Po pierwsze, był to okres, bardzo wstępnego jeszcze, „wychodzenia z ukrycia”. Pojawiły się pierwsze osoby skłonne reprezentować środowisko oraz pokazać społeczeństwu, że mniejszości seksualne istnieją i są realną jego częścią, nie zaś marginesem. Częściowo zbiegło się to z rosnącą aktywnością ruchów LGBT na Zachodzie, po drugie zaś,

²³⁰ S. Starosta, wywiad przeprowadzony przez autorkę pracy w dn. 17 kwietnia 2003.

²³¹ Na podstawie *Archiwum Gej-Press* 4.02., <http://republika.pl/sempe/Archpras.xls>

²³² Centrum Badania Opinii Społecznej, *Opinie o homoseksualizmie: Tolerancja czy potępienie? Komunikat z badań nr BDF/317/22/88*, Warszawa 1998.

z pojawieniem się epidemii HIV/AIDS, o której pierwsze informacje, przede wszystkim w formie doniesień w mediach, przetoczyły się przez Polskę. Dyskusje na temat choroby nieuchronnie prowadziły do rozważań na temat środowisk homoseksualnych. Po drugie, koniec lat 1980. to okres powstawania nieformalnych załączków ruchu – więzi, które później miały stanowić fundament pod stworzenie jawnych, zarejestrowanych stowarzyszeń.

Etap instytucjonalizacji²³³: 1990–2000

Lata 1990. w historii polskiego ruchu LGBT były przede wszystkim okresem powstawania jego bazy organizacyjnej. Działania te napotykały zazwyczaj na barierę w postaci niechętniej postawy wobec osób o odmiennej orientacji seksualnej ze strony społeczeństwa polskiego. Podobnie jak w innych krajach, w momencie kiedy problem homoseksualizmu zaczął regularnie pojawiać się na w społecznym i politycznym dyskursie, pierwszą, podstawową barierą jaką musiał pokonać ruch LGBT, była społeczna niewiedza oraz wynikający z niej brak akceptacji dla osób homoseksualnych. Problem ten do dziś pozostaje nierozwiązany, jednak trudno nie zauważyć wyłomów, które pojawiły się dzięki akcjom takim jak niedawna „Niech nas zobaczą”, zorganizowana przez Kampanię Przeciw Homofobii, czy wspierającym ruch publikacjom prasowym. Debata na forum parlamentarnym związana z inicjatywą wprowadzenia związków partnerskich senator Marii Szyszkowskiej, również dowodzi, że w ciągu minionej dekady nastąpiły znaczne zmiany w postawach społeczeństwa i polityków wobec osób LGBT.

Działalność ruchu LGBT w latach 1990-2000 można podzielić na cztery wyraźne segmenty. Pierwszym z nich były sprawy organizacyjne, przede wszystkim wyłanianie się nowych stowarzyszeń oraz grup nieformalnych. Drugim – działania ruchu na rzecz osób o odmiennej orientacji seksualnej, takie jak warsztaty, walka z HIV/AIDS, organizowanie grup wsparcia, publikacje oraz imprezy, np. olsztyńskie biwaki gejowskie. Kolejny segment działalności dotyczył akcji wymierzonych w społeczną niewiedzę i tabu wokół tematu homoseksualizmu – były to przede wszystkim akcje uliczne i happeningi, konferencje, wystąpienia w mediach. Ostatni obszar działalności ruchu można określić jako próby wpływania na obowiązujące prawo dotyczące osób LGBT, przede wszystkim skoncentrowane wokół walki o wymienienie, *expressis verbis*, zakazu dyskryminacji ze względu na orientację seksualną w powstającej w tym okresie Konstytucji. Niniejszy podrozdział opisuje każdy z wyżej

²³³ Poprzez instytucjonalizację rozumiem „proces tworzenia powtarzalnych wzorów zachowań i (...) rutynizacji działań zbiorowych” (za:) D. S. Meyer, S. Tarrow, „A Movement Society...”, *op. cit.*, s. 21.

wymienionych obszarów działań oraz ich konsekwencje – w tym konflikty ze środowiskami o nastawieniu homofobicznym.

Wraz z upadkiem systemu socjalistycznego w Polsce, na początku lat 1990. powstała możliwość legalnej działalności stowarzyszeń ruchu gejów i lesbijek. Już 23 lutego 1990 roku w Warszawie zarejestrowano Stowarzyszenie Grup Lambda – związek trzech istniejących nieformalnie w PRL grup: warszawskiej, gdańskiej i wrocławskiej. Pierwsze walne zebranie Lambdy odbyło się w marcu tego roku we Wrocławiu, zaś w kwietniu stowarzyszenie wystosowało odezwę zawierającą jego cele statutowe. Obejmowały one: szerzenie tolerancji społecznej wobec zjawiska homoseksualizmu, kształtowanie pozytywnej świadomości kobiet i mężczyzn homoseksualnych, propagowanie zasad postępowania zapobiegającego zakażeniu wirusem HIV oraz współdziałanie z instytucjami państwowymi i społecznymi w zakresie zapobiegania i walki z AIDS.²³⁴

Oczekiwania środowiska wobec nowo powstałego stowarzyszenia były ogromne oraz dość zróżnicowane. Część działaczy widziała Stowarzyszenie Grup Lambda jako rodzaj politycznej reprezentacji osób homoseksualnych lub jako środek podejmowania dialogu ze społeczeństwem oraz walki z nietolerancją i niewiedzą. Wiele osób postrzegало jednak stowarzyszenie jako organizację mającą służyć przede wszystkim wewnętrznym potrzebom środowiska, a więc zajmującą się organizacją imprez LGBT, klubów, miejsc spotkań. We wrześniu 1990 roku magazyn „Okay” w ten krytyczny sposób odniósł się do działalności młodego stowarzyszenia: „Warszawskie Stowarzyszenie Homoseksualistów „Lambda” przeżywa ostatnio poważny kryzys. Jest on spowodowany nieudolnością lidera grupy, nie potrafiącego stworzyć silnego i prężnie działającego zarządu, którego zadaniem byłoby założenie sieci gej-klubów, gdzie (poza działalnością gastronomiczną) odbywałyby się występy, koncerty, pogadanki czy dyskoteki.”²³⁵

Pomimo trudnych początków, powstanie stowarzyszenia Lambda otworzyło nowy rozdział w historii polskich ruchów LGBT. Dotychczasowe przedsięwzięcia nieformalnych grup – współpraca z organizacjami zagranicznymi, działalność publicystyczna – zostały podjęte na dużo szerszą skalę. Lambda pomogła też zorganizować pierwszy w Polsce piknik gejowski pod Olsztynem (impreza ta odbywa się corocznie), podjęła pewne kroki na arenie politycznej (m.in. wystosowanie do kandydatów na prezydenta w wyborach 1990 roku pytania o ich planowaną politykę wobec mniejszości seksualnych po objęciu urzędu), zaś jej warszawski

²³⁴ A. Selerowicz, *Leksykon kochających inaczej...*, op. cit., s. 25–26.

²³⁵ *Okręt na mieliznie, Okay* 2/1990.

oddział zorganizował w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki wystawę z okazji Światowego dnia AIDS.²³⁶

W latach 1991–1992 Lambda kontynuowała i znacznie rozszerzyła swoją działalność. Przedstawiciele stowarzyszenia częściej pojawiali się w mediach (w tym w telewizji, np. wywiad ze Sławomirem Starostą wyemitowany na kanale 2 TVP w audycji „Warto Mówić”), krakowski oddział stowarzyszenia wydał ulotkę o zapobieganiu HIV i zorganizował warsztaty na temat bezpiecznego seksu. Charakterystyczne dla tego okresu stało się częste podejmowanie tematu homoseksualizmu przez prasę i media. Stracił on bardzo wiele ze swego „wstydliwego” charakteru i był coraz częściej tematem rzetelnych artykułów, pozbawionych skandalizującego lub sensacyjnego tonu, próbujących w sposób obiektywny przedstawić sytuację osób homoseksualnych w Polsce. Jednocześnie w grudniu 1991 roku miesięcznik „Filo” zerwał współpracę z Lambdą i przekształcił się w czasopismo o charakterze prywatnym i komercyjnym o nazwie „Filo Gay News”.²³⁷

Secesja czasopisma stanowiła początek fali konfliktów przerywających dynamiczną ekspansję stowarzyszenia na przełomie lat 1991–1992. Konflikty te były niejako nieuniknione ze względu na chaotyczny i bardzo szybki wzrost liczby członków stowarzyszenia, powstawanie nowych grup terenowych oraz trudności z koordynacją działań. Wszystko to sprawiało, że wielu lokalnych działaczy czuło się ograniczanych przez scentralizowaną strukturę stowarzyszenia. Jednocześnie brak znaczących, widocznych sukcesów stanowił dla wielu z nich źródło rozczarowania i frustracji. Gdański odłam stowarzyszenia, ze względu na brak zgody co do najważniejszych celów i działań (wybór pomiędzy działalnością samopomocową a kulturowo-społeczną), podzielił się w połowie 1992 roku. Od tego momentu w Gdańsku funkcjonowały dwie grupy: Lambda Gdańsk oraz „Inicjatywa Gdańska”, znana również jako „Lambda Gdańsk II – Inicjatywa Gdańska”. „Inicjatywa” doprowadziła do powstania wzorowanego na modelu szwedzkim Gejowskiego Centrum Informacyjno-Konsultacyjnego.

W 1993 roku polskie środowisko LGBT zorganizowało szereg akcji stanowiących w pewnym sensie ukoronowanie „wychodzenia z ukrycia” osób homoseksualnych. Lambda–Warszawa zorganizowała w styczniu spotkanie „Odmienność w społeczeństwie polskim oczami socjologa” zaś w lutym – walentynkowy happening na Placu Zamkowym. Przedstawiciele Lambdy w innych polskich miastach również organizowali w tym okresie spotkania

²³⁶ M. Mrok, *Historia ruchu gejowskiego*, op. cit., s. 5–7.

²³⁷ K. Adamska, *Ludzie obok – lesbijki i geje ...*, op. cit., s. 135–139.

i wykłady (np. wykład na Uniwersytecie Jagiellońskim zatytułowany *Uczeń zorientowany homoseksualnie w szkole*), kontynuowano też tradycję pikników i biwaków pod Olsztynem. Lata 1993–1994 przyniosły ze sobą również reformę Statutu, mającą zapewnić większą swobodę działania oddziałom terenowym stowarzyszenia.²³⁸

Ważnym wydarzeniem roku 1994 było powstanie nowych stowarzyszeń LGBT funkcjonujących poza Stowarzyszeniem Grup Lambda. W kwietniu jako pierwszy monopol Lambdy złamał warszawski Ruch Lesbijek i Gejów, złożony w znacznej części z byłych członków Lambda-Warszawa. Z kolei w listopadzie Sąd Wojewódzki w Koszalinie zarejestrował Towarzystwo Młodych i Wolnych „Tolersex”. Głównym celem towarzystwa miało być udzielanie pomocy młodym ludziom w określaniu i akceptowaniu swojej orientacji psychoseksualnej, ważną rolę w jego późniejszej działalności miały również pełnić działania zmierzające do zapobiegania HIV/AIDS.²³⁹

Pod koniec 1994 roku Stowarzyszenie Grup Lambda znalazło się w sytuacji kryzysowej. Zawieszenie kilku grup terenowych doprowadziło do ich secesji i znacznego uszczuplenia organizacji – zawieszona grupa oddzielała się i tworzyła własne stowarzyszenia, przekształcały się w grupy nieformalne lub po prostu zanikały. Tak stało się m.in. z bardzo aktywną Inicjatywą Gdańską, która, po zawieszeniu, odłączyła się od Lambdy i 14 lutego 1995 roku została zarejestrowana jako nowe stowarzyszenie. W podobny sposób była grupa Lambda-Olsztyn stała się Nieformalną Grupą Lambola. Wobec kryzysu organizacji, 14 października odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie Lambdy, które jednak, ze względu na brak wystarczającej frekwencji, nie zdołało dokonać zmiany ówczesnego zarządu. Na zgromadzeniu po raz pierwszy postawiony został wniosek o rozwiązanie organizacji, który nie uzyskał poparcia uczestników. Pomimo konfliktów Lambda oraz liczne wyodrębnione z niej organizacje kontynuowały swoją podstawową działalność. 17 czerwca na dziedzińcu Uniwersytetu Warszawskiego po raz pierwszy w Polsce obchodzony był Dzień Dymy Gejowskiej.

Dużą pomocą dla działalności polskiego ruchu LGBT okazało się finansowe wsparcie organizacji europejskich. Dzięki funduszom PHARE Lambda-Warszawa wydała publikację *Poradnik prawny dla gejów i lesbijek* oraz *Homoseksualizm w europejskim systemie prawnym*. Fundusze z programu PHARE umożliwiły również stowarzyszeniu „Inicjatywa Gdańska” zrealizowanie projektu „Tolerancja drogą do demokracji”. Z kolei w kwietniu 1996 roku

²³⁸ M. Mrok, *Historia ruchu gejowskiego*, op. cit., s. 7.

²³⁹ K. Adamska, *Ludzie obok – lesbijki i geje...*, op. cit., s. 132.

Ruch Lesbijek i Gejów w Podkowie Leśnej zorganizował szkolenie dotyczące praw człowieka finansowane przez Helsińską Fundację Obrony Praw Człowieka w Warszawie, w ramach programu sponsorowanego przez Open Society Institute – Budapest.²⁴⁰

W lutym 1997 roku doszło do oficjalnego rozwiązania Stowarzyszenia Grup Lambda, od roku borykającego się już z paraliżem organizacyjnym. Według opinii działaczy rozpad stowarzyszenia nastąpił głównie na skutek trudności z koordynacją działań pomiędzy poszczególnymi oddziałami. „Władze stowarzyszenia były rozsiane po różnych miastach Polski, nie było internetu, telefon był bardzo drogi, trudno się było komunikować jeszcze osiem lat temu.”²⁴¹ Dodatkowo „statut nie zakładał federacyjnej struktury, zbyt dużą władzę dawał zarządowi [w związku z czym] grupy rywalizowały ze sobą, były skłócone (...) i do niczego nie dochodziło”.²⁴² Członkom młodego jeszcze stowarzyszenia brakowało doświadczenia w tworzeniu i działalności organizacji federacyjnych, było również zbyt mało osób autentycznie zaangażowanych i skłonnych do aktywnego uczestniczenia w różnych akcjach podejmowanych przez Stowarzyszenie. Nałożyły się na to trudności ruchu z mobilizacją niezbędnych do jego funkcjonowania zasobów, przede wszystkim finansowych.

Od początku 1997 roku miejsce jednej, centralnej organizacji zajęła sieć stowarzyszeń terenowych oraz grup nieformalnych. W październiku tego roku utworzone zostało Stowarzyszenie Lambda Warszawa, założone przez aktywistów nieformalnie funkcjonującego od 1995 roku ośrodka samopomocowego dla gejów i lesbijek „Rainbow”, w ramach którego prowadzony był m.in. telefon zaufania, grupy: akademicka, młodzieżowa, chrześcijańska, a także biblioteka i wypożyczalnia książek i prasy dotyczących kwestii homoseksualizmu.²⁴³ Nowo powstała organizacja kontynuowała działalność prowadzoną wcześniej w ramach Stowarzyszenia Grup Lambda.

Tym niemniej, w latach 1997–1999 działalność polskiego ruchu LGBT była zdecydowanie słaba. Poza letnimi biwakami w Olsztynie oraz kilku niewielkim akcjom protestacyjnym (dotyczącym braku w projekcie Konstytucji jednoznacznego zapisu potępiającego dyskryminację ze względu na orientację seksualną oraz sprzeciwiającym się formie prezentacji środowiska homoseksualnego w wyemitowanym w sierpniu 1997 w TVP programie „Fronda”), przeprowadzanymi zresztą głównie metodą listów otwartych, w okresie tym doszło do jedynie dwóch naprawdę znaczących wydarzeń. Pierwszym z nich był pierwszy

²⁴⁰ M. Mrok, *Historia ruchu gejowskiego*, op. cit., s. 8–9.

²⁴¹ M. Pawłega, wywiad przeprowadzony przez autorkę pracy w dn. 13 marca 2003.

²⁴² S. Starosta, wywiad przeprowadzony przez autorkę pracy w dn. 17 kwietnia 2003.

²⁴³ *Historia Stowarzyszenia Lambda Warszawa*, <http://www.lambdawa.gejowo.pl/dzialalnosc/historia.php3>

w Polsce kościelny ślub pary homoseksualnej (o charakterze wyłącznie sakralnym, gdyż prawo polskie nie przewiduje takiej możliwości), który odbył się w lutym 1998 roku w Kościele Prawieźnej Mocy Zgromadzenia Braci i Sióstr Politeistów we Wrocławiu. Drugim było przyznanie, również na początku 1998 roku, pierwszych Tęczowych Laurów – nagrody przewidzianej dla osób i instytucji zasłużonych działaniami wspierającymi środowisko gejowskie. To drugie wydarzenie miało jednak charakter dość kontrowersyjny, gdyż ze względu na powiązania nagrody z redakcją czasopisma „Nowy Men” wielu działaczy uznało ją za niereprezentatywną dla całego środowiska.²⁴⁴

W ten sposób w latach 1990–2000 doszło do całkowitej metamorfozy ruchu LGBT w Polsce. Jedno stowarzyszenie zamieniło się w całą sieć organizacji o różnym statusie prawnym, stopniu zaangażowania, profilu działalności oraz celach. Pod koniec lat 1990. formalnie istniały następujące organizacje ruchu LGBT: Stowarzyszenie Lambda Warszawa i Lambda–Poznań, olsztyńska Lambola, wrocławskie Stowarzyszenie „Tęcza”, Inicjatywa Gdańska oraz OLA Archiwum, Stowarzyszenie „Bądź z Nami”, „Tolersex” i Towarzystwo Pomocy Młodzieży w Warszawie.²⁴⁵ Cele wszystkich wyżej wymienionych organizacji były jednak częściowo lub całkowicie zbieżne z oryginalnymi celami Stowarzyszenia Grup Lambda i ich powstanie na gruzach stowarzyszenia było przejawem rewolucji organizacyjnej, nie zaś programowej, wewnątrz ruchu.

Bardzo ważnym obszarem aktywności ruchu LGBT w Polsce była i jest polityka. Pierwszym istotnym apelem politycznym środowisk homoseksualnych w III RP była prośba o ustosunkowanie się wobec kwestii praw osób homoseksualnych wystosowana przez Lambdę do kandydatów na prezydenta w wyborach 1990 roku. Odezwa ta została jednak zignorowana przez głównych kandydatów L. Wałęsę i T. Mazowieckiego.²⁴⁶ Próby realizacji politycznych celów ruchu – przede wszystkim wprowadzenia przepisów zabezpieczających przed dyskryminacją ze względu na orientację seksualną oraz zwalczania przejawów homofobii w wypowiedziach polityków – podejmowane są przede wszystkim w drodze listów, apeli oraz manifestacji. Tym niemniej, aż do niedawna polityczna aktywność ruchu była znikoma, również obecnie w polskim parlamencie nie ma partii, która jednoznacznie wspierałaby walkę o ustawodawstwo korzystne dla mniejszości seksualnych. Inicjatywy tego rodzaju pochodziły dotychczas wyłącznie od pojedynczych posłów lub senatorów.

²⁴⁴ M. Mrok, *Historia ruchu gejowskiego*, *op. cit.*, s. 10.

²⁴⁵ K. Kliszczyński, „A child of a young democracy...”, *op. cit.*, s. 163.

²⁴⁶ M. Mrok, *Historia ruchu gejowskiego*, *op. cit.*, s. 6.

Jedną z ważniejszych akcji politycznych ruchu była walka o zapis zabraniający dyskryminacji ze względu na orientację seksualną w Konstytucji RP.²⁴⁷ W lutym 1994 roku Sekretarz Zarządu Stowarzyszenia Grup Lambda przesłał na ręce Marszałków Sejmu i Senatu oraz przewodniczącego komisji konstytucyjnej Aleksandra Kwaśniewskiego list postulujący dołączenie takiego zapisu do projektu Konstytucji. Kopie listu przesłano również do 200 gazet. Otrzymana na początku listopada odpowiedź A. Kwaśniewskiego zawierała jedynie obietnicę rozpatrzenia sprawy w „odpowiednim czasie”, tym niemniej stanowiła zasadniczą zmianę w dotychczasowym podejściu polityków do Stowarzyszenia, jakim było całkowite ignorowanie podobnych apeli. Taki los spotkał m.in. wystosowany we wrześniu przez przewodniczącego zarządu Stowarzyszenia list otwarty do prezydenta Wałęsy, zawierający protest przeciwko nieuwzględnieniu postulowanego zapisu w złożonych projektach Konstytucji. Pod koniec roku Lambda przeprowadziła akcję zbierania podpisów pod petycją do Sejmu w sprawie umieszczenia w nowej Konstytucji zakazu dyskryminacji ze względu na orientację seksualną. Skuteczność akcji w znacznym stopniu ograniczyła konieczność podania danych personalnych przez sygnatariuszy – w efekcie do Sejmu złożono jedynie 700 podpisów.²⁴⁸

Do walki o zabezpieczenie praw osób homoseksualnych w Konstytucji dołączyły się w 1995 zagraniczne organizacje LGBT. 20 lutego list ze stosownym apelem przesłała prezydentowi Wałęsie kanadyjska organizacja „Polish Gay and Lesbian Group”. W tym samym okresie członkowie i sympatycy Stowarzyszenia „Inicjatywa Gdańska” wzięli udział w materiale realizowanym przez Wiadomości TVP1 na temat wprowadzenia takiego zapisu w konstytucji. Wreszcie, w 1997 roku, Grupa Lesbijek i Gejów Chrześcijan wystosowała list do prezydenta Kwaśniewskiego, w którym skrytykowany został brak jasnego zapisu o zakazie dyskryminacji ze względu na orientację seksualną oraz brak zakazu działalności partii politycznych, które odwołują się w swoich programach do nienawiści z powodu wyznania lub orientacji seksualnej (pomimo istnienia takiego zakazu wobec nienawiści rasowej i narodowościowej)²⁴⁹ w projekcie Konstytucji RP. Mimo licznych działań, żaden z postulatów nie został zrealizowany. W środowisku gejów i lesbijek coraz częściej odczuwano potrzebę zwiększenia widzialności i skuteczności ruchu, co prowadziło do dyskusji nad koniecznością radykalizacji działań.

²⁴⁷ Zapis taki istniał w jednym z pierwszych projektów Konstytucji, jednak został usunięty na skutek nacisku ze strony Kościoła katolickiego i partii prawicowych.

²⁴⁸ M. Mrok, *Historia ruchu gejowskiego*, op. cit., s. 7–8.

²⁴⁹ Art. 13 *Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 roku*.

Etap upolitycznienia ruchu: 2001–2003

W ostatnich latach polski ruch LGBT wkroczył w fazę upolitycznienia, dołączając do wachlarza pierwotnie zaplanowanych celów i realizowanych działań polityczną walkę o wprowadzenie określonych rozwiązań prawnych oraz wywieranie nacisku na działania rządu. Za moment przełomowy można uznać tu koniec 2000 i początek 2001 roku, kiedy powstały dwie kluczowe organizacje: Kampania Przeciw Homofobii (KPH) oraz Międzynarodowe Stowarzyszenie Gejów i Lesbijek na Rzecz Kultury w Polsce (ILGCN-Polska). Deklaracja programowa KPH kładła szczególny nacisk na dążenie do poprawę postaw społeczeństwa polskiego do mniejszości seksualnych i oprócz „tradycyjnych” celów polskich organizacji LGBT wymienia również cele *stricte* polityczne, związane z walką o konkretne rozwiązania prawne zapobiegające dyskryminacji oraz umożliwiające zawieranie związków partnerskich. Co więcej, w dalszej części dokumentu, wśród działań podejmowanych przez KPH znalazły się: „wywieranie nacisku metodą lobbingu na partie, organizacje i grupy polityczne, środki masowego przekazu oraz opinię publiczną (petycje, listy otwarte do organów władzy, osób publicznych itp.), tworzenie i wspieranie projektów legislacyjnych przeciwdziałających dyskryminacji ze względu na orientację seksualną”²⁵⁰ Zapisy te dowodzą, iż KPH jest organizacją w znacznej mierze nastawioną na działalność o charakterze politycznym.

Najgłośniejszą dotychczas akcją KPH była przeprowadzona w 2003 roku kampania billboardowa „Niech nas zobaczą”, pod patronatem minister Izabeli Jarugi-Nowackiej, sfinansowana m.in. ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów oraz ambasad Szwecji i Danii. Akcja polegała na przedstawieniu zdjęć par homoseksualnych na billboardach w Warszawie, Krakowie, Gdańsku i Sosnowcu. Fotografie ukazywały uśmiechnięte, kochające się osoby, mające uświadomić odbiorcom, że geje i lesbijki to „zwyčajni ludzie”, nieróżniący się niczym od reszty społeczeństwa poza swoją orientacją seksualną. Celem akcji było zwalczanie nietolerancji i homofobii, spowodowała ona również znaczny oddźwięk w prasie – obszernie artykuły poświęcone jej przebiegowi i oczekiwaniom ukazały się m.in. w „Gazecie Wyborczej”²⁵¹, która w krótszych komentarzach opisywała również istotne wydarzenia towarzyszące akcji. Nie obyło się jednak bez krytyki – szczególnie w prasie

²⁵⁰ *Deklaracja założycielska* Kampanii Przeciw Homofobii, 11 września 2001, Warszawa.

²⁵¹ M. Szczygieł, „Nazajutrz po billboardzie. Dziewczyny i chłopcy z plakatu”, *Gazeta Wyborcza*, 9 kwietnia 2003.

związanej ze środowiskami prawicowymi, gdzie akcję oskarżano o „promocję homoseksualizmu” i „deprawowanie młodzieży.”²⁵²

Inne znaczące akcje KPH obejmowały m.in. skuteczny protest wobec dyskryminacji osób homoseksualnych jako dawców krwi. W związku z uznaniem ich za osoby o podwyższonym stopniu ryzyka zakażenia wirusem HIV, Krajowe Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa zalecało nieprzyjmowanie krwi od mężczyzn deklarujących orientację homoseksualną. Protest poprzez nieustające skargi do KCKiK na działalność punktów krwiodawstwa w lipcu 2003 roku doprowadził do zniesienia dyskryminującego zalecenia. Kolejną prowadzoną akcją był lobbing przeciwko próbom umieszczenia niektórych klauzul ochronnych w traktacie akcesyjnym. Klauzule te mogłyby – zdaniem autorów protestu – posłużyć do utrzymania w polskim prawie rozwiązań dyskryminujących osoby o odmiennej orientacji seksualnej.

Zgodnie ze swoją nazwą, głównym celem KPH jest walka z homofobią. Wprowadzenie rozwiązań prawnych przeciwdziałających dyskryminacji i szerzeniu nienawiści wobec osób homoseksualnych jest kluczowym elementem tej walki. Tym niemniej, na podstawie dotychczasowych działań organizacji można wnosić, iż walka o konkretne rozwiązania prawne ma obecnie charakter drugorzędny, gdyż szanse na ich realizację są wciąż niewielkie, nawet w sprzyjającym układzie politycznych z lewicowym rządem. Kampania koncentruje się więc na działaniach, które w krajach zachodnich przyniosły sukcesy ruchom LGBT, takich jak manifestacje i kształtowanie świadomości społecznej w kwestii homoseksualizmu.

Nadrzędnym celem KPH wydaje się być stworzenie takiego klimatu społecznego, w którym partie polityczne nie będą obawiały się współpracy z ruchem LGBT oraz wyrażania poparcia dla jego celów politycznych. Istotnym aspektem tych działań jest również uświadomienie partiom, że mniejszości seksualne stanowią znaczącą grupę społeczną, o której głosy warto zabiegać. Obecnie postulaty ruchu LGBT są przez znaczące partie polityczne traktowane z rezerwą – partie prawicowe postrzegają je jako sprzeczne z ich wartościami, a samych aktywistów ruchu LGBT jako osoby „nienormalne” lub „niemoralne”, natomiast ugrupowania lewicowe często postrzegają ruch LGBT jako „niewygodny bagaż”, którego nie wypada odrzucić, ale do którego nie należy się zbytnio przyznawać.

Drugą ważną organizacją powstałą w omawianym okresie jest ILGCN-Polska (Międzynarodowe Stowarzyszenie Gejów i Lesbijek na Rzecz Kultury w Polsce). Założoną w grudniu 2000 roku organizację tą również można zaliczyć do grup podejmujących akcje o charakterze politycznym, często w ramach współpracy z KPH. Główny obszar jej

²⁵² „Dewiacyjna Kampania”, *Nasz Dziennik* 55, 6 marca 2003.

działalności dotyczy przede wszystkim organizowanej od 2001 roku w Warszawie Parady Równości, będącej manifestacją mniejszości seksualnych oraz wszystkich osób wspierających cele ruchu LGBT. ILGCN-Polska jest również organizatorem Dni Kultury Queer. Te wydarzenia, obok konkursu literackiego o nagrodę „Tęczowego Pióra”, uważane są przez środowiska LGBT za najważniejsze osiągnięcia ILGCN-Polska.²⁵³

Istotnym wskaźnikiem pokazującym stopniowy wzrost siły oraz zaangażowania politycznego polskiego ruchu LGBT jest Parada Równości. Organizowanie tego typu imprez, stanowiących manifestację istnienia osób o odmiennej orientacji seksualnej w społeczeństwie oraz ich sprzeciwu wobec *status quo*, odgrywa ważną rolę polityczną i społeczną. Parada Równości, choć liczba jej uczestników nie dorównuje dotychczas podobnym manifestacjom na Zachodzie, niemal od razu stała się ważnym komponentem ruchu LGBT w Polsce.

Pierwsza parada, zorganizowana przez ILGCN 1 maja 2001 roku, była imprezą uważaną za ryzykowne przedsięwzięcie. Wielu działaczy ruchu obawiało się, że ze względu na rozbieżność środowisk LGBT w Polsce oraz dominującą wciąż wśród osób homoseksualnych tendencję do ukrywania swojej orientacji, parada będzie klęską ze względu na brak uczestników. Jednak, chociaż frekwencja faktycznie nie była wysoka (według szacunków organizatorów udział w manifestacji wzięło ok. 200 osób), nie można było uznać wydarzenia za porażkę. Biorąc pod uwagę, że było to pierwsze tego rodzaju wydarzenie w Polsce oraz ogólny „klimat społeczny” otaczający zjawisko homoseksualizmu, trudno było oczekiwać, by parada przyciągnęła tłumy.

W Paradzie Równości w 2002 roku wzięła udział aż dziesięciokrotnie większa liczba uczestników – prawie dwa tysiące osób – co, biorąc pod uwagę liczebność wcześniejszych masowych publicznych wystąpień polskich gejów i lesbijek, stanowiło znaczny sukces. W trakcie parady wygłosili przemówienia również politycy – przedstawiciele Unii Wolności oraz Polskiej Partii Socjalistycznej, deklarując poparcie dla postulatów prawnych zgłaszanych przez organizatorów parady.²⁵⁴ Brak polityków z partii posiadających reprezentację parlamentarną sugerował jednak, że politycy głównego nurtu woleli na tym etapie unikać otwartego eksponowania związków z mniejszościami seksualnymi.

Ostatnia Parada Równości odbyła się 1 maja 2003 roku i zgromadziła niemal dwukrotnie większą liczbę uczestników niż poprzednia – według organizatorów, około 3,5 tysiąca osób

²⁵³ *ILGCN: Druga rocznica powstania*, http://www.innastrona.pl/news_pokaz.phtml?nID=1323

²⁵⁴ J. Marchwiński, J. Szajta, *Parada Równości 2002*, portal internetowy Inna strona, 2 maja 2002, http://www.innastrona.pl/bq_parada2002.phtml

przeszło pod jej sztandarami ulicami Warszawy. Rosnąca frekwencja pokazuje, że wydarzenie ma szansę stać się jednym z ważniejszych społeczno-politycznych wydarzeń w Polsce, o znaczeniu podobnym do parad równości w wielu krajach Europy Zachodniej. Inną zmianą związaną z tegoroczną Paradą Równości jest jej włączenie do Dni Kultury Queer. Dni Kultury zaplanowane zostały jako trwający od 10 kwietnia do 2 maja cykl imprez dla mniejszości seksualnych, takich jak pokazy kinowe, wernisaże i wystawy prac artystów queer, dyskoteki, seminaria i spektakle teatralne. Ich celem jest mobilizacja środowiska przed kulminującą tę dni Paradą Równości oraz zwiększenie zakresu i rozmachu Parady tak, by stała się ona bardziej zauważalna dla mediów i społeczeństwa.²⁵⁵

Podsumowując ten etap działalności ruchu LGBT w Polsce, należy zauważyć, że rozszerzenie katalogu celów oraz repertuaru środków ich realizacji skutecznie wpłynęło na zwiększenie jego widzialności społecznej. Atrakcyjność medialna takich działań jak Parada Równości czy też akcje billboardowe, a także ich kontrowersyjny w opinii społecznej charakter, sprawiły, że ruch gejów i lesbijek na trwałe zagościł w środkach masowego przekazu, a co za tym idzie, w świadomości społecznej. Temat homoseksualizmu coraz częściej podejmowany jest zarówno w debatach naukowych, jak i w prywatnych rozmowach. I właśnie to upublicznienie dyskusji o mniejszościach seksualnych stanowi, zdaniem autorki, największy jak dotychczas sukces na drodze do realizacji nadrzędnego i ostatecznego celu ruchu: wprowadzenia kultury tolerancji dla homoseksualizmu w Polsce.

²⁵⁵ S. Niemiec, *Parada Równości 2003 – Dni kultury queer*, portal internetowy Inna strona, http://www.innastrona.pl/samsw_parada2003_1.phtml

Podsumowanie: Polski ruch LGBT jako nowy ruch społeczny

Podsumowując dotychczasowe rozważania nad charakterem i cechami polskiego ruchu LGBT można stwierdzić, że ruch ten – przynajmniej w pewnym stopniu – spełnia przedstawione w pierwszym rozdziale pracy warunki definicyjne stawiane ruchom społecznym. Należą do nich: aktywne dążenie do zmiany społecznej i/lub kulturowej wynikające z niezadowolenia wobec *status quo*, zaangażowanie emocjonalne uczestników ruchu, masowy charakter, relatywnie niski stopień instytucjonalizacji, wielopłaszczyznowy charakter interakcji wewnątrz ruchu i koordynacja działań zbiorowych, a także zdolność przetrwania w niesprzyjających warunkach zewnętrznych.²⁵⁶

W programach oraz działalności polskich organizacji gejów i lesbijek wyraźnie widać aktywną relację wobec zmiany społeczno-kulturowej. W statutach wszystkich analizowanych stowarzyszeń jako jeden z podstawowych celów wskazane jest kształtowanie kultury tolerancji dla homoseksualizmu. Cel ten można uznać za nadrzędny i ostateczny dla ruchu – nie tylko polskiego – a jego osiągnięciu w przyszłości służyć ma realizacja szeregu celów pośrednich: edukacja społeczeństwa w zakresie homoseksualizmu, zwalczanie negatywnych stereotypów dotyczących gejów i lesbijek, przeciwdziałanie przejawom homofobii w społeczeństwie, a także prawne zrównanie statusu osób homoseksualnych z heteroseksualnymi. Dążenie to wynika z odczuwanego niezadowolenia i sprzeciwu wobec *status quo*, przekonania o istnieniu dyskryminacji osób zorientowanych homoseksualnie w Polsce oraz o konieczności aktywnego przeciwdziałania jej. Jak tłumaczy prezes stowarzyszenia ILGCN-Polska, Szymon Niemiec: „To, co nas otacza, nie odpowiada mi. Jediną drogą by naszą rzeczywistość zmienić jest walka.”²⁵⁷

Uczestnicy ruchu są zaangażowani emocjonalnie w swoją działalność. Za swoją aktywność nie otrzymują żadnych materialnych korzyści, można więc uznać, że ich motywacje mają charakter wewnętrzny, zarówno endocentryczny (polegający na koncentracji na własnej osobie, a przejawiający się m. in. w osiąganiu satysfakcji z działania, wzbogacaniu swojej osobowości), jak i egzocentryczny (opierający się na koncentracji na stanach innych osób i ich

²⁵⁶ B. Misztal, „Ruch społeczny” (w:) *Encyklopedia socjologii...*, *op. cit.*, s. 342.

²⁵⁷ S. Niemiec, *Jestem Gejem*, portal internetowy Inna strona, http://innastrona.pl/wywiady_szymon.phtml

potrzebach).²⁵⁸ Analizując typy motywacji wśród członków stowarzyszeń gejów i lesbijek za najbardziej powszechne uznałam chęć aktywnego działania na rzecz wyznawanych przez siebie wartości oraz potrzeby afiliacyjne.

Polski ruch LGBT charakteryzuje również relatywnie niski stopień instytucjonalizacji, stanowiący kolejny warunek definicyjny ruchu społecznego. Znaczna część organizacji gejów i lesbijek ma charakter nieformalny i nie jest zarejestrowana, przy czym dotyczy to przede wszystkim grup działających w mniejszych miastach. Nawet w przypadku formalnie działających stowarzyszeń, na których skupiłam największą uwagę w tym opracowaniu, podejmowane przez nie działania mają w znacznej mierze charakter spontaniczny, wynikający z potrzeby chwili i niezależny wobec prowadzonej przez stowarzyszenia rutynowej działalności.

Dyskusyjny natomiast wydaje się być stopień przejawiania dwóch innych cech charakterystycznych dla ruchów społecznych: masowego charakteru członkostwa oraz istnienia wielopłaszczyznowych interakcji wewnątrz ruchu. Analizując wybrane stowarzyszenia LGBT wyraźnie widać, że dla wszystkich z nich poważnym problemem jest zbyt mała liczba członków. Utrudnia to codzienne funkcjonowanie organizacji, ogranicza zakres możliwych do podjęcia działań, a także negatywnie wpływa na posiadaną przez ruch siłę polityczną. Niemniej jednak, do kategorii uczestników ruchu zaliczyć można nie tylko zarejestrowanych członków stowarzyszeń gejów i lesbijek, ale również te osoby, które wspierają ruch – z różnych przyczyn – anonimowo, m. in. poprzez długotrwałą działalność wolontariacką, a także włączanie się do konkretnych przeprowadzanych przez ruch akcji, co obejmuje takie działania jak: rozprawianie ankiet, ulotek, publiczne wystąpienia wspierające ruch, uczestnictwo w organizowanych przez ruch imprezach, konferencjach, zebraniach czy manifestacjach. Najbardziej widocznymi społecznie przejawami takiej sporadycznej mobilizacji uczestników przez ruch są coroczna Parada Równości, której ostatnia edycja zgromadziła według szacunków organizatorów trzy i pół tysiąca uczestników, oraz towarzyszące jej Dni Kultury Queer, czy też niedawno rozpoczęta akcja zbierania podpisów pod projektem senator Marii Szyszkowskiej legalizującym rejestrowane związki partnerskie, w którą – oprócz członków organizujących ją stowarzyszeń – włączyło się liczne grono anonimowych wolontariuszy.

Poważnym wyzwaniem dla polskiego ruchu LGBT jest również jakość interakcji występujących wewnątrz ruchu i związana z tym zdolność do koordynacji działań

²⁵⁸ J. Karyłowski, *O dwóch typach altruizmu*, Wrocław 1982.

zbiorowych. Rozumiejąc wielopłaszczyznowość interakcji jako wielość różnorodnych form powiązań i kontaktów pomiędzy poszczególnymi organizacjami, zarówno o charakterze horyzontalnym, jak i hierarchicznym, można stwierdzić wyraźne niedociągnięcia ruchu w tej kwestii. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest przede wszystkim zbyt mała liczba organizacji funkcjonujących w Polsce oraz ich finansowa i kadrowa słabość. Przykładowo, spośród wszystkich polskich organizacji gejów i lesbijek, tylko Stowarzyszenie Lambda Warszawa dysponuje stałym własnym lokalem, w którym mogą odbywać się spotkania członków. Sytuacja ta sprawia, że działania podejmowane przez ruch jako całość mają charakter sporadyczny, ich inicjatorami są zazwyczaj pojedyncze osoby, a w ich realizację nie włącza się szerokie grono uczestników. Do nielicznych przypadków regularnych, skoordynowanych działań poszczególnych organizacji zaliczyć można Paradę Równości i Dni Kultury Queer oraz przygotowywanie rocznego *Raportu o dyskryminacji ze względu na orientację seksualną w Polsce*.

Jak dotąd, nie powiodły się również próby powołania ogólnopolskiego organu koordynującego działania ruchu. Pierwsza formalnie istniejąca organizacja gejów i lesbijek w Polsce, Stowarzyszenie Grup Lambda, będąca siecią lokalnych stowarzyszeń, upadła po niespełna siedmiu latach działalności, m. in. ze względu na problemy z komunikacją między poszczególnymi grupami oraz z zakresem ich autonomii. Późniejsza próba powołania Ogólnopolskiego Porozumienia Organizacji Gejów i Lesbijek pozostała jedynie w sferze planów. Obecnie można więc stwierdzić istnienie dość trwałych interakcji jedynie w obrębie środowiska organizacji warszawskich, zarówno jeśli chodzi o częstość wzajemnych kontaktów, jak i uzgadnianie planowanych działań. Są to jednak interakcje o charakterze problemowym, dotyczące konkretnych, wspólnych akcji, natomiast na płaszczyźnie strukturalnej nie istnieje, ani też nie zanoszą się na powstanie, wspólnej organizacji koordynującej działania całego ruchu. Prawdopodobnie rozwój środków komunikacji, przede wszystkim internetowej, dającej zaawansowane możliwości współpracy bez wymogu fizycznej obecności, na przykład za pośrednictwem telekonferencji, przyczyni się w przyszłości do zwiększenia częstości interakcji pomiędzy organizacjami z różnych miast i umożliwi powstanie federacyjnej struktury nadrzędnej.

Ostatnim warunkiem definicyjnym ruchom społecznym jest zdolność przetrwania pomimo niekorzystnych warunków zewnętrznych. Polski ruch LGBT niewątpliwie spełnia ten wymóg. Od momentu powołania pierwszych formalnych organizacji po wprowadzeniu systemu demokratycznego działa on w niesprzyjającym otoczeniu społecznym, spotykając się

z niechęcią zarówno ze strony większości społeczeństwa polskiego, jak i władz państwowych i samorządowych oraz wielu ważnych instytucji życia publicznego, przede wszystkim Kościoła katolickiego. Pomimo tego ruch nie załamał się, a wręcz przeciwnie, przechodzi proces stopniowego, choć dość powolnego rozwoju. Świadczy to o sile wewnętrznej ruchu i rokuje pomyślnie na jego dalsze funkcjonowanie w przyszłości.

Po ustaleniu, że polski ruch LGBT posiada cechy niezbędne do określenia go mianem ruchu społecznego, warto zbadać jego zgodność z głównymi twierdzeniami teorii nowych ruchów społecznych, a tym samym – stopień podobieństwa do zachodnich ruchów LGBT, w analizie których teorie te znajdują zastosowanie. Podstawowa różnica pomiędzy polskim ruchem gejów i lesbijek a jego zachodnimi odpowiednikami dotyczy ich genezy. Najważniejszą przyczyną powstawania ruchów LGBT, podobnie jak innych nowych ruchów społecznych, w wysoko rozwiniętych społeczeństwach zachodnich było osiągnięcie przez nie postindustrialnej fazy rozwoju, z czym wiązały się takie zjawiska jak atomizacja społeczna, kryzys instytucji państwa opiekuńczego i wzrost poparcia dla postulatów pozaekonomicznych. W Polsce, ze względu na funkcjonowanie systemu socjalistycznego do końca lat 1980., zjawiska te nie miały miejsca. Można jednak wskazać na czynniki charakterystyczne dla krajów Europy Środkowej i Wschodniej, które wywoływały efekty bliższe do tych obserwowanych na Zachodzie. Należą do nich przede wszystkim niewydolność systemu politycznego i gospodarczego, pełniąca rolę analogiczną do kryzysu idei modernizacyjnych i państwa opiekuńczego, a także zjawisko dyfuzji zachodnich ideologii o charakterze kontrkulturowym²⁵⁹ i liberalizmu światopoglądowego, którego skutkiem było osłabienie znaczenia tradycyjnych wartości, choć oczywiście w znacznie mniejszym stopniu niż w państwach zachodnich.²⁶⁰

Za cechę najsilniej wyróżniającą nowe ruchy społeczne uznaje się skoncentrowanie na sferze kultury, co jest szczególnie widoczne w przypadku ruchów gejów i lesbijek, niezależnie od kraju, w którym działają. Działania publiczne podejmowane przez te ruchy mają na celu przede wszystkim zmianę mentalności społecznej, dążąc do zaakceptowania istnienia osób zorientowanych homoseksualnie przez społeczeństwo, a w dłuższej perspektywie do przekształcenia modelu kultury opartej na dominującym wzorcu heteroseksualności w model otwarty, nie różnicujący ze względu na orientację seksualną. Bardziej radykalnie nastawione organizacje, przede wszystkim nieformalne grupy z nurtu queer, domagają się całkowitej reformy kultury seksualnej w Polsce, kwestionując również model monogamiczny związku,

²⁵⁹ P. Gliński, *Polscy Zieloni ..., op. cit.*, s. 419.

²⁶⁰ R. Inglehart, *Modernization and Postmodernization ..., op. cit.*, s. 131 i nast.

a także protestują przeciwko nadawaniu nadmiernego znaczenia kwestii płci we wszystkich płaszczyznach życia. Jest to więc nowy typ konfliktu społecznego – o charakterze kulturowym, polegający na walce kultury dominującej z coraz silniejszymi kulturami mniejszości, optującymi za pluralizmem i tolerancją. Można więc uznać, że polski ruch LGBT stanowi element znacznie szerszego ruchu, kontestującego podstawowe normy kultury uprzemysłowionych, kapitalistycznych i biurokratycznych społeczeństw i zapoczątkowującego zmiany w świadomości jednostek, nowe tożsamości i style życia.²⁶¹

Równie ważną cechą, prawdopodobnie wywołującą największe kontrowersje w przypadku ruchu osób homoseksualnych, jest upublicznienie prywatności. Zdaniem Alaina Touraine to przesunięcie głównego nurtu dyskursu publicznego na problemy życia prywatnego, dotąd uznawane za tabu, wiąże się z rozszerzeniem przestrzeni publicznej na wszelkie dziedziny doświadczeń²⁶², w rezultacie czego popularność zdobywają kwestie nowe, nieznane i trudne nie tylko do rozstrzygnięcia, ale również jako sam przedmiot dyskusji.

Kwestie seksualności zostają wydobyte z ukrycia gdyż utrzymywanie ich tam nie leży w interesie osób homoseksualnych. Za pozorami prywatności kryje się podwójna dyskryminacja: ekonomiczno-prawna, przejawiająca się w istnieniu niekorzystnych przepisów prawa, oraz kulturowa, wynikająca z funkcjonowania krzywdzących stereotypów i zachowań ze strony heteroseksualnej większości. Warto również zauważyć, że seksualność faktycznie od dłuższego czasu stanowi ważną kwestię w dyskursie publicznym, o czym może świadczyć chociażby przeładowanie erotyką współczesnej kultury. Ruchy osób homoseksualnych nie wydobywają więc jej na światło dzienne, a jedynie proponują rozszerzenie tego dyskursu tak, aby objął również kwestie istotne dla tej mniejszości. Robert Biedroń, prezes Kampanii Przeciw Homofobii, stawiane mu zarzuty o „afiszowanie się” ze swoją seksualnością odpiera w następujący sposób: „Według mnie na temat homoseksualizmu mówi się bardzo mało, w przeciwieństwie do osób heteroseksualnych, które na co dzień upubliczniają swoją seksualność na ulicy, w szkole, w pracy. Osoby homoseksualne są niewidoczne i ciężko jest na przykład zobaczyć całującą się parę gejów na Marszałkowskiej.”²⁶³

²⁶¹ D. Altman, „The end of the homosexual”?, (w:) P. Nardi, B. Schneider (red.), *Social Perspectives in Lesbian and Gay Studies*, London & New York 1998, s. 309.

²⁶² A. Touraine, *Wprowadzenie do analizy...*, *op. cit.*, s. 223–224.

²⁶³ R. Biedroń, *Czy gej może być politykiem?*, portal Onet.pl, 10 marca 2002, <http://www.rozmowy.onet.pl/2,artykuł.html?ITEM=1097825&OS=50488>

Kulturowy charakter polskiego ruchu LGBT i wywoływanego przezeń konfliktu przejawia się również w jego odcięciu się od świata zinstytucjonalizowanej polityki. Ruch nie walczy o zdobycie władzy, a jedynie stara się wpływać na decydentów politycznych w kwestiach dla niego istotnych. Warto przy tym zauważyć zdecydowany wzrost znaczenia tego wpływu, widoczny w ostatnich miesiącach. Pomimo braku związku programu ruchu z dotychczasowymi ideologiami politycznymi i tradycyjnym podziałem lewica–prawica, wpływ ten kierowany jest przede wszystkim w stronę partii lewicowych (a więc obecnie w stronę koalicji rządzącej SLD-UP). Tendencja ta wydaje się być charakterystyczna dla większości nowych ruchów społecznych, co wyjaśniane jest zazwyczaj bliskością światopoglądową i większą wrażliwością lewicy na wartości postmaterialne i pluralizm społeczny.²⁶⁴ W przypadku polskiego ruchu LGBT kierunek ten jest dodatkowo wymuszany przez skrajnie negatywną postawę partii prawicowych wobec jakichkolwiek postulatów ruchu.

O zgodności cech polskiego ruchu LGBT z twierdzeniami teorii nowych ruchów społecznych świadczy również występująca w jego programie dychotomia pomiędzy nurtem uniwersalistycznym i partykularystycznym. Z jednej strony, silnie akcentowany jest globalny, dotyczący wszystkich charakter podejmowanych przez niego problemów, takich jak kwestie ochrony praw człowieka i zakazu jakiegokolwiek dyskryminacji. Z drugiej strony, korzyści, o jakie walczy ruch, odnoszą się do specyficznej grupy osób zorientowanych nieheteroseksualnie. Można więc stwierdzić, że uczestnicy ruchu „nie zmierzają do uznania swych specyficznych wartości i dążeń za istotne dla szerszej zbiorowości, lecz po prostu domagają się, aby pozwolono im cieszyć się ich prawami i wolnościami”.²⁶⁵

Również w takich kwestiach, jak charakter struktury ruchu, opierającej się na decentralizacji, segmentacji i sieciowości, rekrutowaniu przez niego uczestników z nowych, nieaktywnych dotąd grup społecznych oraz w preferowanych formach działania polski ruch LGBT wydaje się zbliżony do swoich zachodnich poprzedników. Podobieństwa te wynikają zresztą po części z tego, że ruchy zachodnie stanowiły główne źródło inspiracji dla polskich aktywistów – twórców pierwszych stowarzyszeń gejów i lesbijek. Można zatem uznać, że polski ruch LGBT bez większych wątpliwości spełnia kryteria nowego ruchu społecznego. Po uporaniu się z największymi wyzwaniami charakterystycznymi dla jego początkowego etapu rozwoju – takimi jak upowszechnienie atrakcyjnej tożsamości zbiorowej, mobilizacja społeczeństwa

²⁶⁴ P. Żuk, *Spółczesność w działaniu ...*, *op. cit.*, s. 212 i nast.

²⁶⁵ C. Offe, „Nowe ruchy społeczne...”, *op. cit.*, s. 229.

obywatelskiego oraz uzyskanie prawnego uznania ze strony państwa²⁶⁶ – polski ruch LGBT najprawdopodobniej w niedalekiej przyszłości upodobni się do skutecznych i masowych ruchów LGBT działających obecnie w Europie Zachodniej i Ameryce Północnej.

²⁶⁶ H. Flam, „Introduction...”, *op. cit.*, s. 13.

Bibliografia

I. Monografie i artykuły

1. Adamska, Katarzyna, *Ludzie obok – lesbijki i geje w Polsce*, Wydawnictwo Graffiti BC, Toruń 1998.
2. Altman, Dennis, „The End of the Homosexual?”, (w:) P. Nardi, B. Schneider (red.), *Social Perspectives in Lesbian and Gay Studies*, Routledge, London/New York 1998.
3. Andrzejewski, Wojciech, „Homofobia, wywiad z R. Biedroniem”, *Obserwacje* 6/2003: 13–14.
4. Aronson, Elliot, Wilson, Timothy D., Akert, Robin M., *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, Wydawnictwo Zysk i Spółka, Poznań 1997.
5. Bankowicz, Marek, „Tolerancja”, (w:) M. Bankowicz (red.), *Słownik polityki*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1999.
6. Baur, Karla, Crooks Robert, *Our Sexuality*, The Benjamin Cummings Publishing Company, Redwood City 1990.
7. Biedroń, Robert, „Największa mniejszość”, *Trybuna*, 4 maja 2003.
8. Biedroń Robert, *Czy gej może być politykiem?*, portal Onet.pl, 10 marca 2002, <http://www.rozmowy.onet.pl/2,artykuł.html?ITEM=1097825&OS=50488>
9. Blumer, Herbert, „Collective Behaviour”, (w:) A. M. Lee (red.), *New Outline of the Principles of Sociology*, Barnes & Noble, New York 1951.
10. Boczkowski, Krzysztof, *Homoseksualizm*, PZWL, Warszawa 1988.
11. Bojarska-Nowaczyk, Katarzyna, Nowakowska, Ewa, „Homo-fobie, czyli czym jest homoseksualizm i co z tego wynika”, *Polityka* 32/2003, 9 sierpnia 2003.
12. Borkowski, Jan, *Socjologia i psychologia społeczna*, Wyższa Szkoła Humanistyczna w Pułtusk, Pułtusk 2003.
13. Boswell, John, *Christianity, Social Tolerance, and Homosexuality: Gay People in Western Europe from the Beginning of the Christian Era to the Fourteenth Century*, University of Chicago Press, Chicago 1980.
14. Chodubski, Andrzej, „Kontrkultura”, (w:) M. Marczevska-Rytko, E. Olszewski (red.), *Encyklopedia politologii*, tom IV: *Mysł społeczna i ruchy polityczne współczesnego świata*, Wydawnictwo Zakamycze, Kraków 2000.

15. Centrum Badania Opinii Społecznej, *Opinie o homoseksualizmie: Tolerancja czy potępienie? Komunikat z badań nr BDF/317/22/88*, CBOS, Warszawa 1998.
16. Centrum Badania Opinii Społecznej, *Społeczna akceptacja homoseksualizmu. Komunikat z badań nr BS/143/128/94*, CBOS, Warszawa 1994.
17. Centrum Badania Opinii Społecznej, *Postawy wobec małżeństw homoseksualistów. Komunikat z badań nr BS/49/2001*, CBOS, Warszawa 2001.
18. Cohen, Jean L., „Strategy or Identity: New Theoretical Paradigms and Contemporary Social Movements”, *Social Research* 52(4)/1985: 663–716.
19. Crooks, Robert, Baur, Hanna, *Our Sexuality*, Benjamin Cummings, Redwood City 1990.
20. Dąbrowski, Lech, Niemiec, Szymon (red.) *Prawa mniejszości seksualnych – prawami człowieka*. Sekretariat Pełnomocnika Rządu ds. Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn, Warszawa 2003.
21. „Dewiacyjna Kampania”, *Nasz Dziennik* 55, 6 marca 2003.
22. Eder, Klaus, „The ‘New Social Movements’: Moral Crusaders, Political Pressure Groups, or Social Movements?”, *Social Research* 52(4)/1985: 869–890.
23. Flam, Helena (red.), *Pink, Purple, Green. Women’s, Religious, Environmental and Gay/Lesbian Movements in Central Europe Today*, Boulder, New York 2001.
24. Gliński, Piotr, *Polscy Zieloni. Ruch społeczny w okresie przemian*, IFiS PAN, Warszawa 1996.
25. Goodman, Norman, *Wstęp do socjologii*, Wydawnictwo Zysk i Spółka, Poznań 1997.
26. Gortat, Radziława, *O naturze nowych ruchów społecznych*, (w:) E. Lewicka-Banaszak, W. Modzelewski (red.), *Studia nad ruchami społecznymi*, IS UW, Warszawa 1987.
27. Greenberg, Jon, *ACT UP Explained*, strona internetowa ACT UP, 1992, <http://www.actupny.org/documents/greenbergAU.html>
28. Hekma, Gert, „Homosexuality and the Left in the Netherlands: 1890-1911”, *Journal of Homosexuality* 29(2–3)/1995: 97–116.
29. Inglehart, Ronald, *Modernization and Postmodernization. Cultural, Economic and Political Change in 43 Societies*, Princeton University Press, Princeton 1997.
30. Jaspers, James M., *The Art of Moral Protest: Culture, Biography, and Creativity in Social Movements*, University of Chicago Press, Chicago 1997.
31. Karyłowski, Jerzy, *O dwóch typach altruizmu*, Ossolineum, Wrocław 1982.

32. Kaś, Józef, „Kulturowy stereotyp mężczyzny i kobiety w środowisku wiejskim. Na materiale gwar orawskich”, J. Anusiewicz, K. Handke (red.), *Język i kultura*, t. IX, Wiedza o Kulturze, Wrocław 1994.
33. Kempny, Mirosław, Kapciak, Alina, Łodziński, Sławomir, „Wprowadzenie. Społeczeństwo polskie na progu wielokulturowości”, (w:) M. Kempny, A. Kapciak, S. Łodziński (red.), *U progu wielokulturowości*, IS UW, Warszawa 1997.
34. Kinsey, Alfred, *Sexual Behavior in the Human Male*, Saunders, Philadelphia 1948.
35. Kinsey, Alfred, *Sexual Behavior in the Human Female*, Saunders, Philadelphia 1953.
36. Kliszczyński, Krzysztof, „A child of a young democracy: The Polish Gay Movement, 1989 – 1999”, (w:) H. Flam (red.), *Pink, Purple, Green. Women's, Religious, Environmental and Gay/Lesbian Movements in Central Europe Today*, East European Monographs – Boulder, New York 2001.
37. Kopka, Sławoj, „Hiacynt”, *W służbie narodu* 2/1986: 11–13.
38. Krasicki, Artur C., *Homoseksualiści w Polsce. Studium środowiska*. Praca magisterska. Wydział Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1999.
39. Kurpios, Paweł „Poszukiwani, poszukiwane. Geje i lesbijki a rzeczywistość PRL”, *Zeszyty Kulturoznawcze* 1/2003: 27-34.
40. Le Bon, Gustav, *Psychologia tłumu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994.
41. LeVay, Simon, *Queer Science: The Use and Abuse of Research into Homosexuality*, MIT Press, Cambridge 1996.
42. Lights, Donald, Keller, Suzanne, Calhoun, Craig, *Sociology*, Knopf, New York 1989.
43. Limanowska, Barbara, „Dlaczego w Polsce nie ma feminizmu?”, *Pełnym głosem* 1/1993: 3-24.
44. Majka-Rostek, Dorota, *Mniejszość kulturowa w warunkach pluralizacji. Socjologiczna analiza sytuacji homoseksualistów polskich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002.
45. Marchwiński, Janusz, *Historia ruchu gejowskiego: „Trzecia płeć”*, portal internetowy Inna strona, 12 września 2002, http://innastrona/bq_historia1.phtml
46. Marchwiński, Janusz, *Historia ruchu gejowskiego: CSD*, portal internetowy Inna strona, 18 czerwca 2001, http://innastrona.pl/bq_historia4.phtml
47. Marchwiński, Janusz, Szajta, Jerzy, *Parada Równości 2002*, portal internetowy Inna strona, 2 maja 2002, http://www.innastrona.pl/bq_parada2002.phtml

48. Marczevska-Rytka, Maria, Olszewski, Edward, *Encyklopedia politologii*, tom IV: *Mysł społeczna i ruchy polityczne współczesnego świata*, Wydawnictwo Zakamycze, Kraków 2000.
49. Marody, Mirosława, *O pewnych osobliwościach polskiej klasy politycznej*, (w:) B. Wojciszke, M. Jarymowicz (red.), *Psychologia rozumienia zjawisk społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.
50. McAdam, Doug. „Conceptual Origins, Current Problems, Future Directions”, (w:) D. McAdam, J. D. McCarthy, M. N. Zald (red.), *Comparative Perspectives on Social Movements: Political Opportunities, Mobilizing Structures, and Cultural Framings*, Cambridge, Cambridge University Press 1996.
51. McCarthy, John D., Zald, Mayer N. „Resource Mobilization and Social Movements: A Partial Theory”, *American Journal of Sociology* 82(6)/1977: 1212–1241.
52. Meyer, David S., Tarrow, Sidney (red.), *The Social Movements Society. Contentious Politics for a New Century*, Rowman & Littlefield Publishers, New York 1998.
53. Misztal, Bronisław, „Socjologiczna teoria ruchów społecznych”, *Studia Socjologiczne* 1/1984: 113–138
54. Misztal, Bronisław, „Ruch społeczny”, (w:) Z. Bokszański (red.), *Encyklopedia Socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2000.
55. Modzelewski, Wojciech, „O skuteczności i nieskuteczności metod walki bez użycia przemocy”, (w:) E. Lewicka-Banaszak, W. Modzelewski (red.), *Studia nad ruchami społecznymi*, IS UW, Warszawa 1987.
56. Mondimore, Francis M., *A Natural History of Homosexuality*, John Hopkins University Press, London 1996.
57. Mrok, Marek, *Historia ruchu gejowskiego*. Maszynopis.
58. Mucha, Janusz, „Demokratyzacja i mniejszości kulturowe. Polska przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych”, *Studia Socjologiczne* 1–2/1992: 31–42.
59. Mucha, Janusz, „Mniejszości kulturowe w Polsce i ich wizje kultury dominującej. Stan badań nad wybranymi mniejszościami i nowy projekt badawczy”, (w:) G. Babiński, J. Mucha, A. Sadowski (red.), *Polskie badania nad mniejszościami kulturowymi: wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Filii Uniwersytetu Warszawskiego, Białystok 1997.
60. Nardi, Peter M., Schneider, Beth E. (red.) *Social Perspectives in Lesbian and Gay Studies*, Routledge, London/New York 1998.

61. Niemiec, Szymon, *Jestem Gejem*, portal internetowy Inna strona, http://innastrona.pl/wywiady_szymon.phtml
62. Niemiec, Szymon, *Parada Równości 2003 – Dni kultury queer*, portal internetowy Inna strona, http://www.innastrona.pl/samsw_parada2003_1.phtml
63. Niemiec, Tomasz, *Kobieta żyjąca z HIV*, Krajowe Centrum ds. AIDS, <http://www.aids.gov.pl/kampania/pdf/KobietazyjacazHIV.doc>
64. Niemojowska, Maria, *Zapisy zmierzchu: symboliści angielscy i ich romantyczny rodowód*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1976.
65. Nowak, Stefan, „System wartości społeczeństwa polskiego”, *Studia Socjologiczne* 4(75)/1979: 155–173.
66. Offe, Claus, „New Social Movements: Challenging the Boundaries of Institutional Politics”, *Social Research* 52(4)/1985: 817–868.
67. Offe, Claus, „Nowe ruchy społeczne: przekraczanie granic polityki instytucjonalnej”, (w:) J. Szczupaczyński (red.), *Władza i społeczeństwo*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1995.
68. Olson, Mancur, *The Logic of Collective Action: Public Goods and the Theory of Groups*, Harvard University Press, Cambridge 1965.
69. Osęka, Andrzej, „Kampania przeciwko innym”, *Gazeta Wyborcza*, 10 kwietnia 2003.
70. Parsons, Talcott, „Socjologiczne aspekty ruchów faszystowskich”, (w:) T. Parsons, *Szkice z teorii socjologicznej*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1972.
71. Peisert, Maria, „'On' i 'ona' we współczesnej polszczyźnie potocznej”, (w:) J. Anusiewicz, K. Handke (red.), *Język i kultura*, t. IX, Wiedza o Kulturze, Wrocław 1994.
72. Pilecka, Barbara, *Psychospołeczny kontekst homoseksualizmu*, Wydawnictwo Radamsa, Kraków 1999.
73. Riddle, Dorothy, *Poziomy homofobii*, strona internetowa Kampanii Przeciw Homofobii, <http://www.kampania.org>
74. Szczyrba, Mariola „Podpalić ten stos”, *Słowo Polskie*, 11 kwietnia 2003.
75. Selerowicz, Andrzej, *Leksykon kochających inaczej. Fakty, daty, nazwiska*, Wydawnictwo Softpress, Poznań 1999.
76. Skrzypiec, Ryszard, *W poszukiwaniu sprawiedliwości. Obywatelskie nieposłuszeństwo – filozofia i działanie*, Wydawnictwo Zielone Brygady, Kraków 1999.
77. Smelser, Neil, *Theory of Collective Behavior*, Free Press, New York 1963.

78. Steakley, James D., *The Homosexual Emancipation Movement in Germany*, Armo Press, New York 1975.
79. Stowarzyszenie Lambda Warszawa, Kampania Przeciw Homofobii, *Raport o dyskryminacji i nietolerancji ze względu na orientację seksualną w Polsce w roku 2001*, Lambda Warszawa, Warszawa 2001.
80. Szacki, Jerzy, „Wstęp. Powrót idei społeczeństwa obywatelskiego”, (w:) J. Szacki (red.), *Ani książkę, ani kupiec: obywatel*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1997.
81. Szczygieł, Mariusz, „Nazajutrz po billboardzie. Dziewczyny i chłopcy z plakatu”, *Gazeta Wyborcza*, 9 kwietnia 2003.
82. Sztompka, Piotr, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2002.
83. Taylor, Charles, *Etyka autentyczności*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2002.
84. Thorne, Tony, *Słownik pojęć kultury postmodernistycznej*, Wydawnictwo Muza SA, Warszawa 1995.
85. Tilly, Charles, *From Mobilization to Revolution*, McGraw-Hill, New York 1978.
86. Tilly, Charles, *Popular Contention in Britain, 1758-1834*, Harvard University Press, Cambridge 1995.
87. Tilly, Charles, *Social Movements as Political Struggle*, Center for Advanced Study in the Behavioral Sciences at Stanford University, Palo Alto 1997.
88. Tilly, Charles, „Mechanisms in Political Processes”, *Annual Review of Political Science* 4/2001: 21-41.
89. Touraine, Alain, „Wprowadzenie do analizy ruchów społecznych”, (w:) J. Szczupaczyński (red.), *Władza i społeczeństwo*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1995.
90. Ulicka, Grażyna, *Nowe ruchy społeczne. Niepokoje i nadzieje współczesnych społeczeństw*, WSiP, Warszawa 1993.
91. Weinberg, George, *Ludzie zorientowani homoseksualnie w społeczeństwie*, Wydawnictwo Softpress, Poznań 1991.
92. Wolfe, Maxine, „This Is about People Dying: The Tactics of Early ACT UP and Lesbian Avengers in New York City”, wywiad Laraine Sommella z Maxine Wolfe, (w:) G. B. Ingram, A. Bouthillette, Y. Retter (red.), *Queers in Space: Communities, Public Places, Sites of Resistance*, Bay Press, Seattle 1997.
93. Zboralski, Waldemar, „Wspomnienia weterana”, *Inaczej* 9/1991.

94. Zboralski, Waldemar, „Pytaniami deptano najintymniejszą sferę człowieka”, *Inaczej* 10/1999.
95. Żuk, Piotr, *Spółczesność w działaniu. Ekolodzy, feministki, skłotersi. Socjologiczna analiza nowych ruchów społecznych w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2001.

II. Dokumenty

1. *A Global Manifesto*, XIII Międzynarodowa Konferencja d/s AIDS, Durban 2000.
2. *Apel do władz Rzeczypospolitej Polskiej*, I Konwencja Kampanii Przeciw Homofobii, Warszawa 15 grudnia 2001.
3. *Deklaracja Światowej Konferencji Dotyczącej Specjalnych Potrzeb Edukacyjnych*, Salamanka 1994.
4. *Deklaracja założycielska Kampanii Przeciw Homofobii*, 11 września 2001, Warszawa.
5. *Dyrektywa Rady Unii Europejskiej nr 2000/78/WE z dnia 27 listopada 2000 roku w sprawie ustanowienia ogólnych ram równego traktowania przy zatrudnieniu i wykonywaniu zawodu*.
6. *Kodeks Postępowania Karnego* z dn. 6 czerwca 1997, Dz. U. nr 89/ 1997, poz. 555.
7. *Konwencja nr 111 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej dyskryminacji w zakresie zatrudnienia i wykonywania zawodu*, Dz. U. 20.09.1961.
8. *Program działania Kampanii Przeciw Homofobii na rok 2002*, Warszawa 2001.
9. *Program działania w 2002 roku*, Stowarzyszenie Lambda Warszawa, Warszawa 2001.
10. *Projekt ustawy o rejestrowanych związkach partnerskich senator M. Szyszkowskiej*, Warszawa 2003, <http://www.zwiazki.pl>.
11. *Raport o dyskryminacji i nietolerancji ze względu na orientację seksualną w Polsce w roku 2001*, Stowarzyszenie Lambda Warszawa, Kampania Przeciw Homofobii, Warszawa 2002.
12. *Raport o dyskryminacji i nietolerancji ze względu na orientację seksualną w Polsce w roku 2002*, Stowarzyszenie Lambda Warszawa, Kampania Przeciw Homofobii, Warszawa 2003.
13. *Raport roczny za rok 1998*, Stowarzyszenia Lambda Warszawa, Warszawa 1999.
14. *Raport roczny za rok 2000*, Stowarzyszenia Lambda Warszawa, Warszawa 2001.

15. *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dn. 19.07.2002 zmieniające rozporządzenie w sprawie sposobu nauczania szkolnego oraz zakresu treści dotyczących wiedzy o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach świadomej prokreacji zawartych w podstawie programowej kształcenia ogólnego*, Dz. U. nr 121/2002 poz. 1037.
16. *Statut Międzynarodowego Stowarzyszenia Gejów i Lesbijek (ILGA)*, Kolonia 1997.
17. *Statut Międzynarodowego Stowarzyszenia Gejów i Lesbijek na Rzecz Kultury w Polsce*, Warszawa 2002.
18. *Statut Kampanii Przeciw Homofobii*, Warszawa 2001.
19. *Statut Stowarzyszenia Lambda Warszawa*, Warszawa 1997.
20. *Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 z późn. zm. Prawo o stowarzyszeniach*, Dz. U. nr 79/2001 poz. 855 (tekst jednolity).
21. *Ustawa z dn. 14.11.2003 o zmianie ustawy Kodeks Pracy oraz zmianie niektórych innych ustaw*, Dz. U. nr 213 poz. 2081.
22. *Ustawa z dn. 23 kwietnia 1994 roku Kodeks Cywilny z późn. zm.*, Dz. U. nr 89/1971, poz. 93.
23. *Ustawa z dn. 26 czerwca 1974 Kodeks Pracy z późn. zm.*, Dz. U. nr 21/1998, poz. 94.
24. *Ustawa z dn. 25 lutego 1964 Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy z późn. zm.*, Dz. U. nr 16/1971, poz. 59.

III. Źródła internetowe

1. ACT UP, *A Global Manifesto, XIII International AIDS Conference, Durban 2000*, dostępne na: <http://www.actupny.org/reports/durban-access.html>.
2. ACT UP *Capsule History*, dostępne na: <http://www.actupny.org/documents/cron-89.html>.
3. ACT UP New York, *Information on ACT UP*, dostępne na: <http://www.actupny.org>.
4. Amnesty International Polska, *Zespół LGBT*, dostępne na: <http://www.amnesty.org.pl/corobimy/lgbt.html>.
5. Archiwum GejPress, dostępne na: <http://republika.pl/sempe/Archpras.xls>.

6. *Gay Activists Alliance*, (za:) The Knitting Circle, dostępne na: <http://www.knittingcircle.org.uk/gaa.html>.
7. *Gay Liberation Front*, (za:) The Knitting Circle, dostępne na: <http://www.knittingcircle.org.uk/gle.html>.
8. *Historia Stowarzyszenia Lambda Warszawa*, dostępne na: <http://www.lambdawa.gejowo.pl/dzialalnosc/historia.php3>.
9. ILGCN, *About ILGCN*, dostępne na: http://mitglied.lycos.de/eratonet/en/about_ILGCN.htm.
10. ILGCN, *Druga rocznica powstania*, dostępne na: http://www.innastrona.pl/news_pokaz.phtml?nID=1323.
11. International Gay and Lesbian Rights Commission, *Criminalisation of Homosexuality Worldwide*, dostępne na: <http://www.iglhrc.org>.
12. Kampania Przeciw Homofobii, *Homofobia*, dostępne na: www.kampania.org/homofobia/index.htm.
13. Kampania Przeciw Homofobii, *Homoseksualizm*, dostępne na: www.kampania.org/homofobia/homoseksualizm.htm.
14. Lambda, *Purpose - Mission of the Organization*, dostępne na: <http://ualberta.ca/~cbidwell/cmb/lambda.htm#phlir>.
15. *Lambda Institute of Gay and Lesbian Studies*, dostępne na: <http://ualberta.ca/~cbidwell/cmb/lambda.htm>.
16. National Gay and Lesbians Task Force, *About NGLTF*, dostępne na: <http://www.nglftf.org/about/work.htm>.
17. *Poradnik prawny*, Zespół prawny Stowarzyszenia Lambda Warszawa, dostępne na: <http://www.warszawa.lambda.org/pliki/poradyprawne.pdf>.
18. Stowarzyszenie Lambda Warszawa, KPH, Kefas, *Ulotka „Nie daj się dyskryminować!”*, Warszawa, nd.
19. Stowarzyszenie Lambda Warszawa, *Organizacje niosące pomoc lesbijkom i gejom*, dostępne na: <http://www.lambdawa.gejowo.pl>.
20. Stowarzyszenie Lambda Warszawa, *Ulotka „Tęczowa różnorodność”*, Warszawa 2000.
21. *The International Lesbian and Gay Association*, dostępne na: <http://www.ilga.org>.